

Ubezpieczenia w rolnictwie

Materiały i Studia



KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO
WARSZAWA 2000

**UBEZPIECZENIA W ROLNICTWIE
MATERIAŁY I STUDIA**

**Kwartalnik
Nr 1(5) 2000 r.
ISSN 1507-4757**

Wydawca

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Rada Programowa

Przewodniczący – prof. dr hab. Błażej Wierzbowski, zastępca przewodniczącego – mgr Maksymilian Delekta (Prezes KRUS), członkowie: mgr Ryszard Gocłowski, prof. dr hab. Wojciech Józwiak, prof. dr hab. med. Danuta Koradecka, dr n. med. Andrzej Kosiniak-Kamysz (Przewodniczący Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników), adw. Zbigniew Kotowski, prof. dr hab. Henryk Rafalski, prof. dr hab. Jerzy Zagórski, prof. dr hab. Andrzej Zieliński, mgr Maria Zwolińska.

Zespół redakcyjny

Marek Ciepliński (zastępca red. naczelnego), Roman Jakuszko, Wojciech Kobielski, Maria Lewandowska (sekretarz redakcji), Kazimierz Pątkowski, Marek Piątkowski (zastępca red. naczelnego), Janina Pszczółkowska, Klemens Romanowski (redaktor naczelny), Jolanta Socha (redaktor techniczny).

DTP

Magdalena Maksymowicz

Skład i druk

Zakład Poligrafii KRUS
Warszawa, ul. Mińska 25
Tel. 810-30-00, 810-27-13
Zam. nr 150/ZP/2000

Adres redakcji

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 190
tel. (0-22) 825-80-64, 825-35-91, 825-69-01
fax 825-95-97

W numerze

Organizacja, ekonomika i problemy społeczne

Działania MRiRW na rzecz poprawy warunków pracy
w rolnictwie

mgr inż. Krzysztof Trawiński

7

Kobiety prowadzące gospodarstwa rolne

prof. dr hab. Lech Ostrowski

21

Zasady ubezpieczenia społecznego rolników

**Wybrane zagadnienia z zakresu
podlegania ubezpieczeniu społecznemu**

Maria K. Morawska

33

Ubezpieczenie społeczne dla osób prowadzących
działy specjalne produkcji rolnej

**Wybrane zagadnienia z zakresu
podlegania ubezpieczeniu społecznemu**

Wanda Roguszevska

43

Ochrona zdrowia i rehabilitacja w rolnictwie

Wypadki i urazy dzieci podczas pracy w gospodarstwach rolnych

dr Franciszek Bujak

prof. dr hab. med. Jerzy Zagórski

48

Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość medycyny wiejskiej
i zdrowia wsi

Marek J. Hołubicki

73

Ustawodawstwo i orzecznictwo

Podstawy prawne i działalność Rzecznika Ubezpieczonych
w latach 1995-1999

mgr inż. Krystyna Krawczyk

prof. dr Stanisław Rogowski

90

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny a regres ubezpieczeniowy.
Problemy prawne

mgr inż. Michał Lisowski

108

Pojęcie gospodarstwa rolnego w ustawie o ubezpieczeniu
społecznym rolników

Agnieszka Eska-Królikowska

121

Zwłoka w zgłoszeniu przez rolnika wypadku przy pracy
powinna mieć wpływ na prawo do odszkodowania

Stefan Tomaszewicz

138

Przegląd zmian w ustawodawstwie

Beata Nowak

144

Kronika

Włodzimierz Kaźmierczak

150

Recenzje i noty

Determinanty transformacji struktury agrarnej
w rolnictwie polskim

prof. dr hab. Andrzej Zieliński

157

Dokumentacja i statystyka

pod redakcją Kazimierza Daszewskiego

163

Działania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rzecz poprawy warunków pracy w rolnictwie

Wprowadzenie

Przemiany polityczne i gospodarcze ostatnich lat umożliwiają likwidację opóźnień rozwojowych kraju. Niestety, perspektywa ta nie jest jednakowa dla wszystkich mieszkańców Polski. Korzystanie z szans, które daje gospodarka rynkowa, zależy bowiem w dużym stopniu od miejsca zamieszkania, a rozwój obszarów wiejskich jest, niestety, ciągle wolniejszy niż pozostałej części kraju. Jest to główny powód pogłębiania się różnic między warunkami życia w mieście i na wsi.

Jednym z ważnych elementów mających wpływ na taki stan rzeczy jest dochód z pracy w gospodarstwie rolnym. Jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych ceny uzyskiwane przez rolników zapewniały opłacalność produkcji i umożliwiały poprawę standardu życia, jednak od kilku lat dochody rolników systematycznie spadają.

Mieszkańcy wsi stanowią ponad 38% ludności kraju. Z danych Powszechnego Spisu Rolnego z 1996 r. wynika, że prawie 11,6 mln osób jest związanych z rolnictwem. Z tej liczby tylko dla 1,9 mln osób dochody z gospodarstwa rolnego stanowiły podstawowe źródło utrzymania. Jeśli dodać do tego fakt, iż jedynie niecałe 2% osób zamieszkałych na wsi ma wykształcenie wyższe, a podstawowe i niepełne podstawowe aż 54,6% osób – skala problemów wymagających rozwiązania, w zderzeniu aspiracji z realnymi możliwościami, urasta do olbrzymich rozmiarów.

W tej sytuacji działania władz (państwowych i samorządowych), w tym Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ukierunkowane były i są na przygotowanie i realizację programów aktywizacji terenów wiejskich w oparciu o ich wielofunkcyjny rozwój. Kierunki te zostały wyraźnie nakreślone w:

- „*Średniookresowej strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich*” (dokument przyjęty przez Radę Ministrów 21 kwietnia 1998 r.),
- „*Spójnej polityce strukturalnej rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa*” (dokument przyjęty przez Radę Ministrów 13 lipca 1999 r.),
- „*Pakcie dla rolnictwa i obszarów wiejskich*” (przyjętym przez Radę Ministrów 22 lipca 1999 r.).

Ten ostatni dokument, będący przedmiotem trwających jeszcze negocjacji strony rządowej ze związkową reprezentacją rolników, jest szczególnie interesujący. Wiele zawartych w nim treści odnosi się bowiem do zapewnienia bezpiecznych warunków życia i pracy na wsi, a w szczególności w gospodarstwie rolnym.

Propozycje rozwiązań mają doprowadzić przede wszystkim do trwałych przekształceń w rolnictwie i na obszarach wiejskich, by po wejściu do Unii Europejskiej można było skutecznie konkurować z jej rolnictwem, spełniając jednocześnie kryteria Wspólnej Polityki Rolnej. W wymienionych materiałach szczegółowo określono:

- cele zmian i przewidywane ich rezultaty,
- najtrudniejsze problemy do rozwiązania,
- metody realizacji polityki rolnej.

Stan bezpieczeństwa i higieny pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych jest ciągle niezadowolający. Pomimo znaczącego, w porównaniu z rokiem poprzednim, spadku liczby wypadków przy pracy w 1998 roku, rolnictwo pozostaje jednym z najbardziej „urazowych” działów gospodarki narodowej. Obiektywną tego przyczyną są warunki pracy w gospodarstwie rolnym, determinowane wieloma czynnikami, często niezależnymi od rolnika. Fakt ten, w połączeniu z wielofunkcyjnością, sezonowością i techniką wykonywania pracy oraz nie zawsze właściwym przygotowaniem rolnika do zawodu, niezwykle utrudnia zarówno jednoznaczne określenie zagrożeń, jak i podejmowanie skutecznych działań, zmniejszających, bądź eliminujących te zagrożenia.

Praca rolnicza trwa z różnym natężeniem przez cały rok. Obejmuje szereg czynności wykonywanych w zmiennych warunkach klimatycznych, w różnym miejscu i czasie oraz o różnym stopniu zmechanizowania. Wywołuje to naturalne obciążenia psychofizyczne, stres i niebezpieczną rutynę podczas codziennych czynności. Rolnik jest narażony na wiele czynników zagrażających jego zdrowiu. Największe zagrożenia, jak wykazuje statystyka, występują zwłaszcza przy obsłudze maszyn i zwierząt oraz przy stosowaniu chemicznych środków ochrony roślin. Wymienione czynniki, przy jednoczesnym braku nawyków bezpiecznej pracy i częstych zaległościach edukacyjnych, stanowią bardzo poważne źródło zagrożeń wypadkowych i narażenia na choroby zawodowe.

Analiza wypadków przy pracy rolniczej potwierdza również, iż ich występowanie zależy także od charakteru produkcji oraz regionu kraju. Szczególny niepokój budzą wypadki, w których poszkodowanymi są dzieci. Powszechnie wiadomo, że dzieci biorą bezpośredni udział w pracach rolniczych. Często są to prace przekraczające ich siły i możliwości fizyczne. Znaczna część zgłaszanych wypadków z udziałem dzieci miała jednak miejsce nie przy wykonywaniu pracy rolniczej, ale w czasie przebywania lub poruszania się w otoczeniu maszyn albo obok pracujących osób dorosłych.

Podstawy prawne działań Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rzecz poprawy warunków pracy

Problematyka związana z bezpiecznym wykonywaniem pracy w rolnictwie, jak również ochrona zdrowia osób pracujących w tym dziale gospodarki narodowej, wymagają odrębnych od ogólnie przyjętych rozwiązań prawnych oraz szczególnych form oddziaływania na rolników.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi współuczestniczy w tworzeniu takich rozwiązań prawnych, a sprawując nadzór nad Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (wynika on z przepisów ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej – Dz. U. Nr 114, poz. 943 z późn. zm.), ma również wpływ na kształtowanie i realizację zadań Kasy na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy rolniczej i rolniczym chorobom zawodowym.

Na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 z późn. zm.), Minister został również zobowiązany do wydania rozporządzeń określających szczegółowe zasady ustalania:

- a) wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej i chorób zawodowych oraz wysokości zasiłku chorobowego,
- b) długostrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym,
- c) długości okresów, na jakie przyznaje się rentę inwalidzką rolniczą jako długookresową, i przeprowadzania badań kontrolnych w przypadku pobierania takiej renty,
- d) zgłaszania wypadku przy pracy rolniczej oraz ustalania jego okoliczności i przyczyn.

Ponadto Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, wspólnie z Ministrami: Finansów oraz Pracy i Polityki Socjalnej, określił szczegółowe zasady

prowadzenia przez KRUS gospodarki finansowej, w tym funduszu prewencji i rehabilitacji.

Przepisy dotyczące bhp zawarte są w Kodeksie pracy (Dział X „Bezpieczeństwo i higiena pracy”). Określają one zadania i obowiązki pracodawcy i pracownika, wynikające ze stosunku pracy i jako takie nie dotyczą pracujących na własny rachunek rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Tę lukę ustawodawca uzupełnił, zobowiązując Prezesa KRUS do określenia, w porozumieniu z Radą Ubezpieczenia Społecznego Rolników, Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej, zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym (art. 63 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników). Zasady te są jednak dla rolników tylko zaleceniami.

Jednocześnie, przepisami zawartymi w rozdziałach XII i XIII działu X Kodeksu pracy, ustawodawca zobowiązał organ sprawujący nadzór nad przedsiębiorstwami i innymi jednostkami organizacyjnymi państwowymi albo samorządowymi (a więc również Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi) do wydawania przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy dla określonych rodzajów prac.

Programy poprawy warunków życia i pracy na wsi i w rolnictwie

Aby zapewnić sobie odpowiednie warunki życia i pracy, rolnik powinien inwestować w swoje gospodarstwo, a w nim – w maszyny, urządzenia, obiekty techniczne oraz inwentarskie, często już wyeksploatowane do granic możliwości. Przy obecnym poziomie dochodów rolniczych stać na to nielicznych. Taki stan rzeczy negatywnie skutkuje również w sferze zagrożeń powodowanych warunkami pracy, a konsekwencją tego są wypadki przy pracy. W tej sytuacji oczywiste wydają się cele polityki rolnej państwa, nakreślone w „Średniookresowej strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich”, które – przygotowując polską wieś do integracji z Unią Europejską – mają zapewnić przede wszystkim:

- 1) poprawę dochodowości ludności rolniczej,
- 2) zwiększenie konkurencyjności branży na rynkach krajowych i zagranicznych,
- 3) poprawę warunków życia i pracy mieszkańców.

Wśród instrumentów (ekonomicznych, organizacyjnych i socjalnych) gwarantujących osiągnięcie zakładanych celów, najważniejsze wydają się:

- aktywne systemy wsparcia wielofunkcyjnego rozwoju wsi (infrastruktura techniczna i społeczna, doradztwo ekonomiczne i technologiczne, rozwój oświaty wraz z wyrównywaniem szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej),
- doskonalenie systemu finansowego (podatki, dopłaty do kredytów, postęp biologiczny, techniczno-technologiczny i naukowy),
- skuteczne i szybkie doskonalenie systemu prawnego (agencje płatnicze, ochrona celna, renty strukturalne, modyfikacja ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego rolników).

Wiele inicjatyw w tej dziedzinie zostało już podjętych, w tym m.in. w ubezpieczeniu społecznym rolników, które wydaje się być swoistym poligonem doświadczalnym dla licznych rozwiązań przejmowanych dopiero przez powszechny system ubezpieczeń (np. wyodrębnienie ubezpieczenia wypadkowego i chorobowego, wprowadzenie aktywnej prewencji i rehabilitacji dla ubezpieczonych), co w systemie rolniczym jest skutecznie realizowane już od dziewięciu lat. W końcowym stadium jest obecnie kolejna nowelizacja ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wprowadzająca nowe rozwiązania m.in. w zakresie inwalidzkich rent rolniczych.

Problemy związane z dostosowaniem rolnictwa polskiego do wymogów unijnych, w tym również w obszarze warunków pracy, w okresie przedakcesyjnym, jak i po uzyskaniu członkostwa, zawarte zostały w „*Spójnej polityce strukturalnej rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa*”. W dokumencie tym nakreślono trzy cele zasadnicze i podporządkowane im cele szczegółowe. Są one powiązane ze sobą i jedynie harmonijna ich realizacja, uwzględniająca zasadę zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, może zapewnić trwałe, korzystne przemiany na wsi i w rolnictwie. Można je osiągnąć przez:

- 1) kształtowanie warunków pracy i życia ludności wiejskiej, odpowiadających standardom cywilizacyjnym i pozwalających mieszkańcom wsi realizować ich cele ekonomiczne, edukacyjne, kulturowe i społeczne (infrastruktura techniczna i społeczna, pozarolnicza działalność gospodarcza),
- 2) przebudowę struktur sektora rolnego, tworząc przesłanki adaptacji rolnictwa do zmieniającej się sytuacji gospodarczej i społecznej (modernizacja i poprawa struktury obszarowej gospodarstw, wzmocnienie roli rolników na rynku produktów rolnych, postęp biologiczny),
- 3) kształtowanie warunków rozwoju zrównoważonego na obszarach wiejskich, ochrona zasobów środowiska naturalnego oraz dziedzictwa kulturowego (ograniczenie szkodliwego wpływu rolnictwa na środowisko, ochrona terenów rolniczych przed negatywnymi skutkami oddziaływania przemysłu, upowszechnianie metod produkcji rolniczej przyjaznych dla środowiska, rolnictwo ekologiczne, zalesianie gruntów marginalnych).

Realizacja wymienionych celów wymagać będzie znacznych nakładów finansowych zarówno krajowych, jak i zewnętrznych, w tym środków pozyskanych na realizację programów PHARE II i SAPARD, środków w ramach pożyczki z Banku Światowego, a po akcesji – również w ramach funduszy strukturalnych.

Programy zapisane w dwóch dokumentach przyjętych przez Radę Ministrów w lipcu ub.r. na pozór wydają się mieć niewiele wspólnego z poprawą warunków pracy w rolnictwie. Jednak głębsza ich analiza wskazuje na liczne rozwiązania, których pełna realizacja pozwoli w sposób znaczący i odczuwalny w każdym niemal gospodarstwie podnieść jakość życia i pracy, zmniejszając dotychczasowe zagrożenia zawodowe.

Bezpośrednie przełożenie na warunki pracy w rolnictwie mają propozycje zapisane w „*Pakcie dla rolnictwa i obszarów wiejskich*”, składającym się z 34. inicjatyw ujętych w trzech powiązanych ze sobą filarach:

- 1) wspieranie rolnictwa i jego otoczenia,
- 2) rozwój przedsiębiorczości i tworzenie pozarolniczych miejsc pracy,
- 3) kompleksowa polityka społeczna wobec wsi i rolnictwa oraz rozwój otoczenia cywilizacyjnego obszarów wiejskich.

Przykładami tego mogą być następujące ustalenia:

„Troska o stabilność dochodów, w powiązaniu z elementami międzypokoleniowej solidarności, powinna wyrażać się w reformie i udoskonaleniu systemu ubezpieczeń społecznych rolników.

Konieczna jest poprawa stanu zdrowotności mieszkańców wsi. Niezbędne jest zapewnienie powszechnego stosowania profilaktyki, zwiększenie dostępności usług medycznych. Ważne jest wdrożenie programu obniżenia poziomu wypadkowości przy pracy na wsi”.

Inicjatywa 28 w III filarze dotyczy promocji i zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie:

„Rolnicy bardziej niż inne grupy narażeni są na wypadki przy pracy. Związane jest to z ilością wykonywanych działań, złą jakością sprzętu rolniczego, nieznanymi zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Powołanie stałego zespołu, Rady Ochrony Pracy w Rolnictwie Indywidualnym, będzie pełnić rolę inicjującą i koordynującą działania w tym zakresie. Rada powstanie na bazie istniejącej komisji Głównego Inspektora Pracy do Spraw Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w rolnictwie. W 1999 roku na zlecenie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Instytut Medycyny Wsi w Lublinie wprowadzi pilotażowy program profilaktycznej opieki nad rolnikami indywidualnymi w związku z warunkami pracy. Zakłada on stopniową poprawę dostępu do ochrony zdrowia, racjonalny podział kompetencji między lekarza i pielęgniarkę środowi-

skąwą, powiązanie z reformowanym systemem ubezpieczeń społecznych rolników. Podstawowym celem programu jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa bez podnoszenia kosztów ponoszonych przez rolników indywidualnych. Wśród rolników będzie prowadzona akcja promująca zasady bhp”.

Celem tego programu będzie sprawdzenie funkcjonowania „Systemu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad ludnością rolniczą z uwzględnieniem warunków pracy i bytowania”. Zakłada się, że badaniami w ramach programu objętych zostanie około 5 tys. rolników w wieku od 18 do 60 lat, z około 1,5 tys. gospodarstw rolnych w województwie lubelskim.

Realizacja programu przewiduje stopniową poprawę poziomu bezpieczeństwa i dostępu do ochrony zdrowia przez: racjonalny podział kompetencji między lekarza i pielęgniarkę środowiskową, która będzie wizytowała gospodarstwa i przeprowadzała wywiady z rolnikami oraz ścisłą współpracę z inspektorem KRUS i przedstawicielami innych jednostek działających na rzecz rolnictwa.

W Pakcie jest również mowa o programie organizowania nowych i doposażenia już istniejących gabinetów rehabilitacyjnych w specjalistyczny sprzęt przeznaczony do leczenia osób niepełnosprawnych. Program ten jest już realizowany przez KRUS we współpracy z PFRON, w ramach ustawowych zadań na rzecz prewencji i rehabilitacji rolników oraz mieszkańców wsi.

Inicjatywy na rzecz poprawy warunków pracy

Indywidualne gospodarstwa rolne nie podlegają nadzorowi i kontroli Państwowej Inspekcji Pracy (z wyjątkiem tych, zatrudniających pracowników najemnych lub prowadzących praktyki zawodowe). Również Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie ma takich możliwości. Nie oznacza to jednak braku zainteresowania ze strony tych instytucji warunkami pracy w rolnictwie.

W grudniu 1995 r. zostało zawarte porozumienie w sprawie współdziałania na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie indywidualnym między Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej, Prezesem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Prezesem Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych i Głównym Inspektorem Pracy. Jednym z celów „Porozumienia” było powierzenie Komisji ds. BHP w Rolnictwie Indywidualnym (powołanej w czerwcu 1994 r. przez Głównego Inspektora Pracy jako jego organ konsultacyjno-doradczy) koordynacji działań w zakresie poprawy stanu bhp w rolnictwie indywidualnym.

Jak z tego wynika, Komisja ma spełniać dwie różne funkcje (konsultacyjno-doradcze dla Głównego Inspektora Pracy i koordynacyjne dla działań sygnatariuszy porozumienia z 1995 r.), co utrudnia nieco jej skuteczność. Mimo tego może się jednak pochwalić wieloma ciekawymi inicjatywami. Wśród nich warto wymienić chociażby opracowanie i upowszechnienie listu do rodziców – rolników, wraz z załączonym wykazem prac i czynności, których nie należy powierzać dzieciom do lat 15. w gospodarstwie rolnym z uwagi na zagrożenie dla ich życia i zdrowia. Jest to swoisty apel do rodziców i opiekunów dzieci o rozsądek i odpowiedzialność przy powierzaniu im trudnych i niebezpiecznych prac, tak by mogły im podołać bez narażania się na niebezpieczeństwo. Wykaz ten został podpisany i zaprezentowany na konferencji prasowej w lipcu 1998 r. przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Głównego Inspektora Pracy i Prezesa KRUS. List wraz z wykazem przekazano wojewodom, rolniczym związkom zawodowym, izbom rolniczym, szkołom rolniczym i ośrodkom doradztwa rolniczego, z sugestią jego upowszechnienia i stosowania w praktyce.

Poza tym, w swojej bieżącej działalności Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wykonuje wiele zadań z zakresu ochrony pracy, m.in.:

1. na podstawie art. 237¹⁴ Kodeksu pracy przeprowadzana jest coroczna ocena warunków pracy w rolnictwie, będąca jednocześnie jednym z elementów rządowego dokumentu nt. stanu warunków pracy w kraju;
2. zwrócono się do wojewodów o kontynuację współpracy na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w ramach funkcjonujących do 31 grudnia 1998 r. wojewódzkich komisji ds. bhp w rolnictwie.

Dotychczas komisje te podejmowały działania:

- edukacyjne z zakresu bhp przy pracach rolniczych, głównie dla uczniów szkół średnich i podstawowych,
 - doradcze, w formie porad na temat metod bezpiecznej pracy podczas wizytacji indywidualnych gospodarstw rolnych,
 - upowszechniające zasady bezpiecznej pracy rolniczej podczas seminariów, szkoleń i konkursów.
3. Wydane zostały rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej:
 - z dnia 26 października 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy przetwórstwie mleka i jego pochodnych (Dz. U. Nr 138, poz. 897),
 - z dnia 9 marca 1999 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy produkcji cukru (Dz. U. Nr 25, poz. 225),
 - z dnia 10 marca 1999 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy uboju zwierząt i przetwórstwie mięsa (Dz. U. Nr 25, poz. 226),

- z dnia 26 maja 1999 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia szczegółowych zasad ustalania wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej i chorób zawodowych oraz zasiłku chorobowego (Dz. U. Nr 51, poz. 524). Rozporządzenie to, wydane na wniosek Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników, stanowi że od 1 kwietnia br. jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej i chorób zawodowych wynosi 300 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.
4. Podjęto prace nad projektami rozporządzeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy:
 - produkcji piwa i napojów gazowanych,
 - produkcji napojów alkoholowych,
 - produkcji koncentratów spożywczych,
 - produkcji wyrobów cukierniczych,
 - produkcji wyrobów z ziemniaków,
 - przetwórstwie owoców i warzyw,
 - stosowaniu i magazynowaniu środków ochrony roślin oraz nawozów mineralnych i organiczno-mineralnych,
 - obsłudze zwierząt gospodarskich.
 5. Przygotowano nowelizację ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Konieczność wprowadzenia zmian i uzupełnień do tej ustawy wynika z potrzeby zrjonalizowania zasad podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, przyznawania i wypłaty świadczeń z tego ubezpieczenia, dostosowania przepisów ustawy do wprowadzonego pakietu ustaw dotyczących reform społecznych i ubezpieczeń zdrowotnych, jak również skorelowania jej zapisów ze zmianami wprowadzonymi w innych ustawach.
 6. Wdrażano przedsięwzięcia zapisane w I i II etapie Strategicznego Programu Rządowego (SPR-1) pn. „*Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia człowieka w środowisku pracy*”, ustanowionym przez Radę Ministrów w dniu 11 października 1994 roku. W ramach umowy zawartej w dniu 30 października 1997 roku pomiędzy Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej a Centralnym Instytutem Ochrony Pracy w Warszawie, Instytut ten opracował i wydał materiały oraz publikacje dotyczące:
 - identyfikacji i ograniczenia zagrożeń oraz oceny ryzyka zawodowego na stanowiskach pracy w rolnictwie,
 - systemu popularyzacji wiedzy z zakresu bezpieczeństwa pracy i ergonomii, obejmującego rolników indywidualnych i ich rodziny,
 - komputerowego systemu rejestracji zagrożeń i oceny ryzyka zawodowego,

- szkolenia rolników indywidualnych z zakresu bezpieczeństwa pracy i ergonomii w rolnictwie (ramowy program),
- szkolenia klas VII-VIII szkół podstawowych w zakresie bezpieczeństwa i ergonomii pracy (ramowy program).

Materiały wdrożeniowe przekazane zostały Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz wybranym szkołom rolniczym i ośrodkom doradztwa rolniczego, natomiast „*Ramowy program szkolenia klas VII-VIII szkół podstawowych*” – Ministrowi Edukacji Narodowej, do realizacji lub upowszechnienia.

7. Poinformowano wojewodów o stanie realizacji wyników prac badawczych „*Programu...*”, sposobie ich wdrażania i upowszechniania, wyrażając jednocześnie przekonanie, że ścisła współpraca w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy wśród rolników indywidualnych i ich rodzin przyczyni się do zmniejszenia liczby wypadków przy pracy rolniczej.
8. Z powodu braku środków finansowych w 1998 roku (przeznaczono je na pomoc dla powodziarzy), Ministerstwo zostało zwolnione z realizacji zadań „*Programu...*” w owym roku.
9. Zgodnie z planem realizacji zadań na rok 1999, w dniu 28 czerwca 1999 roku została zawarta umowa na kwotę 2 240 tys. zł pomiędzy Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej a Centralnym Instytutem Ochrony Pracy w Warszawie na wykonanie zadania pt.: „*Wdrażanie i upowszechnianie zadań badawczych Strategicznego Programu Rządowego (SPR-1)*”. Uzyskane w wyniku realizacji umowy opracowania dotyczyły między innymi:
 - 1) zagrożeń biologicznych w środowisku pracy i wywoływanych przez nie chorób, w tym również chorób odzwierzęcych,
 - 2) zagrożeń chemicznych występujących przy stosowaniu insektycydów i herbicydów wysokiej klasy toksyczności,
 - 3) bezpiecznego użytkowania pilarek do drewna,
 - 4) ochrony przed porażeniem prądem elektrycznym,
 - 5) stosowania środków ochrony indywidualnej,
 - 6) niebezpiecznych czynników w pyłach organicznych i sposobów zapobiegania wywoływanych przez nie chorób,
 - 7) udzielania pierwszej pomocy w zatruciach pestycydami,
 - 8) programu popularyzacji wiedzy z zakresu bhp w średnich szkołach rolniczych (metody nauczania, pomoce naukowe, literatura dla nauczycieli).

Materiały wdrożeniowe zostały przekazane instytucjom działającym na rzecz rolnictwa, w szczególności: Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ośrodkom doradztwa rolniczego, izbom rolniczym i szkołom rolniczym, w celu upowszechnienia wśród rolników i młodzieży.

Zadania na najbliższą przyszłość

1. W celu podniesienia poziomu dotychczasowej współpracy, aktualizacji i ewentualnego rozszerzenia kręgu sygnatariuszy wymaga porozumienie w sprawie współdziałania na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie indywidualnym.
2. Kontynuowane będzie współdziałanie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z Państwową Inspekcją Pracy, KRUS i organizacjami społeczno-zawodowymi rolników w sferze rolniczej prewencji zawodowej.
3. W przypadku podpisania przez stronę społeczną „*Paktu dla rolnictwa i obszarów wiejskich*” w proponowanym kształcie, zostanie powołana komisja ds. bhp w rolnictwie przy Ministrze Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz określone zostaną jej zadania i kompetencje.
4. W ramach współpracy z wojewodami promowana będzie działalność wojewódzkich komisji ds. bhp w rolnictwie.
5. Kontynuowane będzie wdrażanie i upowszechnianie wyników prac badawczych strategicznego programu rządowego (SPR-1) pn. „*Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia człowieka w środowisku pracy*”.
6. We współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej kontynuowane będzie upowszechnianie problematyki bhp w programach szkolnych, ze szczególnym uwzględnieniem szkół rolniczych.
7. W związku z restrukturyzacją rolnictwa i koniecznością przekwalifikowania niektórych rolników, w ramach Krajowego Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich zostaną podjęte prace nad opracowaniem programów i poradników w zakresie bhp dla małych zakładów przetwórczych i usługowych.

8. Utrzymana zostanie ścisła współpraca z Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Instytutem Medycyny Wsi w Lublinie oraz z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w realizacji, a w przypadku PFRON – również współfinansowaniu działań na rzecz poprawy stanu zdrowia rolników i ludności wiejskiej.

*Mgr inż. Krzysztof Trawiński jest wicedyrektorem
Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty
Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.*

* * *

Opracowanie powyższe było prezentowane na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP w dniu 29 września 1999 r. Po wysłuchaniu przedstawicieli KRUS oraz w wyniku bogatej dyskusji Rada Ochrony Pracy uchwaliła następujące stanowisko:

STANOWISKO

*Rady Ochrony Pracy w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy
w rolnictwie indywidualnym*

Rada Ochrony Pracy, podczas plenarnego posiedzenia w dniu 29 września 1999 roku rozpatrzyła, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, a także Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego materiały pt. „Działania na rzecz poprawy warunków pracy w rolnictwie” oraz „Ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie w 1998 r.”. Materiały te zostały przygotowane odpowiednio przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Z obu przedłożonych opracowań oraz dyskusji wynika, że mimo iż rolnicy nie podlegają nadzorowi i kontroli Państwowej Inspekcji Pracy (z wyjątkiem zatrudniających pracowników najemnych lub prowadzących praktyki zawodowe), to jednak problematyka zapewnienia od-

powiednich warunków pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych znajduje się w centrum zainteresowania zarówno Państwowej Inspekcji Pracy, jak i administracji rządowej. Rada z satysfakcją odnotowuje zapisy o potrzebie kształtowania warunków pracy i życia ludności wiejskiej na poziomie odpowiadającym standardom cywilizacyjnym, które znalazły się w dokumentach rządowych, w tym w negocjowanym ze związkami zawodowymi „Pakcie dla rolnictwa i obszarów wiejskich”. Rada uznaje za celowe nie zmniejszanie nakładów przeznaczonych corocznie w budżecie państwa na fundusz prewencji i rehabilitacji KRUS.

Rada Ochrony Pracy stwierdza, że działania Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz instytucji i organizacji zainteresowanych m.in. poprawą warunków pracy w rolnictwie indywidualnym, w tym Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Państwowej Inspekcji Pracy, rolniczych organizacji społeczno-zawodowych i samorządowych, a także nauki:

- przyczyniły się do stopniowego, choć jeszcze nie w pełni zadowalającego spadku liczby wypadków przy pracy w rolnictwie indywidualnym,*
- pozwoliły skoordynować inicjatywy prewencyjne w ramach porozumienia zawartego w grudniu 1995 r., zgodnie ze stanowiskiem Rady z 1992 roku,*
- umożliwiły opracowanie i upowszechnienie wśród rolników wykazu prac i czynności, których nie należy powierzać dzieciom do lat 15. w gospodarstwie rolnym z uwagi na zagrożenie dla ich życia i zdrowia, zgodnie ze stanowiskiem Rady z 1996 roku,*
- umożliwiły, w wyniku nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wprowadzenie przez KRUS własnego systemu orzecznictwa rentowego oraz rozbudowy sieci centrów rehabilitacji rolników,*
- pozwoliły na pełne upowszechnienie wyników prac badawczych, realizowanych w ramach strategicznego programu rządowego SPR-I „Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia człowieka w środowisku pracy”, podnosząc wiedzę rolników na temat bezpiecznej pracy w gospodarstwie,*
- umożliwiły wymianę wiedzy i doświadczeń między przedstawicielami nauki i praktyki w ramach corocznych międzynarodowych seminariów organizowanych przez Instytut Medycyny Wsi w Lublinie.*

Zdaniem Rady Ochrony Pracy należy:

- 1) uaktualnić i rozszerzyć, na przykład, o izby rolnicze i zainteresowane organizacje związkowe krąg partnerów realizujących porozumienie*

- z 1995 r. w sprawie współdziałania na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie indywidualnym, zawarte między Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej, Prezesem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Prezesem Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych i Głównym Inspektorem Pracy,*
- 2) *prowadzić prace oraz popierać inicjatywy wpływające na poprawę skuteczności rozwiązań w zakresie wdrażania bezpiecznych metod pracy w rolnictwie indywidualnym, w szczególności:*
- dostosować strukturę wojewódzkich komisji ds. bhp w rolnictwie indywidualnym do nowego podziału administracyjnego kraju oraz zwiększyć ich kompetencje,*
 - kontynuować wdrażanie wyników prac badawczych realizowanych w ramach strategicznego programu rządowego SPR-I, w tym:*
 - a) polegających na dostosowaniu przepisów prawa pracy w rolnictwie i gospodarce żywnościowej do wymogów prawnych obowiązujących w Unii Europejskiej i Międzynarodowej Organizacji Pracy,*
 - b) polegających na zwiększeniu udziału sprzętu metodycznego do prowadzenia zajęć z zakresu bhp w szkołach wiejskich,*
 - wprowadzić naukę zasad bhp w rolnictwie do programów nauczania w szkołach położonych na obszarach wiejskich,*
 - zakończyć pilotaż i opracować wnioski z realizowanego przez Instytut Medycyny Wsi w Lublinie programu profilaktycznej opieki nad rolnikami indywidualnymi w związku z warunkami pracy,*
 - zwiększyć udział środków PFRON przeznaczonych na działalność prewencyjną i rehabilitacyjną w środowisku wiejskim,*
 - kontynuować prace nad koncepcją społecznej inspekcji pracy w rolnictwie indywidualnym.*

Zdaniem Rady Ochrony Pracy, szczegółowe określenie zakresu zadań i praktyczna forma ich realizacji powinna być przedmiotem działania sygnatariuszy uaktualnionego porozumienia o współdziałaniu w sferze ochrony pracy w rolnictwie indywidualnym oraz innych instytucji i organizacji zainteresowanych problematyką poprawy warunków pracy w rolnictwie indywidualnym.

prof. dr hab. Lech Ostrowski

Kobiety prowadzące gospodarstwa rolne

Znacząca część ekonomistów rolnych zajmuje się gospodarstwami rozwojowymi, dużymi i efektywnymi. Ostatnio zwraca się uwagę na to, czy będą one w stanie konkurować z farmami krajów zachodnioeuropejskich, w chwili kiedy Polska znajdzie się w Unii Europejskiej. Udział takich gospodarstw jest jednak niewielki i według różnych autorów waha się on od 10% do 30% ogółu gospodarstw rolnych w kraju.

Pozostaje jednak ogromna liczba gospodarstw niewielkich, tzw. socjalnych, które swoim użytkownikom dostarczają zazwyczaj tylko część dochodów. Wśród nich można wyróżnić gospodarstwa prowadzone przez kobiety. Ich udział w grupie gospodarstw socjalnych ocenia na 22-29%. Nie jest to więc grupa mała. Dobrze więc, że prof. L.Ostrowski podjął się analizy tego zagadnienia.*

W rodzinach chłopskich tradycją jest to, że gospodarstwem rolnym kieruje mężczyzna. Te podziały ról społecznych w ostatnich latach tracą na znaczeniu pod wpływem czynników ekonomicznych, w tym głównie z powodu możliwości znalezienia pracy zarobkowej przez męża lub żonę. Obecnie coraz częściej gospodarstwo jest traktowane jako alternatywne źródło dochodów w stosunku do pracy zarobkowej i każda z osób, która ma możliwość podjęcia pracy, skwapliwie z tego korzysta. W Polsce tego typu zachowania występują rzadziej niż np. w Niemczech czy Danii, gdyż trudno jest o pracę, ale kierunek zmian dotyczący źródeł utrzymania rodzin chłopskich, jest identyczny.

Problem roli, jaką powinno spełniać gospodarstwo w kształtowaniu warunków bytu rodziny, sprowadza się w istocie do tego, że w całej gospodarce narodowej istnieje sytuacja, która daje wciąż zbyt ograniczone możliwości wychodzenia ludności rolniczej ze sfery ubóstwa poprzez zarobkowanie.

* Cyt. z recenzji autorstwa prof. dra hab. Wojciecha Józwiaka, Dyrektora Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie.

Dotyczy to zarówno pracy najemnej, jak i pracy na rachunek własny – rzemiosła i przedsiębiorczości.¹ Przedstawione zjawiska w kontekście kierowania gospodarstwami rolniczymi przez kobiety celowo potraktowano nieco szerzej, aby uniknąć dychotomicznych, nieuprawnionych podziałów, polegających na tym, że jeżeli mężczyzna prowadzi gospodarstwo, to jest ono „dobre” pod względem efektywnościowym, natomiast gospodarstwo prowadzone przez kobietę jest „gorsze”, a taka sytuacja jest wymuszona przez los czy układy rodzinne i zawsze prowadzi do trudnych problemów społecznych i ekonomicznych. Taki wniosek jest uproszczeniem, krzywdzącym kobiety jako kierujące produkcją rolniczą, gdyż mężczyźni w podobnych sytuacjach rodzinnych i w podobnych obszarowo gospodarstwach wcale nie wypadają korzystniej jako kierownicy gospodarstw.

Wychodząc z powyższych założeń, w reprezentatywnej próbie gospodarstw rolnych badanych przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (73 wsie i 4 122 rodziny z różnych regionów Polski) ogół badanych podzielono na gospodarstwa prowadzone przez kobiety i mężczyzn. Dodatkowo zbiorowość tę podzielono na kategorie ze względu na skład demograficzny i fazę rozwoju rodziny. Był to podział identyczny, jaki zastosowano w badaniach z 1988 i 1992 roku. (tab. I)

Tabela I
Kobiety kierujące gospodarstwem rolnym
w latach 1988, 1992 i 1996, według kategorii rodziny

Gospodarstwa prowadzone przez kobiety:	1988	1992	1996	Zmiana w pp. w latach 1988-1996 (rok 1988=100)
	liczba badanych gospodarstw			
Ogółem	2 629*	889	848	x
	w odsetkach			x
Ogółem	100,0	100,0	100,0	
kobieta:				
– samotna	16,0	12,2	12,3	-3,7
– samotna + dzieci	41,2	39,8	37,6	-3,6
– małżeństwo bez dzieci	6,2	5,6	4,6	-1,6
– małżeństwo z dziećmi i ew. z innymi osobami	36,6	45,2	45,5	+8,9

* W 1988 roku próba IERiGŻ obejmowała 184 wsie, natomiast w latach następnych – tylko 73 wsie.

¹ Zob. B. Fedyszak-Radziejowska: *Postawy kobiet wiejskich wobec przedsiębiorczości*. WIEŚ I ROLNICTWO, 4/1996, s. 30 i następne.

Z danych tych wynika, że w latach 1988-1996 strukturze badanych ubyłoby 3,7 pp. gospodarstw prowadzonych przez samotne kobiety (gospodarujące w „pojedynkę”). Zmniejszył się także odsetek rodzin kobiet samotnych, które z różnych powodów (wdowieństwo, rozwód, porzucenie rodziny, pobyt męża w zakładzie karnym, emigracja itp.) gospodarowały wspólnie z dziećmi. Skala ubytku tych gospodarstw była podobna jak w przypadku gospodarstw kobiet samotnych i wynosiła – 3,6 pp.

Wyraźnie mniej ubyłoby w latach 1988-1996 gospodarstw prowadzonych przez bezdzietne małżeństwa (o 1,6 pp.). Równoległe z tym procesem wzrósł o 8,9 pp. udział rodzin pełnych dwu- i wielopokoleniowych, w których z wyboru, a nie z konieczności losowej (śmierć małżonka, porzucenie rodziny itp.) produkcją rolniczą kierowały kobiety. Tendencje te miały charakter ciągły i powtórzyły się w kolejnych trzech badaniach IERiGŻ, co wskazuje na narastanie wielozawodowości ludności chłopskiej, mimo trudnych procesów transformacji ustrojowej i bezrobocia. Są to trendy charakterystyczne dla rolnictwa w wielu krajach o gospodarce rynkowej.

Z bliższego rozpoznania wynika, że w rodzinach kobiet samotnych gospodarujących z dziećmi blisko 3/4 stanowiły wdowy. Dla tych osób rola kierownika przypadła na skutek podziału pracy między matką i z dorosłymi zarobkującymi dziećmi. Na takie decyzje miała także wpływ niska zamożność rodzin chłopskich i pozostawanie (z braku samodzielnego mieszkania przez dorosłe dzieci) we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami.

Warto także podkreślić, że w grupie gospodarstw bezdzietnych par małżeńskich najczęściej występowały dwie dość skrajne sytuacje, tzn. rodziny młode wiekiem (ok. 1/3 tej grupy), które z różnych powodów nie miały dzieci i stare pary małżeńskie (2/3 ogółu par małżeńskich), których dzieci opuściły rodzinny dom, zakładając własne rodziny. Gdyby spróbować oszacować łącznie wszystkie takie sytuacje rodzinne, zmuszające kobietę do prowadzenia gospodarstwa rolnego (przymus ekonomiczny i podział pracy między osobami zarobkującymi i pracującymi we własnym gospodarstwie rolnym), to by się okazało, że w 1996 roku takie rodziny stanowiły 1/4 ogółu gospodarstw rolnych prowadzonych przez kobiety.

W latach 1988-1996 zmianom w strukturze rodzin powiązanych z gospodarstwem rolnym prowadzonych przez kobiety nie towarzyszyły istotne różnice w odsetku takich gospodarstw, których w kolejnych ankietach IERiGŻ było: w 1988 roku – 21,5%, w 1992 roku – 20,3% i w 1996 roku – 20,6%. Ta tendencja utrzymuje się nadal, a w Polsce co 5 gospodarstwo rolne jest prowadzone przez kobietę.

Cechy demograficzne gospodarujących kobiet

Kobiety kierujące gospodarstwami rolnymi są średnio starsze o 3 lata niż mężczyźni, a ich średni wiek w 1996 roku wynosił 49 lat. Najmłodsze kobiety kierują gospodarstwami rolnymi w pełnych rodzinach dwu- i wielopokoleniowych, głównie dwuzawodowców (średni wiek 43 lata), natomiast najstarsze są kobiety gospodarujące „w pojedynkę”, ze średnim wiekiem – 61 lat. (tabl. 2).

Tabela 2
Wybrane cechy demograficzne kobiet
kierujących gospodarstwami rolnymi w 1992 i 1996 roku

Badane gospodarstwa	Średni wiek		Średnia liczba osób w rodzinie		Średnia liczba osób w wieku produkcyjnym	
	1992	1996	1992	1996	1992	1996
Ogółem (cała próba)	46	46	4,3	4,2	2,4	2,4
prowadzone przez kobiety:	49	49	4,0	3,9	2,3	2,2
– samotne	65	61	1,0	1,0	0,3	0,4
– samotne + dzieci	51	52	3,9	3,8	2,2	2,2
– przez kobiety z małżeństw – bez dzieci	57	57	2,0	2,0	1,2	1,3
– przez kobiety z małżeństw z dziećmi i ew. z innymi osobami	43	43	5,0	4,9	2,9	2,9

W gospodarstwach kobiet samotnych oraz par małżeńskich bez dzieci niskiej liczbie osób w rodzinie towarzyszył wysoki udział osób w wieku produkcyjnym starszym i osób w wieku poprodukcyjnym, których aktywność w pracy w gospodarstwie była często ograniczona z powodu słabego zdrowia lub inwalidztwa. Kobiety gospodarujące miały średnio 9-12 lat nauki, a analogiczny wskaźnik dla mężczyzn pełniących tę samą funkcję w gospodarstwie był wyższy o 8,4% i wynosił 9,89. Była to różnica niewielka.

Reasumując, kobiety kierujące produkcją rolniczą jako grupa miały w 1996 roku nieco niższy poziom wykształcenia ogólnego niż gospodarujący mężczyźni, dodatkowo znaczny odsetek mężczyzn miał kwalifikacje kursowe i szkolne w zawodzie rolniczym, a kobiet z takimi kursami było mniej (ok. 7%). Różnice pod tym względem w ocenach globalnych (porównanie w grupach) nie miały jednak charakteru zasadniczego, a wykształcenie kobiet w relacji do mężczyzn nie stanowiło bariery w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Istota problemu w tym wypadku sprowadzała się do wieku gospodarujących, a nie do wykształcenia, gdyż w grupie kobiet kierujących produkcją był wysoki odsetek osób starszych wiekiem. Te kobiety najczęściej kierowały produkcją w małych obszarowo gospodarstwach (do 5 ha) na południu Polski i użytkowanych przez osoby samotne, bezdzietne pary małżeńskie i wdowy prowadzące gospodarstwa wspólnie z dorosłymi dziećmi.

Charakterystyka gospodarstwa rolnego

W latach 1992-1996 w Polsce średni obszar użytków rolnych jednego gospodarstwa wzrósł z 7,2 do 8,2 ha, tj. o 13,9%. Podobny proces dotyczył gospodarstw prowadzonych przez kobiety, ale skala tych zmian była skromniejsza i wynosiła 8,7%. Gospodarstwa kierowane przez kobiety, średnio jako grupa, miały wyraźnie mniejszy obszar, a ich duża koncentracja występowała na terenach południowo-wschodniej Polski. Tam też ziemia była relatywnie droga i niska była jej podaż, co dodatkowo ograniczało możliwości zwiększania gospodarstw. Na tle całej grupy gospodarstw prowadzonych przez kobiety, wyraźnie aktywniejsze postawy w sensie zainteresowania wzrostem obszaru gospodarstwa prezentowały rodziny najmłodsze, tzn. pełne rodziny rolników zarabkujących, traktujących gospodarstwo jako ważne źródło utrzymania rodziny. Ta grupa badanych często wskazywała na perspektywiczny model gospodarstwa o mieszanych źródłach dochodu jako tradycji rodzinnej i regionalnej.

Najniższą wartość produkcji sprzedanej z 1 ha użytków rolnych w 1996 roku, w relacji do średniej dla całej próby (ogół badanych gospodarstw), miały kobiety gospodarujące „w pojedynkę” (68%) i pary małżeńskie bez dzieci (71%), natomiast w gospodarstwach rodzin pełnych dwu- i wielopokoleniowych prowadzonych przez kobiety sprzedaż w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych przekraczała o 3,8 pp. średnią wartość sprzedaży ogółu badanych gospodarstw bez względu na to, czy produkcją kierowała kobieta czy mężczyzna. Ta grupa rodzin – mimo kierowniczej roli kobiety w gospodarstwie – produkowała na rynek na poziomie podobnym jak ogół gospodarstw chłopskich, także tych prowadzonych przez mężczyzn.

Zróznicowanie sprzedaży z 1 ha użytków rolnych też było duże, a najniższą wartość produkcji sprzedanej miały gospodarstwa prowadzone przez kobiety w makroregionie środkowym (60,8% wartości średniej całej próby), środkowowschodnim (63,1%) i południowym (84,8%), natomiast najlepiej pod tym względem wypadły gospodarstwa prowadzone przez kobiety z makroregionu środkowozachodniego (152,6%), południowo-wschodniego (132,5%) i południowo-zachodniego (107,2%).

Tabela 3

**Produkcja sprzedana gospodarstw prowadzonych przez kobiety
na tle ogółu gospodarstw chłopskich badanych przez IERiGŻ w latach 1992-1996**

	Gospodarstwa	% gospodarstw z produkcją towarową		Produkcja sprzedana w zł na 1 gospodarstwo rolne (wartości nominalne w PLN)			Produkcja sprzedana na 1 ha użytków rolnych (wartości nominalne w PLN)		
		1992	1996	1992	1996	1996 w %*	1992	1996	1996 w %*
	Ogółem badana próba (K+M)	95	95	4 813	17 870	100,0	666	2 190	100,0
	Prowadzone przez kobiety	91	91	2 569	10 191	57,0	558	2 030	92,7
Kategoria rodziny	– samotne	87	84	1 419	5 856	32,8	388	1 490	68,0
	– samotne + dzieci	92	92	2 886	10 237	57,3	581	1 917	87,5
	– przez kobiety z małżeństw bez dzieci	88	90	1 915	5 816	32,5	519	1 555	71,0
	– przez kobiety z małżeństw z dziećmi i ew. z innymi osobami	92	92	2 613	11 779	65,9	569	2 274	103,8
Grupy obszarowe w ha	do 5	87	87	1 560	4 742	26,5	681	1 867	85,3
	5-10	99	97	3 342	14 138	79,1	542	2 052	93,7
	10-15	99	99	5 685	26 702	149,4	530	2 294	104,8
	15 i więcej	100	100	7 087	39 942	223,5	394	1 938	88,5
Makroregiony	środkowo-zachodni	98	95	2 897	20 385	114,1	338	3 089	152,6
	środkowy	94	92	2 462	6 355	35,6	423	1 234	60,8
	stołeczny	92	98	2 823	12 449	69,7	534	2 235	110,1
	środkowo-wschodni	96	97	1 895	7 139	39,9	383	1 284	63,1
	południowo-wschodni	91	93	2 386	8 796	49,2	804	2 690	132,5
	południowy	83	73	1 512	6 411	35,9	401	1 661	818,8
	południowo-zachodni	92	90	2 764	14 869	83,2	510	2 177	107,2
	północny	89	91	4 254	12 985	72,7	621	1 713	84,4
północno-wschodni	92	95	3 149	12 156	68,0	326	1 248	61,5	

Uwaga: *Poziom produkcji sprzedanej w zł na 1 gospodarstwo w 1996 roku =100%

Najsłabsze powiązanie z rynkiem gospodarstw prowadzonych przez kobiety, mierzone wartością produkcji sprzedanej z 1 ha użytków rolnych, występowało w makroregionach środkowym i w środkowowschodnim. Były to makroregiony z najwyższymi odsetkami samotnie gospodarujących kobiet i par małżeńskich bez dzieci, a dodatkowo tradycyjnie należały one (niezależnie od tego, kto prowadził gospodarstwo rolne: kobieta czy mężczyzna) do obszarów ekstensywnego rolnictwa.

W latach 1991-1996 obsada zwierząt liczona w sztukach dużych na 100 użytków rolnych zmniejszyła się w rolnictwie z 55,5 do 48,8 sztuk, tj. o 12,1%, w tym w gospodarce chłopskiej z 61,2 do 53,9, tj. o 11,9%. Podobne tendencje wystąpiły w próbie IER 1GŻ, ale miały mniejszą dynamikę, a obsada zwierząt w ogóle gospodarstw uczestniczących w ankiecie zmniejszyła się z 64 do 62 sztuk dużych liczonych na 100 ha użytków rolnych, tj. o 3,1%.

Tabela 4
Obsada zwierząt w sztukach dużych na 100 ha użytków rolnych w gospodarstwach chłopskich w latach 1992-1996

Wyszczególnienie	Cała badana próba (M+K)	Kobiety razem	Samotna	Samotna + dzieci	Małżeństwo bez dzieci	Małżeństwo z dziećmi i ew. innymi osobami
Obsada w sztukach dużych						
1992	64	58	39	55	52	64
1996	62	57	31	52	50	66
w % rok 1992 = 100	96,9	98,3	79,5	94,5	96,2	103,1

Przyczyn ograniczenia chowu zwierząt było wiele, ale zasadniczy wpływ miała niska opłacalność produkcji i trudności ze zbytem produktów zwierzęcych. To na te bodźce silniej niż inne gospodarstwa zareagowały kobiety gospodarujące samotnie. Dodatkowo na ograniczanie chowu zwierząt w tych gospodarstwach miał wpływ niedostatek siły roboczej i starszy wiek gospodarujących. W pozostałych grupach rodzin z wyjątkiem pełnych rodzin dwu- i wielopokoleniowych, w których produkcją zajmowały się kobiety – zmniejszenie obsady zwierząt było podobne i wyniosło 3-4 pp. Korekty w tym wypadku przebiegały wolno, co świadczy o trudnej drodze poszukiwania korzystnej struktury produkcji zwierzęcej w badanych gospodarstwach.

Produkcja zwierzęca w przychodach ze sprzedaży stanowi zwykle ok. 70% i dlatego decyzje o ograniczeniu chowu zwierząt podejmowane były z dużą ostrożnością. W gospodarstwach powyżej 10 ha prowadzonych przez kobiety, tzn. w grupie, w której przeważały rodziny dwu- i wielopokoleniowe oraz wdowy z dorosłymi dziećmi, niezależnie od tego, czy kierującym produkcją rolniczą

była kobieta czy mężczyzna, obsada zwierząt liczona w sztukach dużych na 100 ha użytków rolnych została utrzymana lub wzrosła o 1 sztukę (w gospodarstwach 15-hektarowych i większych). Zwykle były to gospodarstwa, które powiększyły w tym okresie stado trzody i ograniczyły chów bydła.

Taka sytuacja najsilniej wystąpiła w makroregionie środkowozachodnim w gospodarstwach prowadzonych przez kobiety (blisko 3/4 to rodziny pełne dwu- i wielopokoleniowe oraz wdowy z dorosłymi dziećmi). Na tym terenie obsada zwierząt wzrosła z 58 do 74 sztuk dużych na 100 ha użytków rolnych, tj. o 27,6%. Te zmiany wiązały się głównie ze zwiększeniem chowu trzody chlewnej, ale także miały uzasadnienie w dużej aktywności tych gospodarstw w powiększaniu obszaru użytków rolnych. Podobne tendencje wystąpiły także w makroregionie północno-wschodnim. W gospodarstwach chłopskich po przejściowym spadku nawożenia mineralnego w początku lat dziewięćdziesiątych, od dwóch lat utrzymuje się tendencja wzrostowa.² W latach 1992-1996 zużycie NPK w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych wzrosło ze 132 do 149 kg, tj. o 12,9%. Skala tego wzrostu w podziale na wyodrębnione kategorie rodzin oraz grupy gospodarstw z kobietą i mężczyzną kierującym produkcją była zróżnicowana nieznacznie.

Gospodarstwa prowadzone przez kobiety zawsze należały do posiadających mniejsze zasoby pracy niż przeciętne gospodarstwa chłopskie, a ponadto były one słabo wyposażone w ciągniki, kombajny i inne maszyny rolnicze. Te cechy gospodarstw prowadzonych przez kobiety są zrozumiałe, głównie z powodu ich małego obszaru, co limituje inwestowanie w maszyny i równocześnie wiąże się z szerszymi potrzebami korzystania z usług produkcyjnych.

W 1996 roku wśród gospodarstw prowadzonych przez mężczyzn (średni obszar – 9 ha) 73% miało ciągniki, natomiast w grupie gospodarstw, którymi kierowały kobiety (średni obszar – 5 ha) odsetek takich gospodarstw wynosił 53% i był niższy o 20 pp.³ Z analizy posiadania ciągników, w powiązaniu z kategorią rodziny wynika, że najrzadziej ciągniki były w gospodarstwach samotnych kobiet (25% z ciągnikami), bezdzietnych małżeństw (49%) i wdów z dziećmi (51%), Natomiast w pełnych rodzinach dwu- i wielopokoleniowych było ich stosunkowo dużo, gdyż miało je 63% gospodarstw, mimo że ich średni obszar wynosił tylko 5,2 ha użytków rolnych. Tworzyło to równocześnie sytuację zmuszającą gospodarstwa prowadzone przez kobiety do korzystania w szerszym zakresie z usług mechanizacyjnych, niż to miało miej-

² Zużycie nawozów mineralnych w czystym składniku na 1 ha w latach 1994-1995 wynosiło w rolnictwie 79,7 kg, w latach 1995-1996 – 84,5 kg, w tym w gospodarstwach chłopskich – 80,1 kg. Zużycie nawozów mineralnych w czystym składniku na 1 ha w latach 1994-1995 wynosiło w rolnictwie – 79,7 kg, w latach 1995-1996 – 84,5 kg, w tym w gospodarstwach chłopskich – 80,1 kg. *Rocznik Statystyczny 1997*, tabl. 39, s. 344.

³ Wyposażenie gospodarstw w ciągniki w próbie IERiGŻ było korzystniejsze niż to wynika z danych masowych, według których w 1996 roku miało je – 49,9% gospodarstw chłopskich. *Rocznik Statystyczny 1997*, tabl. 35, s. 342.

sce przeciętnie na wsi. Wyposażenie gospodarstw w ciągniki w próbie IERiGŻ było korzystniejsze niż to wynika z danych masowych, według których w 1996 roku miało je 49,9% gospodarstw chłopskich.

Korzystanie z usług mechanizacyjnych i obcej siły roboczej

Gospodarstwa prowadzone przez kobiety jako grupa wyróżniały się częstotnością zatrudniania niestałych pracowników najemnych. Odsetek takich gospodarstw w badanej zbiorowości wynosił 32%, a zatrudnianie niestałych pracowników najemnych wzrastało wraz z obszarem gospodarstwa i kształtowało się następująco: w gospodarstwach do 5 ha – 27%, 5-10 ha – 37%, 10-15 ha – 44% i 15 hektarów i więcej – 48%. W podobny sposób rosła również liczba dni pracy najemnej na 1 gospodarstwo i wynosiła: do 5 ha – 13 dni średnio w roku, 5-10 ha – 23 dni, 10-15 ha – 19 dni i w gospodarstwach 15-hektarowych i większych – 30 dni w roku. W układzie przestrzennym – w analizie korzystania z obcej siły roboczej w formie niestałej – powtórzyła się sytuacja, jaką ustalono w ocenie relacji: częstość korzystania z usług oraz wydatki na ten cel liczone na 1 ha użytków rolnych. Oznacza to, że najczęściej dni pracy najemnej występowało w makroregionach o relatywnie niskim odsetku gospodarstw z taką formą najmu i dotyczyło np. makroregionu południowo-zachodniego – 22% korzystających przy wysokiej liczbie dni pracy na 1 gospodarstwo wynoszącej – 35 dni w roku. Natomiast odwrotna sytuacja była w makroregionie południowo-wschodnim, gdzie aż 48% gospodarstw korzystało okresowo z najmu, ale dotyczył on tylko 12 dni w roku. Ta zmienność przestrzenna wiązała się w dużym stopniu z obszarem gospodarstwa i strukturą produkcji rolniczej.

Analiza średniej wartości usług zakupionych przez badane gospodarstwa potwierdziła, że na 1 ha użytków rolnych wydatki na usługi w całej badanej próbie wyniosły 87 zł, natomiast w gospodarstwach prowadzonych przez kobiety – 111 zł, tj. o 26,4% więcej. Najwięcej, co jest zrozumiałe, na usługi w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wydawały kobiety gospodarujące samotnie (118 zł) i wdowy z dziećmi (116 zł). W 1996 roku wyższe o 20% od średniej dla całej badanej próby (87 zł) były także wydatki na zakup usług przez gospodarstwa samotnych małżeństw (99 zł) i pełne rodziny dwu- i wielopokoleniowe z dziećmi (106 zł), w których kobieta kierowała produkcją rolniczą. W rodzinach chłopskich, w których kobieta kierowała produkcją rolniczą przy wyższych niż przeciętne wydatkach na usługi mechanizacyjne, odsetek gospodarstw korzystających z tych usług był podobny, jak w go-

spodarstwach prowadzonych przez mężczyzn z nieco niższymi wydatkami na ten cel. Oznacza to, że częstość korzystania z usług była w porównywalnych grupach gospodarstw podobna, ale ich zakres, a co się z tym łączy i koszty były wyższe w gospodarstwach prowadzonych przez kobiety.

Gospodarstwa prowadzone przez kobiety jako grupa, w 1996 roku w większym procencie korzystały ze sprzętu zbóż kombajnem w formie usług niż gospodarstwa prowadzone przez mężczyzn. Jeszcze większe różnice dotyczyły zbioru ziemniaków (kobiety – 22% i mężczyźni – 14% gospodarstw) oraz wywozu i roztrząsania obornika (kobiety – 19% i mężczyźni – 10% gospodarstw). Podobnie kształtowała się sytuacja w omłotach zbóż i usługach transportowych.

Zróźnicowanie w korzystaniu z usług rolniczych i transportowych w zależności od kategorii rodziny było duże. Wyższy odsetek gospodarstw prowadzonych przez kobiety samotne i bezdzietne małżeństwa korzystał z usług np. w porównaniu do pełnych rodzin dwu- i wielopokoleniowych, w których produkcją kierowała kobieta. W podziale na grupy obszarowe wyraźnie częściej – klientami zakładów świadczących usługi i sąsiadów, którzy prowadzili taką działalność – były gospodarstwa małe obszarowo. Na przykład w 1996 roku w skrajnych grupach obszarowych, tzn. do 5 ha i 15 ha i więcej, odsetek kobiet korzystających z usług kształtował się następująco: wywózka i roztrząsanie obornika – 23% (w gospodarstwach do 5 ha) i 7% (w gospodarstwach 15 hektarowych i większych), usługi transportowe – 6 i odpowiednio 3% gospodarstw, kombajnowanie zbóż – 74 i 62%, zbiór ziemniaków kombajnem – 26 i 7% oraz omłoty – 5 i 3% gospodarstw.

Kobiety prowadzące gospodarstwa kupowały usługi nie tylko związane z pracami polowymi, które wymagały specjalistycznych, drogich maszyn takich jak np. kombajn, roztrząsacz obornika, traktor lub samochód dostawczy, ale także usługi związane z uprawą gruntów – z orką, podorywką oraz siewem zbóż. W 1996 roku w 1/3 gospodarstw prowadzonych przez kobiety w tej formie wykonano orkę, a w gospodarstwach do 5 ha takie usługi kupiło – 45% rolniczek, w podorywkach – 19% (w gospodarstwach do 5 ha – 27%), a w siewie zbóż – 18% (w gospodarstwach do 5 ha – 24%).

Jak wynika z badań, gospodarstwa prowadzone przez kobiety ze względu na niedostatek siły roboczej oraz niedostatek lub brak maszyn, częściej niż gospodarstwa prowadzone przez mężczyzn korzystały z usług rolniczych. Ta generalna tendencja różnicowała się w zależności od kategorii rodziny i grupy obszarowej gospodarstwa, a w mniejszym stopniu w zależności od makroregionu społeczno-gospodarczego. Lata 1992-1996 charakteryzowały się dalszym dostosowaniem oferty usługodawców do potrzeb gospodarstw chłopskich i wyraźnie umacniała się praktyka trwałego wiązania się rolników ze stałymi źródłami usług, którymi dla gospodarstw prowadzonych przez kobiety najczęściej byli sąsiedzi. W tej grupie gospodarstw ubywało usług świadczo-

nych przez SKR, gdyż liczba takich placówek zmniejszyła się, a koncesjonowane prywatne zakłady usługowe miały od 1992 roku dość stabilny, ale niski udział w rynku, sięgający 10% usług ogółem.

Kupowane usługi stanowiły obciążenie dla gospodarstw prowadzonych przez kobiety i wpływały na koszty produkcji, ale nie były to wydatki niemożliwe do zrealizowania. Rosły one w wartościach nominalnych i realnych od 1992 roku, wzrastała również częstość korzystania z usług, procent prac wykonanych w tym systemie, w relacji do ogólnych potrzeb gospodarstwa. Te gospodarstwa sięgały również coraz częściej do usług wykonywanych w nowoczesnych technologiach (kombajnowanie, transport mechaniczny). Analiza wykazała, że gospodarstwa prowadzone przez kobiety, mimo że były słabsze od przeciętnych pod względem zasobów pracy i produktywności – coraz lepiej dostosowywały się do funkcjonowania w zmienionych warunkach gospodarki rynkowej. Najtrudniej procesy te przebiegały w gospodarstwach kobiet – osób samotnych i bezdzietnych małżeństw, w których niedostatki produkcyjne i „brak rąk do pracy” często wiązał się ze zwykłą biedą, natomiast w rodzinach wdów z dorosłymi dziećmi i w pełnych rodzinach dwu- i wielopokoleniowych gospodarstwo rolne prowadzone przez kobietę było traktowane jako uboczne, alternatywne źródło dochodów. W większości tych rodzin były bowiem osoby zarobkujące, których dochody stanowiły główne źródło utrzymania rodziny. W tych gospodarstwach produkcja była tak kształtowana, żeby zapewnić zaopatrzenie własne w produkty rolnicze, a nadwyżki przeznaczyć na sprzedaż. Korzystanie z usług produkcyjnych przez te gospodarstwa było stosowane powszechnie i była to licząca się grupa klientów rynku usług rolniczych, a ponadto był to kanał dopływu nowych technologii produkcji do tej grupy gospodarstw, obiektywnie biorąc najslabszych wśród ogółu występujących na wsi, pod względem produktywności, wydajności i dochodu rolniczego.

Wnioski

Gospodarstwa rolne prowadzone przez kobiety są trwałym zjawiskiem i obejmują w Polsce 20% ogółu gospodarstw. Tylko 1/4 tej grupy to rodziny, w których z przyczyn losowych i rodzinnych kobieta była zmuszona do kierowania produkcją rolniczą. Były to osoby samotne, bezdzietne wdowy lub kobiety, których mąż lub partner życiowy porzucił rodzinę, przebywał w zakładzie karnym, był chory fizycznie lub psychicznie i nie mógł gospodarować. Pozostałe 3/4 gospodarstw prowadzonych przez kobiety jest w sytu-

acji pochodzącej z wyboru i podziału pracy w rodzinie na osoby zarobkujące (mąż, dorosłe dzieci) i pracujące we własnym gospodarstwie rolnym.

Jeżeli kobieta gospodarująca ma pomoc w pracach rolniczych ze strony męża i dzieci, to jej poziom gospodarowania wcale nie jest niższy od przeciętnego na wsi dla tej grupy obszarowej gospodarstw rolnych. Słabsze pod względem produkcyjnym i dochodowym są te gospodarstwa, w których kobieta gospodaruje samotnie, jest osobą w starszym wieku, której poza sąsiadami nikt nie pomaga w pracach gospodarskich. Te gospodarstwa częściej niż pozostałe korzystały z niestałej pracy najemnej i z usług, ale to nie rekompensowało zmniejszonych nakładów na produkcję i wpływało ujemnie na wyniki gospodarowania.

W części gospodarstw prowadzonych przez kobiety, z powodu niskiej dochodowości i zaniedbań, występowały zaległości w terminowym regulowaniu finansowych zobowiązań gospodarskich, w tym także składki KRUS. Były to również gospodarstwa o zwiększonym ryzyku występowania zachorowań, wypadków i innych zdarzeń losowych związanych z pracą, obsługą inwentarza itp. Są to gospodarstwa słabo zmechanizowane, gdzie jest do wykonania dużo ciężkiej pracy fizycznej zarówno w obejściu, jak i na polu. Kobiety w takich pracach są szczególnie narażone na urazy i wypadki, występowanie chorób wynikających z przeciążenia pracą i wymuszoną postawą w czasie wykonywania czynności. Taka sytuacja dotyczy nie tylko kobiet starszych wiekiem, ale także tych młodszych – żon dwuzawodowców, wśród których jest wyraźnie wyższy niż przeciętnie na wsi odsetek wypadków i chorób związanych z przeciążeniem pracą fizyczną. Dotyczy to głównie urazów i chorób okołoporodowych. W związku z tym w profilaktyce i rehabilitacji problemy kobiet kierujących gospodarstwami rolnymi zasługują na bliższe rozpoznanie i uwagę.

*Prof. dr hab. Lech Ostrowski jest kierownikiem
Zakładu Badań Społecznych Instytutu Ekonomiki
i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie.*

Maria Katarzyna Morawska

Zasady ubezpieczenia społecznego rolników

Wybrane zagadnienia z zakresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu

Podstawy prawne

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego podejmuje rozstrzygnięcia o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników przede wszystkim na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. Nr 7/98, poz. 25, z późn. zm.).

W myśl przepisów tej ustawy, ubezpieczeniu społecznemu rolników obowiązkowo podlega posiadający obywatelstwo polskie rolnik, prowadzący na własny rachunek działalność rolniczą jako posiadacz (samoistny lub zależny) położonego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowego użytków rolnych lub działu specjalnego, a także jego małżonek i domownik stale pracujący w tym gospodarstwie, jeżeli rolnik ten, jego małżonek i domownik nie podlegają innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty.

Za okresy podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu uważa się m.in. okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, prowadzenia działalności gospodarczej, wykonywania pracy w ramach umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia, a także okresy pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Nie jest natomiast okresem podlegania ubezpieczeniu społecznemu okres zarejestrowania w charakterze bezrobotnego bez prawa do zasiłku.

Jakkolwiek ustawa stanowi, że rolnik lub domownik spełniający określone warunki podlega ubezpieczeniu z mocy ustawy, to stosownie do postanowień art. 37 ust. 1 ustawy rolnik jest obowiązany, nie czekając na wezwanie, w ciągu 14. dni zgłaszać Kasie wszystkie osoby podlegające ubezpieczeniu w jego gospodarstwie oraz informować o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i o zmianach tych okoliczności. Wymóg zgłaszania powyższych informacji przez rolnika prowadzącego gospodarstwo wynika z faktu, że tylko on dysponuje pełną wiedzą na temat okoliczności, w jakich aktualnie znajduje się on i jego domownicy. Nie zna natomiast tych okoliczności KRUS, a ewentualne powzięcie wiadomości o zaistniałych u rolnika zmianach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu następuje z opóźnieniem i wymaga zweryfikowania w porozumieniu z rolnikiem.

Przy ustalaniu podlegania ubezpieczeniu domniemywa się (zgodnie z art. 38 ustawy), że:

- właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub dzierżawca takich gruntów, jeżeli dzierżawa jest zarejestrowana w ewidencji gruntów i budynków, prowadzi działalność na tych gruntach,
- podatnik podatku rolnego lub podatku od dochodu z działów specjalnych prowadzi działalność rolniczą w rozmiarze wynikającym z zakresu opodatkowania,
- jeżeli własność lub dzierżawa gruntów przysługuje kilku osobom, lub jeżeli obowiązek podatkowy spoczywa na kilku osobach, każda z tych osób uczestniczy w prowadzeniu działalności rolniczej,
- osoba bliska rolnikowi, spełniająca warunki ustawy, stale pracuje w gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy, jeżeli okoliczność ta została stwierdzona zgodnym oświadczeniem rolnika i tej osoby.

Zatem jeżeli zachodzą inne okoliczności mogące obalić to domniemanie, rolnik powinien przedstawić dowody określające faktyczny stan sprawy.

Osoby nie podlegające ubezpieczeniu z mocy ustawy, a spełniające inne jej wymogi, mogą ubezpieczyć się na wniosek w zakresie dopuszczonym przez przepisy. Osoba podlegająca ubezpieczeniu na wniosek może w każdym czasie odstąpić od ubezpieczenia, składając oświadczenie w tej sprawie. Natomiast ubezpieczenie z mocy ustawy istnieje niezależnie od woli, a nawet świadomości osoby podlegającej temu ubezpieczeniu lub płatnika i nie istnieje możliwość rezygnacji z tego ubezpieczenia.

W każdym zatem przypadku, gdy rolnik lub domownik spełnia wszystkie warunki obowiązkowego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, w tym nie podlega obowiązkowo innemu ubezpieczeniu społecznemu na mocy

innych przepisów, staje się ubezpieczonym z mocy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy trwa do czasu ustania przyczyn uzasadniających objęcie tym ubezpieczeniem. Do przyczyn tych można zaliczyć:

- podleganie innemu ubezpieczeniu społecznemu (np.: z tytułu podjęcia zatrudnienia poza rolnictwem lub innej działalności rodzącej obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu),
- przyznanie prawa do świadczenia emerytalno-rentowego,
- zbycie całości gospodarstwa i zaprzestanie działalności rolniczej,
- zmniejszenie uprawianych gruntów rolnych do arealu poniżej 1 ha przeliczeniowego.

Należy zauważyć, że przepisy ustawy odmiennie niż przepisy dotyczące systemu ubezpieczeń społecznych regulują określanie daty ustania ubezpieczenia rolniczego. O ile bowiem ubezpieczenie społeczne rolników powstaje od dnia, w którym zaistniały ku temu warunki, to ubezpieczenie to ustaje z końcem kwartału, w którym te warunki ustały. Oznacza to, że rolnik lub domownik, pomimo zaprzestania działalności rolniczej uzasadniającej podleganie ubezpieczeniu (np. podjęcie zatrudnienia, uzyskanie prawa do świadczeń emerytalno-rentowych, sprzedaż gospodarstwa), pozostaje jeszcze do końca kwartału w ubezpieczeniu rolniczym.

Szczególnym przypadkiem wymienionych sytuacji podlegania i ustania ubezpieczenia jest powstanie przerwy w podleganiu innemu ubezpieczeniu społecznemu. Powstanie takiej przerwy, bez względu na jej przyczynę i czas trwania, powoduje natychmiastowe zaistnienie obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu dla rolnika, spełniającego inne warunki podlegania temu ubezpieczeniu.

Zgodnie z przepisami, również w takiej sytuacji rolnicy są obejmowani ubezpieczeniem społecznym rolników od dnia zaistnienia warunków podlegania aż do końca kwartału. Wiąże się to z obowiązkiem opłacenia składek za cały kwartał.

Ustawa nakłada na rolnika prowadzącego gospodarstwo (art. 4 ust.1) obowiązek opłacania składek za wszystkie osoby podlegające ubezpieczeniu w tym gospodarstwie, w wysokości i terminach wynikających z przepisów.

W przypadku **obowiązkowego podlegania ubezpieczeniu** obowiązek opłacania składek dotyczy wszystkich okresów, w których to podleganie istniało. Nieopłacenie składek w terminie skutkuje wzrostem kwoty należności o odsetki za zwłokę, liczone za każdy dzień, począwszy od następnego dnia po upływie terminu płatności, aż do dnia dokonania zapłaty łącznie.

W przypadku **podlegania ubezpieczeniu dobrowolnemu, tj. na wniosek**, obowiązek opłacania składek ustaje z końcem kwartału poprzedzającego

kwartał, w którym nastąpiło odstąpienie od ubezpieczenia. Za odstąpienie od ubezpieczenia uważa się także zaprzestanie opłacania składek.

W związku z powyższymi przepisami, w przypadku ustalenia, iż **osoba posiadająca status rolnika** spełniała w przeszłości warunki obowiązkowego podlegania ubezpieczeniu rolniczemu, KRUS ma prawo i obowiązek wydania decyzji o podleganiu ubezpieczeniu w całym okresie, w których ta osoba użytkowała gospodarstwo rolne, a nie było podstaw do wyłączenia z ubezpieczenia rolniczego z innych przyczyn.

Nieco odmiennie przedstawia się sprawa z osobami mającymi **status domownika** w przedmiotowym gospodarstwie. Jakkolwiek nie istnieją ustawowe przeszkody do objęcia danej osoby wstecznie ubezpieczeniem, to jeśli w stosownym czasie nie nastąpiło potwierdzone zgodnymi oświadczeniami obu stron zgłoszenie do ubezpieczenia, późniejsze obejmowanie ubezpieczeniem może być obciążone błędem, także zważywszy na 5-letni okres dochodzenia składek. Wobec tego, jeśli zaistnieją odpowiednie przesłanki, domowników obejmuje się ubezpieczeniem z okresem wstecznym, nie dłuższym niż 5 lat.

Z wymienionego na wstępie przepisu ustawy wynika, że przy ustalaniu podlegania ubezpieczeniu każde inne ubezpieczenie społeczne ma pierwszeństwo przed ubezpieczeniem rolniczym. Do końca 1996 r. zasada ta obowiązywała także w całej rozciągłości w stosunku do ubezpieczenia z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Powodowało to sytuacje, że rolnik lub domownik podlegający ubezpieczeniu społecznemu rolników, podejmując jakąkolwiek działalność gospodarczą, wchodził w obowiązek podlegania z tego tytułu ubezpieczeniu społecznemu i był wyłączany z ubezpieczenia społecznego rolników.

Zmiany wprowadzone od 1.01.1997 r. do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników umożliwiły rolnikom i domownikom, którzy spełniali określone ustawą warunki, dokonywanie wyboru rodzaju ubezpieczenia pomiędzy ubezpieczeniem rolniczym a ubezpieczeniem z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Art. 2 ustawy zmieniającej pozwolił na wybór rodzaju ubezpieczenia tym rolnikom i domownikom, którzy podlegając w dniu 1.01.1997 r. ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej spełniali równocześnie warunki do podlegania ubezpieczeniu rolniczemu z mocy ustawy.

Natomiast wprowadzony do ustawy art. 5a pozwolił rolnikom, którzy podlegali nieprzerwanie przez co najmniej 1 rok obowiązkowi ubezpieczenia społecznego rolników, na pozostanie w tym ubezpieczeniu nawet wtedy, gdy podjęli działalność gospodarczą. Wymóg co najmniej rocznego podlegania ubezpieczeniu rolniczemu przed uzyskaniem uprawnień do pozostania w tym ubezpieczeniu, pomimo podjęcia działalności gospodarczej, był podyktowany potrzebą uzyskania większej pewności, że z przepisu, mają-

cego ułatwić rolnikom podejmującym pozarolniczą działalność na własny rachunek (często na niewielką skalę i zaledwie uzupełniającą skromny budżet rodziny) skorzystają autentyczni rolnicy, a nie osoby przypadkowe, nie związane dotychczas z rolnictwem i od krótkiego czasu posiadające gospodarstwo rolne.

Procedury stosowane w KRUS przy rozstrzygnięciach dotyczących podlegania ubezpieczeniu i opłacania składek

Wydawanie decyzji o podleganiu ubezpieczeniu oraz jego ustaniu

Podstawową formą obejmowania ubezpieczeniem społecznym rolników osób spełniających warunki podlegania temu ubezpieczeniu (na bieżąco, w ciągu 14 dni od zaistnienia warunków podlegania ubezpieczeniu) jest dokonanie przez rolnika prowadzącego gospodarstwo lub osobę zainteresowaną zgłoszenia do ubezpieczenia. Na podstawie wypełnionego druku zgłoszenia i przedstawionych do wglądu lub włączonych do akt kopii odpowiednich dokumentów, właściwa dla miejsca położenia gospodarstwa placówka terenowa KRUS, z upoważnienia Prezesa Kasy, wydaje na specjalnym druku decyzję o podleganiu danej osoby ubezpieczeniu. W decyzji adresowanej do rolnika prowadzącego gospodarstwo podawane są personalia osoby ubezpieczonej, data powstania ubezpieczenia i okres (kwartał), od którego obowiązuje opłacanie składek. Ponadto w decyzji lub odrębnym załączniku określona jest wysokość składki i termin jej płatności. Decyzja zawiera również pouczenie o organie, do którego może być wniesione odwołanie, i podany jest 1-miesięczny termin złożenia odwołania. Po tym terminie decyzja staje się prawomocna.

W sytuacji, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia bądź ujawnienie istnienia obowiązku ubezpieczenia nastąpiło po upływie 14. dni od zaistnienia okoliczności uzasadniających obowiązek podlegania danej osoby ubezpieczeniu, decyzja o podleganiu ubezpieczeniu jest wydawana w odniesieniu do wszystkich okresów poprzedzających wydanie decyzji. Wówczas to wraz z dokonaniem wymiaru należnych składek ustala się wysokość odsetek za zwłokę w terminowym opłaceniu składek, należnych do dnia wydania decyzji.

Z praktyki Kasy wynika, że przypadki niedopełnienia przez rolników obowiązku terminowego zgłaszania do ubezpieczenia i osób bliskich pracujących w gospodarstwie są dość częste.

Po przejęciu z urzędów gmin w latach 1992-1993 zadań z zakresu ubezpieczenia, w toku usprawniania swojej pracy i dla uporządkowania całej sfery związanej z ubezpieczeniem społecznym rolników, KRUS nawiązywała coraz ściślejszą współpracę z innymi instytucjami, pomocnymi w uaktualnianiu danych dotyczących rolników. W efekcie tej współpracy, szczególnie z urzędami gmin, ujawniły się liczne gospodarstwa o powierzchni większej niż 1 ha przeliczeniowy, których posiadacze lub domownicy nie byli rejestrowani w KRUS jako osoby podlegające ubezpieczeniu społecznemu rolników. Dopiero na skutek wysyłanych do rolników zapytań o ich status pod względem podlegania ubezpieczeniu społecznemu, w wielu przypadkach okazało się, że rolnik, jego małżonek lub domownik często od dawna nie podlega żadnemu ubezpieczeniu społecznemu, ani nie ma ustalonego prawa do renty lub emerytury. Takie sytuacje skutkowały wstecznym objęciem tych osób ubezpieczeniem.

W przypadku ustania okoliczności warunkujących podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników i dostarczeniu przez rolnika odpowiednich dowodów potwierdzających ten fakt, Kasa wydaje na specjalnym druku decyzję o ustaniu ubezpieczenia. Znajduje się w niej pouczenie o możliwości wniesienia w ciągu 1. miesiąca odwołania do odpowiedniego organu. Po upływie tego czasu decyzja staje się prawomocna.

Pobór składek

W ramach regularnej obsługi osób podlegających ubezpieczeniu, w każdym kwartale przesyłane są do rolnika przekazy z wymiarem kwartalnej składki na ubezpieczenie. Mogą one być realizowane w bankach i urzędach pocztowych. Należy podkreślić, że jakkolwiek ten system jest niewątpliwym usprawnieniem organizacyjnym zarówno dla Kasy, jak i rolników, to przede wszystkim na samym rolniku spoczywa obowiązek terminowego opłacania składek w aktualnie obowiązującej wysokości. Nietrzymanie przekazu z KRUS nie zwalnia zatem rolnika z powzięcia informacji o wysokości obowiązującej składki i opłacenia jej w ustawowym terminie na konto Kasy.

Pewna część rolników posiada zadłużenia z tytułu nie opłaconych składek na ubezpieczenie społeczne rolników. Biorąc pod uwagę czas i przyczynę ich ujawnienia, można podzielić je na dwa typy:

- zadłużenia powstałe na skutek długotrwałego nieopłacania wymierzonych składek,

- zadłużenia powstałe na skutek ujawnienia podlegania ubezpieczeniu w okresach poprzedzających wydanie decyzji i jednorazowego dokonania wymiaru składek wraz z odsetkami.

W przypadkach sukcesywnego narastania zadłużenia, Kasa wysyła do płatników kwartalne zawiadomienia, podając stan należności, z wyszczególnieniem należności głównej (składki) na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie oraz emerytalno-rentowe i odsetek od obu należności. Warto podkreślić, że rolnicy nie zawsze reagują pozytywnie na te informacje i nie zgłaszają się do Kasy w celu uregulowania zadłużenia oraz nie opłacają w dalszym ciągu bieżących składek.

W sprawach nieuregulowanych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników mają zastosowanie przepisy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych, tj. do 31.12.1998 r. przepisy ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137, z późn. zm.), a od 1.01.1999 r. ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137/98, poz. 887). Ponadto do składek na ubezpieczenie stosuje się przepisy o zobowiązaniach podatkowych. Do końca 1997 r. obowiązywała w tym zakresie ustawa z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. Nr 108/93 poz. 486, z późn. zm.), natomiast od 1 stycznia 1998 r. postępuje się zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926).

Na mocy tych przepisów należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników ulegają przedawnieniu po upływie 5. lat, licząc od dnia, w którym stały się one wymagalne, o ile bieg przedawnienia nie zostanie przerwany określonymi w ustawie działaniami Kasy. Działania Kasy mogą bowiem spowodować, że zobowiązania składkowe ulegają przedawnieniu po upływie 10. lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne.

Ulgi w spłacie należności składkowych

Jest ustalone w praktyce Kasy, że w przypadku posiadania przez ubezpieczonego rolnika zadłużenia, bez względu na jego przyczynę, Kasa wychodzi naprzeciw domniemanym trudnościom w jednorazowej spłacie i występuje z pisemną informacją o możliwości ubiegania się przez rolnika o udzielenie ulgi w spłacie należności w formie układu ratalnego. Spłata zadłużenia w tym trybie jest bardzo korzystna dla zainteresowanego, gdyż oprócz równomiernego rozłożenia spłaty w dłuższym czasie powoduje – od dnia złożenia podania – wstrzymanie naliczania nowych odsetek od istniejącej kwoty zadłużenia. Ulga ta jest jednak możliwa wyłącznie na wniosek płatnika i pod warunkiem

terminowego dokonywania wpłat ratalnych z tytułu zadłużenia oraz bieżących składek. Niewywiązywanie się z warunków układu i w konsekwencji jego zerwanie powoduje anulowanie korzyści płynących z jego zawarcia i zobowiązuje dłużnika do spłacenia pełnej kwoty odsetek od składek, które jeszcze nie zostały uregulowane.

Układy są zawierane zwykle na 20 rat, jednakże w szczególnych sytuacjach spłata zadłużenia jest rozkładana na większą liczbę rat. Stosuje się przy tym zasadę, że comiesięczne terminy płatności rat ustala się z pominięciem miesięcy, w których przypada termin płatności bieżących składek. Ponadto na wniosek rolnika udzielana jest ulga w spłacie należności w formie odroczenia terminu płatności (bez naliczania odsetek za zwłokę), o ile wniosek jest złożony przed terminem płatności składek.

Umorzenia

Część zadłużonych rolników występuje o umorzenie całości lub części należności składkowych. Zgodnie z art. 41a ustawy, Prezes Kasy lub upoważniony przez niego pracownik może stosownie do okoliczności umorzyć należność z tytułu składek. W zależności od kwoty, o umorzenie której występuje rolnik, rozstrzygnięcia w sprawie umorzenia są dokonywane z upoważnienia Prezesa Kasy przez dyrektora oddziału regionalnego lub kierownika placówki terenowej, a w niektórych przypadkach – przez samego Prezesa KRUS lub jego zastępcę. Wnioski o umorzenie są przed dokonaniem ostatecznych rozstrzygnięć szczegółowo analizowane. Brane są przede wszystkim pod uwagę zdarzenia losowe, które mogły mieć wpływ na powstanie zadłużenia, lub które w znacznym stopniu utrudniają spłatę powstałych zadłużeń. Wizytacje w gospodarstwach rolników i analiza przebiegu ubezpieczenia mają także wpływ na opiniowanie wniosków i późniejsze rozstrzygnięcia. Ponieważ większość rolników uzasadnia prośby o umorzenia trudną sytuacją materialną, istotny czynnik przy rozpatrywaniu wniosku stanowi sytuacja danego rolnika na tle sytuacji panującej na danym terenie.

Należy stwierdzić, że umorzenia samych składek (należność główna) dokonywane są niezmiernie rzadko, gdyż miałyby to w przyszłości niekorzystny wpływ na wysokość świadczenia emerytalno-rentowego. Częściej dokonuje się umorzenia całości lub części odsetek za zwłokę, przy czym umorzenie niejednokrotnie dokonywane jest pod warunkiem spłaty pozostałej należności, zwykle w układzie ratalnym. Warto wyraźnie podkreślić, że równoczesne umorzenie części należności i udzielenie ulgi w spłacie pozostałego zadłużenia jest niezwykle korzystne dla rolnika, ale także ma charakter mo-

bilizujący do wywiązania się, chociażby w pewnym zakresie, z ciążących na nim, a zaniedbanych zobowiązań. Ze względów ogólnospołecznych takie rozwiązanie sprawy może zniwelować też odczucie, że można otrzymywać świadczenia z ubezpieczenia bez jakiegokolwiek wkładu i wysiłku własnego. Niemniej ze względu na potrzebę zachowania równowagi finansowej Kasy, jak i odczucia osób płacących regularnie swoje zobowiązania składkowe, umorzenia należności składkowych stosuje się bardzo rozważnie i w szczególnych przypadkach.

Jak wynika już z samego sformułowania wymienionego wcześniej przepisu, rozstrzygnięcia dotyczące umorzeń mają charakter uznaniowy i nie są decyzjami administracyjnymi. Nie przysługuje od nich zatem odwołanie na drodze administracyjnej. Ponowne rozpatrzenie sprawy stosuje się wówczas, gdy zaistniały nowe okoliczności mogące mieć wpływ na podjęcie rozstrzygnięcia.

Dochodzenie należności

W przypadku powstania zadłużenia, Kasa korzysta z przysługujących jej na mocy art. 50 ustawy uprawnień i potrąca na poczet zaległości wypłacane rolnikowi świadczenia z ubezpieczenia (zasiłki chorobowe, świadczenia emerytalno-rentowe).

W przypadkach, gdy proponowane rolnikowi ulgi w spłacie zadłużenia są nieskuteczne, a dochodzenie należności ze świadczeń nie daje gwarancji pokrycia zadłużenia, Kasa będąc ustawowo zobowiązana do poboru należności składkowych, na mocy art. 51 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników rozważa możliwość i ewentualnie podejmuje działania, mające na celu ich dochodzenie w trybie egzekucji administracyjnej.

Inną stosowaną formą zabezpieczenia należności jest wpis zadłużenia do hipoteki gospodarstwa. Ta forma dochodzenia, jakkolwiek przynosząca ograniczone bieżące efekty w postaci wpływów gotówkowych do Kasy i zmniejszająca w nieznacznym stopniu zadłużenie, zabezpiecza na przyszłość interesy Kasy i budżetu państwa. Takie działania Kasy nie mają w żadnym razie charakteru restrykcyjnego, gdyż Kasa nie doprowadza do licytacji gospodarstw. W przypadku jednak podjęcia przez samych rolników decyzji o sprzedaży gospodarstwa, co przy obecnym wzmożonym obrocie ziemią nie jest zjawiskiem rzadkim, Kasa ma szansę odzyskać należne jej zaległości składkowe od rolnika zbywającego gospodarstwo.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że przymusowe dochodzenie należności składkowych nie ma na celu pozbawienia rolników ich dochodów, ani środków produkcji. Działanie takie, jakkolwiek dotkliwe dla rolników, jest

koniecznością wynikającą z przesłanek ekonomicznych. Statutowym zadaniem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jest bowiem zapewnienie własnej, chociażby podstawowej, równowagi finansowej, umożliwiającej m.in. wypłatę należnych rolnikom świadczeń z ubezpieczenia. A ponieważ na ostateczne ustalenie wysokości świadczeń emerytalnych lub rentowych ma wpływ fakt opłacenia lub nieopłacenia składek na ubezpieczenie, efektywny pobór składek od rolników zapewni im samym maksymalizację wysokości tych świadczeń.

Maria Katarzyna Morawska jest starszym specjalistą w Biurze Ubezpieczeń Centrali KRUS.

Ubezpieczenie społeczne dla osób prowadzących działy specjalne produkcji rolnej

Wybrane zagadnienia z zakresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu

Działalnością rolniczą w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników jest działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej, natomiast działem specjalnym – dział specjalny produkcji rolnej w rozumieniu przepisów podatkowych.

Od 1 stycznia 1992 r. działy specjalne produkcji rolnej podlegają opodatkowaniu na zasadach określonych ustawą z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 90/93, poz. 416, z późn. zm.).

Jakie rodzaje upraw i hodowli są działami specjalnymi produkcji rolnej, ustala art. 2 ust. 3 tej ustawy. Stanowi on, że są to: uprawy w szklarniach i ogrzewanych tunelach foliowych, uprawy grzybów i ich grzybni, uprawy roślin *in vitro*, fermowa hodowla i chów drobiu rzeźnego i nieśnego, wylęgarnie drobiu, hodowla i chów zwierząt futerkowych i laboratoryjnych, hodowla dżdżownic, entomofagów, jedwabników, prowadzenie pasiek oraz hodowla i chów innych zwierząt poza gospodarstwem rolnym.

Dodatkowo rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 1995 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 35, poz. 173, z późn. zm.) określa minimalne rozmiary oraz normy szacunkowe dochodu rocznego, warunkujące zaliczenie danego rodzaju uprawy, hodowli i chowu zwierząt do działu specjalnego produkcji rolnej. Tylko hodowla i uprawy nie osiągające wymaganych rozmiarów oraz hodowla i chów zwierząt poza gospodarstwem rolnym innych niż ustalone w załączniku do tego rozporządzenia, a wymienione poniżej, nie stanowią działu specjalnego, a co za tym idzie nie są również brane pod uwagę przy ustalaniu obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników.

Lp.	Rodzaje upraw i produkcji	Jednostka powierzchni upraw lub rodzajów produkcji	Norma szacunkowa dochodu rocznego	
			zł	gr
1	2	3	4	
1.	Uprawy w szklarniach ogrzewanych powyżej 25 m ² a) rośliny ozdobne b) pozostałe	1 m ² 1 m ²	1 2	60
2.	Uprawy w szklarniach nie ogrzewanych powyżej 25 m ²	1 m ²	3	60
3.	Uprawy w tunelach foliowych ogrzewanych powyżej 50 m ² : a) rośliny ozdobne b) pozostałe	1 m ² 1 m ²	4 5	20 20
4.	Uprawy grzybów i ich grzybni - powyżej 25 m ² powierzchni uprawowej	1 m ²	6	
5.	Drób rzeźny – powyżej 100 sztuk: a) kurczęta b) gęsi c) kaczki d) indyki	1 sztuka 1 sztuka 1 sztuka 1 sztuka		10 79 21 51
6.	Drób nieśny – powyżej 80 szt: a) kury nieśne (w stadzie reprodukcyjnym) b) kury mięsne (w stadzie reprodukcyjnym)	1 sztuka 1 sztuka	1 1	98 66

	c) gęsi (w stadzie reprodukcyjnym) d) kaczki (w stadzie reprodukcyjnym) e) indyki (w stadzie reprodukcyjnym) f) kury (produkcja jaj konsumpcyjnych)		1 2 8 1	10 5 70 45
7.	Wylęgarnia drobiu: a) kurczęta b) gęsi c) kaczki d) indyki	1 sztuka 1 sztuka 1 sztuka 1 sztuka		1 5 2 5
8.	Zwierzęta futerkowe: a) lisy i jenoty b) norki c) tchórzofretki d) szynszyle e) nutrie powyżej 50 sztuk samiec stada podstawowego f) króliki powyżej 50 sztuk samiec stada podstawowego	od 1 samicy stada podstawowego od 1 samicy stada podstawowego od 1 samicy stada podstawowego od 1 samicy stada podstawowego od 1 samicy stada podstawowego	25 11 8 13	50
9.	Zwierzęta laboratoryjne: a) szczury białe b) myszy białe	1 sztuka 1 sztuka		9 2
10.	Jedwabniki – produkcja kokonów	1dm ³		20

Lp.	Rodzaje upraw i produkcji	Jednostka powierzchni upraw lub rodzajów produkcji	Norma szacunkowa dochodu rocznego	
			zł	gr
1	2	3	4	
11.	Pasieki powyżej 80 rodzin	1 rodzina	2	
12.	Uprawy roślin <i>in vitro</i> – powierzchnia półek	1m ²	120	
13.	Hodowla entomofagów – powierzchnia upraw roślin żywicielskich	1m ²	100	
14.	Hodowla dżdżownic – powierzchnia łoża hodowlanego	1m ²	50	
15.	Hodowla i chów innych zwierząt poza gospodarstwem rolnym: a) krowy powyżej 5 sztuk b) cielęta powyżej 10 sztuk c) bydło rzeźne powyżej 10 sztuk (z wyjątkiem opasów) d) tuczniaki powyżej 50 sztuk e) prosięta i warchlaki powyżej 50 sztuk f) chów i hodowla owiec powyżej 10 sztuk g) tucz owiec powyżej 15 sztuk h) konie rzeźne i) konie hodowlane j) hodowla ryb akwariowych powyżej 700 dm ³ k) hodowla psów rasowych l) hodowla kotów rasowych	1 sztuka 1 sztuka 1 sztuka 1 sztuka 1 sztuka od 1 matki 1 sztuka 1 sztuka 1 sztuka stada podstawowego 1 dm ³ 1 sztuka stada podstawowego 1 sztuka stada podstawowego	200 42 22 25 10 4 6 300 240 27 10	90

Z powyższego wynika, że dla celów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników istotne znaczenie ma fizyczne prowadzenie produkcji w ramach działu specjalnego w podanych rozmiarach, a nie określenie, jaki dochód z tego tytułu został osiągnięty i czy w związku z tym został odprowadzony podatek do urzędu skarbowego, czy też z uwagi na wysokość dochodu przyjętego do podstawy obliczenia podatku, z opłacania tego podatku rolnik został zwolniony.

Do ustalenia istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników wobec osoby prowadzącej dział specjalny wystarczającym jest zatem zaświadczenie właściwego urzędu skarbowego, że prowadzona działalność w myśl przepisów podatkowych uznana jest za dział specjalny produkcji rolnej, który podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od dochodów z działów specjalnych.

Podobnie podstawę do wyłączenia z obowiązkowego ubezpieczenia społecznego rolników osoby prowadzącej dział specjalny produkcji rolnej stanowi zaświadczenie urzędu skarbowego o zgłoszeniu zawieszenia prowadzenia działalności.

Warunkiem wyłączenia z ubezpieczenia jest jednak faktyczne zaprzestanie produkcji w ramach tego działu.

Z załącznika do wymienionego rozporządzenia Ministra Finansów, a przedstawionego wyżej w formie tabeli wynika, że działem specjalnym produkcji rolnej, powodującej istnienie obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników, są na przykład:

- uprawy prowadzone w szklarniach zarówno ogrzewanych, jak i nie ogrzewanych, gdy obejmują powyżej 25 m²,
- hodowla drobiu rzeźnego, gdy obejmuje ponad 100 sztuk kurcząt, gęsi, kaczek, indyków, natomiast drobiu nieśnego – powyżej 80 sztuk kur, gęsi, kaczek, indyków,
- pasieki, gdy liczą powyżej 80 rodzin,
- hodowla i chów tuczników poza gospodarstwem rolnym, gdy obejmuje ponad 50 sztuk.

Brak obowiązku ubezpieczenia nie wyklucza jednak możliwości przystąpienia do tego ubezpieczenia na wniosek. Osoby, które nie spełniają warunków ubezpieczenia obowiązkowego jedynie z uwagi na rozmiar prowadzonej działalności rolniczej, na wniosek do ubezpieczenia społecznego rolników mogą przystąpić zarówno w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego, jak i ubezpieczenia emerytalno-rentowego.

Wanda Roguszewska jest inspektorem w Biurze Ubezpieczeń Centrali KRUS.

*dr Franciszek Bujak
prof. dr hab. med. Jerzy Zagórski*

Wypadki i urazy dzieci podczas pracy w gospodarstwach rolnych*

Brak danych statystycznych do roku 1990 o wypadkach dzieci w gospodarstwach rolnych uniemożliwia przeprowadzenie długofalowych analiz porównawczych. Dopiero bowiem powołanie KRUS i objęcie ubezpieczeniem wypadkowym dzieci, pomagających w pracach rolnych ubezpieczonym rolnikom, pozwala na bliższą analizę tych wypadków na podstawie dokumentacji powypadkowej.

Wstęp

Urazy i zatrucia stanowią główną przyczynę zgonów wśród dzieci i młodzieży w wieku 1-19 lat. Ponadto rocznie przeszło 100 tys. osób w tym wieku jest hospitalizowanych z powodu obrażeń odniesionych w wypadkach, a co piąte dziecko doznaje urazu, wymagającego pomocy lekarskiej lub pielęgniarzkiej [8, 22].

W porównaniu z krajami zachodnimi współczynniki dotyczące zgonów i hospitalizacji dzieci i młodzieży (przeliczone na 100 tys. osób) są w Polsce znacznie wyższe. Natomiast w porównaniu z krajami Europy wschodniej: Białorusią, Litwą, Łotwą, Estonią oraz Rosją, współczynniki te są blisko dwukrotnie niższe [8].

W Polsce najbardziej narażone na wypadki śmiertelne są dzieci w przedziale wieku od 1 do 4 lat oraz w wieku 15-19 lat. W pierwszej grupie wypadkom około 2 razy częściej ulegają dzieci wiejskie. Zaś wśród poszkod-

* Praca wykonana w ramach SPR-1 koordynowanego przez Centralny Instytut Ochrony Pracy w Warszawie.

wanych w wieku 15-19 lat występuje czterokrotna przewaga chłopców nad dziewczętami [8].

Odsetek dzieci hospitalizowanych z powodu wypadków i zatrucí dosyć regularnie rośnie wraz z wiekiem, a typowymi urazami wśród dzieci najmłodszych są stłuczenia twarzy i oparzenia; wśród starszych – złamania kończyn dolnych i górnych, wstrząśnienia mózgu oraz zatrucia środkami chemicznymi (farmakologicznymi lub używkami) [8].

Różnica między częstością wypadków wśród dzieci wiejskich i miejskich jest nieznaczna i ma tendencję malejącą. W indywidualnych gospodarstwach rolnych dwa zjawiska mają istotny związek z wypadkowością dzieci:

- stopień angażowania dzieci do prac,
- poziom mechanizacji prac.

Spadek hodowli, mniejsza produkcja rolna, powrót do gospodarstw dwuzawodowców (chłopów-robotników) powinny zmniejszyć angażowanie dzieci do pomocy w pracach rolnych. Z drugiej zaś strony mechanizacja wielu prac i konieczność ich zespołowego wykonywania – wieloosobowa obsługa wielu maszyn – zwiększa okresowe zapotrzebowanie gospodarstw na pomoc ze strony wszystkich sprawnych członków rodziny, w tym również dzieci.

Brak danych statystycznych do roku 1990 o wypadkach dzieci w gospodarstwach rolnych uniemożliwia przeprowadzenie długofalowych analiz porównawczych. Dopiero bowiem powołanie KRUS i objęcie ubezpieczeniem wypadkowym dzieci, pomagających w pracach rolnych ubezpieczonym rolnikom, pozwala na bliższą analizę tych wypadków na podstawie dokumentacji powypadkowej.

Materiał badawczy

Analizie poddano 841 protokołów powypadkowych, znajdujących się w dokumentacji KRUS. Wybrano tylko protokoły dotyczące wypadków dzieci do 15. roku życia (szkoła podstawowa), jakie miały miejsce w roku 1996. Informacje zostały przygotowane przez poszczególne oddziały regionalne KRUS z całego kraju i przekazane Instytutowi – dane te stanowią więc materiał reprezentatywny dla ogólnopolskiej wypadkowości wśród dzieci podczas pracy w rolnictwie.

Należy nadmienić, że zgodnie z ustawą z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników [21], dziecko rolnika, jako domownik, podlega ubezpieczeniu z mocy ustawy (art. 7.1.) i przysługuje mu jednorazowe odszkodowanie, jeśli doznało „stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej, któremu uległo pomagając ubezpieczonemu rolnikowi, nie będąc jego pracownikiem, w pracach związanych

z prowadzeniem działalności rolniczej” (art. 10.1.). W związku z tym rolnicy ubezpieczeni w KRUS zgłaszają do odpowiedniej dla miejsca zamieszkania rolnika placówki terenowej lub oddziału regionalnego wypadki, do których doszło przy wykonywaniu przez dzieci prac w gospodarstwie. W placówkach tych sporządzany jest „Protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej”. Zgłoszenie wypadku nie jest obowiązkowe, lecz jest warunkiem niezbędnym do ewentualnego otrzymania odszkodowania.

Z opisów przebiegu wypadków, zawartych w protokołach według określonego klucza, naniesiono do komputera informacje:

- osobowe o poszkodowanym dziecku (wiek, płeć, stopień pokrewieństwa z właścicielem gospodarstwa),
- o miejscu wypadku,
- kategorii wypadku,
- czynnikach powodujących obrażenia fizyczne,
- przyczynach wypadku,
- rodzaju prac, przy których wydarzył się wypadek,
- miejscu i rodzaju obrażeń ciała,
- sposobach leczenia,
- procentowym uszczerbku zdrowia.

W dalszej części opracowania kolejno zostaną omówione powyższe zmienne.

1. Wiek i płeć poszkodowanych oraz czas i miejsca wypadków

Jak podaje Centrum Organizacji i Ekonomiki Ochrony Zdrowia, w 1994 r. w grupie wiekowej 1-19 lat zgony z powodu urazów i zatruc stanowiły 55,11% ich ogólnej liczby, w tym były 1 844 zgony chłopców i 698 zgonów dziewcząt [8]. Na wsi zanotowano nieco mniej takich zgonów (1 251) niż w miastach (1 291), lecz wobec faktu, że na wsi mieszka ok. 40% całej populacji dzieci i młodzieży, wskaźnik zgonów z powodu urazów i zatruc jest wyższy na wsi. Większość wypadków nie kończy się jednak urazem śmiertelnym. Z badań przeprowadzonych przez Zakład Pediatrii Społecznej i Medycyny Szkolnej Instytutu Matki i Dziecka [22] w grupie 4 527 dzieci w wieku 11-15 lat wynika, że 17,6% z nich doznało w ciągu ostatnich 12. miesięcy wypadku i urazu. Częściej wypadkom i urazom ulegają dzieci z miast (19%), niż ze wsi (15%). Największe ryzyko wypadkowe występuje u 13-latków. Około 3% takich wypadków miało miejsce w gospodarstwie rolnym.

Można więc przyjąć, że wśród dzieci wiejskich w wieku 11-15 lat jedno dziecko na 200 (5 na 1 000) doznaje wypadku i urazu w ciągu 12. miesięcy na

terenie gospodarstwa rolnego. Według powszechnego spisu rolnego z 1996 r., na wsi mieszka 2 317 tys. osób w wieku przedprodukcyjnym, co pozwala oszacować liczbę wypadków w tej grupie na ok. 12,5 tys. rocznie. Do KRUS zgłaszanych jest ok. 1 000 wypadków rocznie jako wypadki dzieci przy pracach rolnych. A więc co 12. wypadek, jaki ma miejsce w gospodarstwach rolnych, a dotyczy dzieci i młodzieży, jest ujmowany w statystykach KRUS. Statystyki te obejmują bowiem tylko ciężkie wypadki przy pracach rolnych. Można więc przyjąć, że na każde 12 wypadków wśród dzieci i młodzieży, jakie mają miejsce w gospodarstwach rolnych, 1 wypadek jest ciężki, a na każde 1 000 wypadków ciężkich – 3 kończą się urazem śmiertelnym.

Wypadkowość dzieci w gospodarstwach rolnych jest zjawiskiem powszechnym na całym świecie, lecz tylko część tych wypadków ma związek z wykonywaniem pracy przez poszkodowanego, często do wypadków dochodzi podczas obserwacji przez dzieci prac rolnych, zabawy w obejściu, zabawy na maszynach i urządzeniach rolniczych.

Schelp L. [17] stwierdza, że na farmach w Szwecji wypadki wśród dzieci zdarzają się tak samo często w domu, jak w środowisku pracy. W Wielkiej Brytanii spośród 65. wypadków, jakie miały miejsce na farmach w Dyfed w latach 1986-90, a dotyczyły dzieci poniżej 16. lat, 47 to wypadki dzieci rolników, z których tylko 8 wydarzyło się podczas pracy dziecka na farmie. Pozostałe 18 wypadków nastąpiło podczas odwiedzin dzieci u rodzin lub znajomych posiadających gospodarstwa [3]. Schenker i in. [18] stwierdzili, że wśród 40. wypadków śmiertelnych, jakie miały miejsce na farmach w Kalifornii wśród dzieci do 15. roku życia, tylko 3 miały związek z pracą, 19 nie miało związku z pracą, a 18 pośrednio związane z wykonywaniem przez dzieci prac rolnych.

Murphy i in. [14] stwierdzili, że spośród 108 wypadków śmiertelnych, jakie zdarzyły się na farmach w Pensylwanii w latach 1987-89, tylko 60 (55,6%) miało związek z produkcją rolną. W Australii na 257 zanalizowanych wypadków śmiertelnych, jakie wydarzyły się w gospodarstwach rolnych, 34 (13%) obejmowało dzieci do 15. roku życia; w tej liczbie 21 wypadków dotyczyło dzieci, które były biernymi obserwatorami prac wykonywanych w gospodarstwie [10].

Wobec tych prawidłowości i faktu, że do KRUS zgłaszany jest co dwunasty wypadek, często podnoszony zarzut, że wypadki te zdarzyły się faktycznie poza pracą w gospodarstwie, nie wydaje się uzasadniony.

1.1. Płeć i struktura wieku poszkodowanych

W psychologii rozwojowej najczęściej wyróżnia się następujące przedziały wiekowe: do 7. roku życia – wiek przedszkolny, 7-10 lat – młodszy wiek szkolny, 11-15 lat – starszy wiek szkolny.

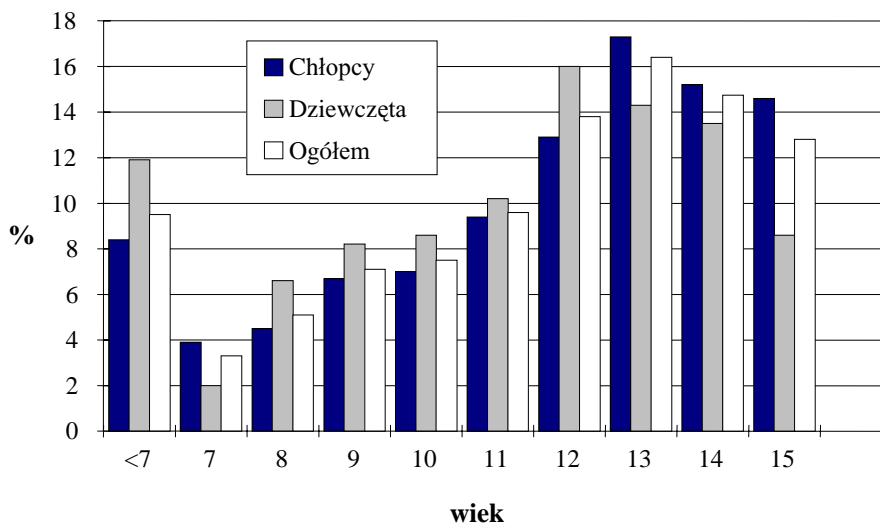
Posługując się tymi kategoriami wiekowymi można zauważyć, że najwyższy odsetek poszkodowanych stanowiły dzieci w wieku 11-15 lat (67,4%). Dzieci w wieku 7-10 lat stanowiły 23,1% poszkodowanych, a poniżej 7 roku życia 9,5% (tabela 1).

We wszystkich grupach wiekowych przeważają chłopcy i ogółem stanowią oni 71% poszkodowanych.

Tabela 1
Wiek i płeć poszkodowanych dzieci

Wiek	Płeć dzieci				Ogółem	
	chłopcy		dziewczęta			
	L	%	L	%	L	%
<7	51	6,1	29	3,4	80	9,5
7-10	132	15,7	62	7,4	194	23,1
11-15	414	9,2	153	18,2	567	67,4
Razem	597	71,0	244	29,0	841	100,0

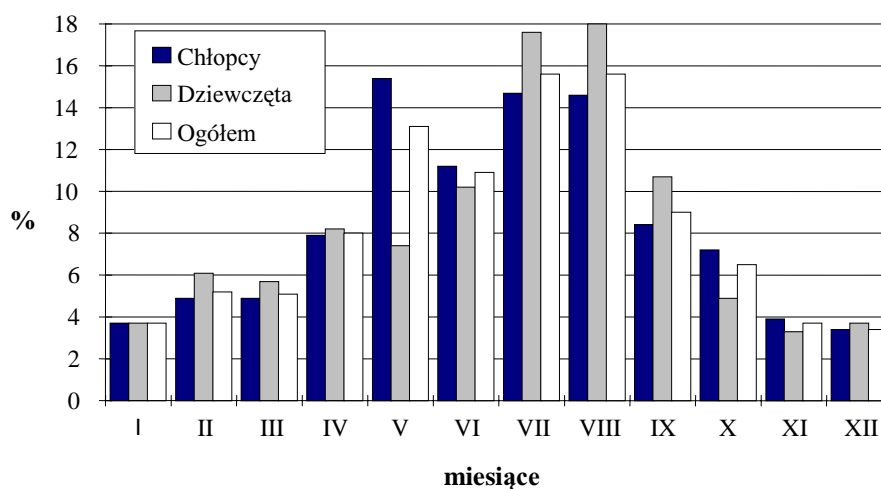
Szczególnie wysokie ryzyko wypadkowe dotyczy chłopców 13-letnich (103 wypadki – 17,3% wszystkich wypadków wśród chłopców). U dziewcząt największe ryzyko wypadku występuje w wieku 12. lat (39 wypadków – 16% wszystkich wypadków wśród dziewcząt). Poniżej i powyżej tych szczybli wieku spada liczba wypadków (ryc. 1).



Ryc. 1. Procent chłopców i dziewcząt z poszczególnych roczników, którzy ulegli wypadkom w gospodarstwach rolnych

1.2. Wypadkowość dzieci w poszczególnych miesiącach

Największa wypadkowość przy pracach rolniczych wśród dzieci miała miejsce w miesiącu lipcu i sierpniu. Wypadki, do jakich doszło w ciągu tych dwóch miesięcy, stanowią 31,2% ogółu wypadków tego typu w skali całego roku (ryc. 2).



Ryc. 2. Procentowy rozkład wypadków dzieci w poszczególnych miesiącach

Sytuacja ta znajduje swoje, dosyć proste, uzasadnienie. W okresie letnim dochodzi do nasilenia prac polowych (np. sianokosy, żniwa) i innych prac w gospodarstwie rolnym (np. zbiór owoców, wyprowadzanie zwierząt na pastwisko). Jednocześnie lipiec i sierpień to dla dzieci okres wolny od zajęć szkolnych, a więc są one angażowane do pracy znacznie częściej niż w pozostałych miesiącach roku.

W miesiącach wiosennych najwięcej wypadków wystąpiło w maju – 110 (13,1%), a jesienią we wrześniu – 76 (9%). Ma to związek z włączaniem dzieci do prac sezonowych, takich jak: sadzenie ziemniaków czy zbiór płodów rolnych.

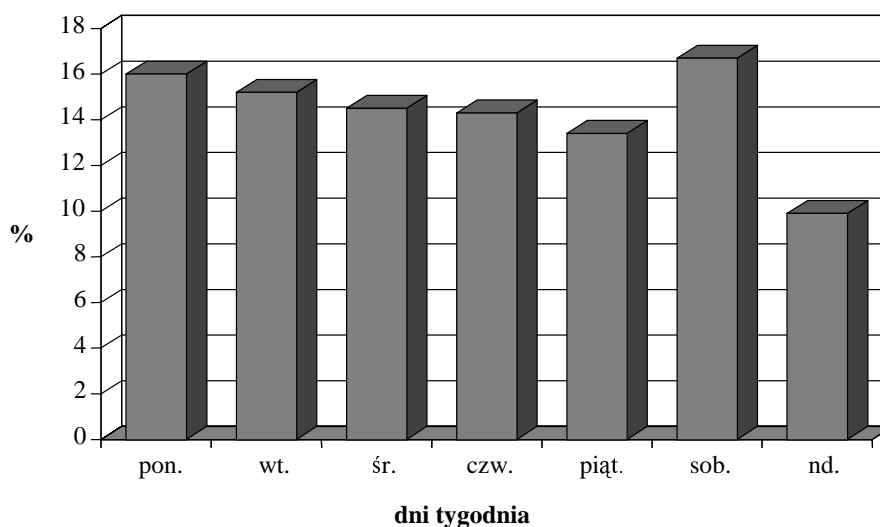
Biorąc pod uwagę płeć dzieci, które uległy wypadkom, można zauważyć, że chłopcy dwukrotnie częściej ulegali wypadkom w maju, niż dziewczęta (odpowiednio 15,4% i 7,4%). Chłopcy bowiem częściej uczestniczą w pracach z użyciem sprzętu zmechanizowanego (np. sadzarek do ziemniaków, siewników, maszyn do uprawy i nawożenia gleby). Natomiast dziewczęta nieco częściej w stosunku do chłopców doznawały urazu ciała w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Miesiące wakacyjne są okresem istotnego wzrostu angażowania dziewcząt do pomocy w gospodarstwie, gdy ze strony chłopców ta pomoc jest

bardziej równomiernie rozłożona w czasie całego roku. Wykopki, zbiór owoców i warzyw we wrześniu to nadal w naszej kulturze zajęcia uznawane za możliwe do podejmowania przez kobiety i dziewczęta. W pozostałych miesiącach brak większych różnic, w procentowym udziale dziewcząt i chłopców w wypadkach.

1.3. Wypadkowość dzieci w poszczególnych dniach tygodnia

Wypadkowość w poszczególnych dniach tygodnia jest zbliżona (wyłączając niedzielę) i waha się w granicach 13,4%-16,7% (ryc. 3). Najwyższy odsetek dzieci (16,7%) uległ wypadkowi w sobotę, co jest uzasadnione tym, że jest to dzień wolny od zajęć szkolnych i wówczas angażowanie dzieci do prac rolnych jest większe niż w inne dni tygodnia.

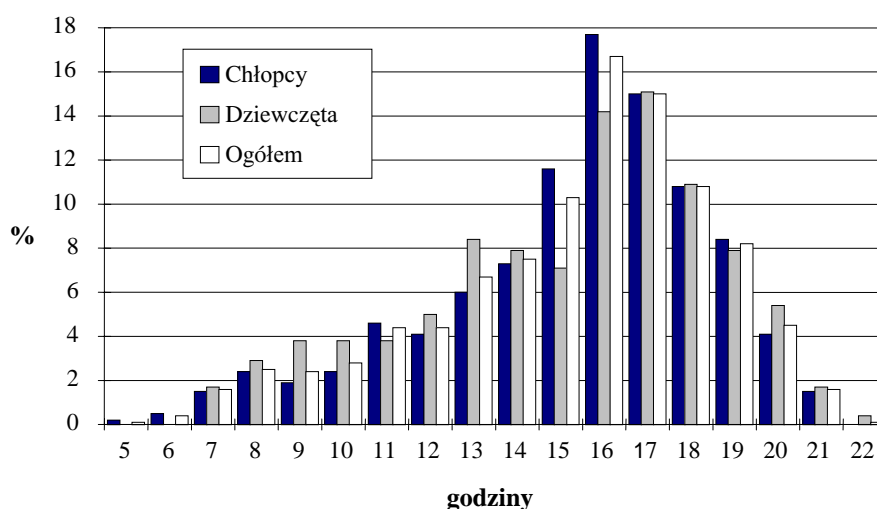


Ryc. 3. Procentowy rozkład wypadków dzieci w poszczególnych dniach tygodnia

1.4. Wypadkowość dzieci w poszczególnych godzinach dnia

Z ryc. 4. wynika, że najczęściej dochodzi do wypadków w godzinach popołudniowych między godz. 15.00 a 18.00. W tym przedziale czasowym urazu ciała doznało co drugie dziecko. W godzinach od 15.00 do 16.00 znacznie

większy odsetek chłopców niż dziewcząt uległ wypadkowi (29,3% chłopców i 21,3% dziewcząt), natomiast w godzinach przedpołudniowych (do godz. 13.00) odsetek poszkodowanych dziewcząt przeważa nad odsetkiem poszkodowanych chłopców (29,4 dziewcząt i 23,6% chłopców).



Ryc. 4. Procentowy rozkład wypadków dzieci w poszczególnych godzinach dnia

Próba wyjaśnienia tej sytuacji może być następująca: chłopcy wracając ze szkoły natychmiast włączają się w nurt prac w gospodarstwie, odkładając odrabianie lekcji na później, nawet na dzień następny. W przeciwieństwie do nich, dziewczęta na ogół przywiązują większą wagę do obowiązków szkolnych i starają się odrobić lekcje zaraz po powrocie ze szkoły. Należy również zweryfikować hipotezę: czy chęć szybkiego odreagowania poprzez pracę w gospodarstwie niepowodzeń szkolnych nie jest jednym z istotnych czynników nasilenia wypadkowości wśród chłopców tuż po zakończeniu lekcji – praca jako mechanizm obronny przed frustracją, jako sposób odreagowania stresów szkolnych.

1.5. Miejsce wypadku

Jak wynika z zestawienia w tabeli 2, prawie 2/3 wypadków miało miejsce w obejściu (dom, budynki gospodarcze), a 21,01% dzieci doznało urazu ciała podczas pracy w polu, w ogrodzie warzywnym lub sadzie. Prawie co dzieśiąte dziecko uległo wypadkowi na drodze publicznej lub polnej.

Tabela 2
Miejsce wypadku

Miejsce wypadku	Płeć dzieci				Ogółem	
	chłopcy		dziewczęta			
	L	%	L	%	L	%
w obejściu	381	64,6	155	63,8	536	64,4
w polu, ogrodzie, sadzie, lesie	133	22,5	42	17,3	175	21,0
na drodze	50	8,5	28	11,5	78	9,4
inne	26	4,4	18	7,4	44	5,3
Razem	590	100,0	243	100,0	833	100,0

Analizując zebrane dane ze względu na płeć (tabela 2), można zauważyć, że zarówno dziewczęta jak i chłopcy doznają największej liczby obrażeń fizycznych w obejściu. W trakcie wykonywania prac polowych nieco częściej ulegają wypadkom chłopcy niż dziewczęta, natomiast różnica w odwrotnym kierunku – przewaga dziewcząt występuje w wypadkach na drodze.

2. Przyczyny wypadków, czynniki powodujące obrażenia, kategorie wypadków

W każdym zdarzeniu wypadkowym istnieje cała sekwencja przyczyn. Często trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe jest rozstrzygnięcie, co jest przyczyną główną, a co tylko okolicznością sprzyjającą, jaki jest udział człowieka, a jaki techniki w zaistnieniu wypadku, na ile wypadek jest skutkiem „losowego” zbiegu zdarzeń, a na ile błędnych zachowań człowieka.

Wypadki wśród dzieci, oprócz przyczyn typowych wymienianych w literaturze, takich jak brak doświadczenia i niewiedza o zagrożeniach, rozproszona uwaga, słaba koordynacja wzrokowo-ruchowa, wydłużony czas reakcji, nadpobudliwość psychoruchowa, czy wreszcie brak opieki i niedopatrzanie ze strony dorosłych, mają swe źródło głównie w naturalnej potrzebie poznawczej dziecka, objawiającej się jako potrzeba bezpośredniego, najczęściej dotykowego kontaktu z otaczającą rzeczywistością [7]. Przy niezbyt wyrobionej zdolności przewidywania konsekwencji swych zachowań, dziecko w swej ciekawości doprowadza do kontaktów zagrażających jego zdrowiu, a nawet życiu. Pomimo zagrożeń z nią związanych, ciekawość jest warunkiem rozwoju dziecka. Bez niej nigdy nie nauczyłoby się chodzić, czytać

i pisać oraz rozumieć, jak funkcjonuje świat wokół niego. Wszystko, co nowe i odmienne, jest dla dziecka w każdym wieku atrakcyjne, zwłaszcza gdy jest zarazem elementem budzącego pożądlivość, fascynującego świata dorosłych.

Z drugiej strony, funkcjonowanie dziecka wyznaczone jest w znacznym stopniu przez przeżycia społeczne – akceptację lub dezaprobatę przez rówieśników lub dorosłych. Woynarowska B. [22] w swoich badaniach wśród dzieci od 11 do 15 lat stwierdziła istotną zależność ryzyka urazu, m.in. od: poczucia samotności w szkole (ryzyko urazu 3,3), odczuwania przygnębienia (2,5), rozdrażnienia i złego humoru (2,1).

Oprócz tych czynników psychospołecznych, najbardziej widocznym i systematycznie rozszerzającym się źródłem wypadków dzieci w gospodarstwach rolnych jest mechanizacja prac – skutki tych wypadków są na ogół poważne, a określenie czynnika powodującego uraz jest stosunkowo nietrudne.

Wśród maszyn i urządzeń rolniczych, stanowiących poważne źródło zagrożeń wypadkowych wśród dzieci – i to nie tylko w polskim rolnictwie – poczesne miejsce zajmują ciągniki rolnicze i maszyny samobieżne. Z analiz Schenkera i in. wynika, że ok. 30% wszystkich wypadków śmiertelnych w gospodarstwach rolnych wśród dzieci to wypadki w pracach wykonywanych z udziałem maszyn i ciągników [18].

Erlich i in. stwierdzili, że wśród 34. wypadków śmiertelnych dzieci do lat 15., jakie miały miejsce w rolnictwie Australii w latach 1982-1984, aż 23 były spowodowane przez traktory i inne samobieżne maszyny, głównie w wyniku ich przewrócenia się [10].

Podobnie z analiz przeprowadzonych w rolnictwie brytyjskim wynika, że wśród maszyn rolnych ciągniki są przyczyną największej liczby wypadków [4].

Prawo angielskie pozwala, aby 13-letnie lub starsze dzieci kierowały ciągnikami, lecz pod warunkiem, że są to pojazdy bezpieczne, tzn. wyposażone we wszelkie wymagane osłony i zabezpieczenia, a samo dziecko jest na tyle silne i sprawne, że może swobodnie operować ciągnikiem [16].

Etherton i in. zidentyfikowali 2 216 maszyn rolniczych stosowanych w rolnictwie amerykańskim, odpowiedzialnych w latach 1980-85 za wypadki śmiertelne. Wśród tych maszyn 69% stanowiły ciągniki rolnicze. Inne wypadkogenne maszyny to kombajny do zbioru zbóż, ładowacze, prasy do siana, a ponadto elewatory [11].

Schenker i in. wśród pięciu grup przyczyn wypadków śmiertelnych u dzieci na farmach Kalifornii na pierwszym miejscu wymieniają maszyny, obok silników napędowych, pojazdów drogowych, nieszczęśliwych upadków, zwierząt i broni palnej. Wśród maszyn, które spowodowały śmierć dzieci, na pierwszym miejscu znajdują się ciągniki (20%), przeważnie jako rezultat kierowania nimi przez dziecko [18].

Dunn i in. w swych analizach wyliczyli, że wśród 71 wypadków śmiertelnych, jakie w latach 1980-89 miały miejsce w Południowej Karolinie wśród

osób pracujących w wieku 10-20 lat, 27% wypadków zdarzyło się na farmach, a 50% spośród nich spowodowanych zostało przez pojazdy, w tym głównie przez ciągniki [9].

Cogbill i in. analizując w stanie Wisconsin przyczyny 105 wypadków dzieci hospitalizowanych z tego powodu, stwierdzili, że maszyny rolnicze są odpowiedzialne za 20% wypadków, w tym same tylko traktory i przyczepy – za 26% wszystkich wypadków [5].

2.1. Przyczyny wypadków

Z analizy ustaleń zawartych w 841 protokołach powypadkowych KRUS, dotyczących przyczyn wypadków (tabela 3) wynika, że co czwarte dziecko uległo wypadkowi na skutek swojej nieostrożności, połączonej często z pośpiechem, brakiem rozwagi, ciekawością, niezręcznością, ryzykanctwem, brakiem umiejętności przewidywania konsekwencji swojego zachowania. Niemal tak samo wysoki jest odsetek poszkodowanych dzieci, które doznały urazu ciała w wyniku potknięcia się lub zaczepienia i upadku (23,2%) oraz poślizgnięcia się i upadku (22,7%), następne 10% wypadków było spowodowane reakcją zwierząt (uderzenie, szarpnięcie, przygniecenie).

Tabela 3
Przyczyny wypadków

Przyczyny wypadków	Płeć dzieci				Ogółem	
	chłopcy		dziewczęta			
	L	%	L	%	L	%
nieostrożność dziecka	165	27,7	53	21,7	218	26,0
potknięcie, zaczepienie	126	21,2	69	28,3	195	23,2
poślizgnięcie	128	21,5	62	25,4	190	22,7
nieprzewidywalne reakcje zwierząt	58	9,7	27	11,1	85	10,1
niewłaściwy sposób wykonywanej pracy	45	7,6	6	2,5	51	6,1
nieostrożność dorosłego	36	6,1	11	4,5	47	5,6
jazda na przewożonym materiale	8	1,3	5	2,0	13	1,5
inne	29	4,9	11	4,5	40	4,8
liczebność grup	595	100,0	244	100,0	839	100,0

Biorąc pod uwagę płeć dzieci można stwierdzić, że poślizgnięcie, potknięcie i zaczepienie to przyczyny wypadków znacznie częstsze u dziewcząt

(53,7%) niż u chłopców (42,7%). Chłopcy zaś częściej, w porównaniu z dziewczętami, doznawali urazów ciała na skutek swojej nieostrożności (odpowiednio 26,0% do 21,7%) i niewłaściwego sposobu wykonywania pracy (6,1% do 2,5%).

2.2. Czynniki powodujące obrażenia

Mówiąc o przyczynach wypadków, konieczne jest uwzględnienie czynników wywołujących obrażenia fizyczne.

Analiza materiału badawczego (tabela 4) wykazała, że najczęściej występującym czynnikiem tego typu było śliskie, nierówne podłoże lub przeszkoda na drodze (30,9% dzieci). Stosunkowo wysoki odsetek poszkodowanych dzieci doznał obrażeń ciała w trakcie prac polowych przy użyciu maszyn (14,2%). Szczególnie wypadkogenne okazały się tu sadzarki do ziemniaków (42 wypadki), przyczepy skrzyniowe (33 wypadki), siewniki zbożowe (8 wypadków), kombajny do ziemniaków (7 wypadków) roztrząsacze do obornika (5 wypadków). Wśród innych czynników, które u pokażnej grupy dzieci wywołały obrażenia fizyczne, znalazły się także pojazdy (9,5%), takie jak: ciągniki rolnicze, pojazdy konne, pojazdy samochodowe i jednośladowe oraz drabiny i schody (8,1%).

Tabela 4
Czynniki powodujące obrażenia fizyczne

Czynniki	Płeć dzieci				Ogółem	
	chłopcy		dziewczęta			
	L	%	L	%	L	%
śliskie, nierówne podłoże	163	27,4	96	39,3	259	30,9
maszyny polowe	96	16,1	23	9,4	119	14,2
pojazdy (w tym ciągniki rolnicze)	52	8,7	28	11,5	80	9,5
zwierzęta	56	9,4	18	7,4	74	8,8
schody, drabiny	54	9,1	14	5,7	68	8,1
narzędzia bez napędu	34	5,7	7	2,9	41	4,9
maszyny gospodarcze	21	3,5	6	2,5	27	3,2
narzędzia z napędem	24	4,1	2	0,8	26	3,1
inne maszyny	12	2,0	6	2,5	18	2,1
skrajne temperatury	7	1,2	10	4,1	17	2,1
warunki atmosferyczne	3	0,5	1	0,4	4	0,5
inne	73	12,3	33	13,5	106	12,6
liczebność grup	595	100,0	244	100,0	839	100,0

Analizując wyniki z uwzględnieniem płci poszkodowanych daje się za-
uważyć, że wśród dziewcząt przeważały upadki na śliskim, nierównym
podłożu i oparzenia. Chłopcy natomiast częściej doznawali obrażeń fi-
zycznych, wywołanych takimi czynnikami, jak: maszyny rolnicze i narzę-
dzia (z napędem jak i bez napędu). Wiąże się to z tym, że prace z użyciem
maszyn i narzędzi rolniczych potocznie uważane są za typowo męskie
i chłopcy w większym stopniu zaangażowani są do tych prac, aniżeli dziew-
częta.

2.3. Kategorie wypadków

Przeprowadzona analiza protokołów powypadkowych KRUS (tabela 5)
wykazała, że najliczniejsza grupa poszkodowanych dzieci uległa wypadkom
zaliczanym do kategorii: upadek z wysokości (34,8%). Co czwarte dziecko
doznało urazu ciała w wyniku upadku na podłoże. Znaczący odsetek poszko-
dowanych (17,8%) uległ obrażeniom fizycznym na skutek uderzenia lub po-
chwycenia przez maszyny.

Tabela 5
Kategorie wypadków

Kategoria wypadku	Płeć dzieci				Ogółem	
	chłopcy		dziewczęta			
	L	%	L	%	L	%
upadek z wysokości	208	35,0	84	34,4	292	34,8
upadek na podłożu	125	21,0	78	32,0	203	24,2
uderzenie, pochwycenie przez maszynę	119	20,0	30	12,3	149	17,8
zwierzęta	53	8,9	18	7,4	71	8,5
zetsknięcie z ostrymi narzędziami	38	6,4	8	3,3	46	5,5
upadek przedmiotów	18	3,0	3	1,2	21	2,5
działanie skrajnych temperatur	6	1,0	12	4,9	18	2,1
działanie sił przyrody	3	0,5	1	0,4	4	0,5
inne	25	4,2	10	4,1	35	4,1
liczebność grup	595	100,0	244	100,0	839	100,0

W rozbiciu na płeć daje się zauważyć, że wypadki w wyniku zetknięcia się z ostrymi narzędziami, uderzenia lub pochwycenia przez maszyny dotyczą w przeważającej mierze chłopców. Dziewczęta natomiast częściej ulegają upadkom na podłoże i działaniu skrajnych temperatur.

3. Następstwa wypadków – skutki zdrowotne

W literaturze najczęściej wymienianymi rodzajami obrażeń u dzieci, doznanych na skutek nieszczęśliwych wypadków są: skaleczenia, złamania, zwichnięcia i amputacje [5, 12, 13, 15, 19]. Natomiast jeśli chodzi o umiejscowienie tych obrażeń, najliczniej ranione są kończyny dolne i górne, a szczególnie stopy i palce dłoni [12, 13, 15, 19, 20].

Z zestawień, dokonanych w Polsce za lata 1984-1991, dotyczących pacjentów szpitalnych w wieku 0-19 lat [8] wynika, że:

- w grupie do lat 4 najczęściej obserwowano stłuczenia twarzy i oparzenia;
- wśród dzieci starszych (5-14 lat) przeważały złamania kończyn dolnych i górnych, stłuczenia twarzy i wstrząśnienia mózgu;
- wśród młodzieży (15-19 lat), obok wyżej wymienionych przyczyn hospitalizacji, dosyć częste są zatrucia środkami uspokajającymi i nasennymi.

Jeśli obrażenia doznane w wypadku nie są zbyt dotkliwe, to nie wymagają pomocy lekarskiej i nie pozostawiają ubytków na zdrowiu poszkodowanego dziecka. Bardziej poważne przypadki obrażeń wymagają jednakże hospitalizacji, a niektóre z nich stają się przyczyną powstania długotrwałego lub stałego uszczerbku na zdrowiu i niepełnosprawności lub inwalidztwa (14,3% wszystkich niepełnosprawnych w wieku 15-19 lat zostało inwalidami na skutek urazów i zatruc).

W Polsce [8] na przełomie lat 1984-1991 obserwowano systematyczny wzrost hospitalizacji dzieci z powodu urazów i zatruc – z ok. 100 tys. rocznie do 116 tys./rok. Odsetek hospitalizowanych z powodu urazów i zatruc dzieci wzrasta również w kolejnych grupach wiekowych. Wśród dzieci do lat 4. urazy i zatrucia były przyczyną 11% wszystkich hospitalizacji, wśród starszych dzieci (5-9 lat) – 14%, w grupie 10-14 lat – 16,4%, u młodzieży 15-19-letniej aż 22,4%.

Jeśli chodzi o dzieci i młodzież zamieszkałą na wsi [2] w analizowanym okresie czasu (1984-1991) stanowiła ona nieco ponad 1/3 wszystkich przypadków hospitalizacji w badanej grupie 1-19 lat.

Analizy przeprowadzone w innych krajach również wskazują, że tylko część poszkodowanych w wypadkach rolnych dzieci wymaga hospitalizacji.

W roku 1957 Murphy D. i in. analizowali wypadki, które miały miejsce wśród rodzin rolniczych w Ohio; 88% tych wypadków wymagało opieki lekarskiej, w tym 25% hospitalizacji [1].

W Centralnym Rejestrze Zdrowia i Bezpieczeństwa dla Anglii, Szkocji i Walii wyszukano dane o wypadkach odnoszących się do dzieci za okres 1986-1990. Tylko w jednej miejscowości (Dyfed) odnotowano 65 wypadków, z tego 40 wypadków to były złamania, z których 9 wymagało hospitalizacji. Z analiz prowadzonych na temat wypadków wśród dzieci poniżej 16. roku życia, podczas prac rolnych w Wielkiej Brytanii (w okresie od III 1990 do II 1991) wynika, że rekordowa liczba wypadków wymagających leczenia szpitalnego wydarzyła się w Aberyswyth, Carmarthen, Haver Fordwest, Lanelli, Dyfed County [3].

3.1. Umiejscowienie obrażeń

Analiza wypadków (tabela 6 i ryc. 5) wskazuje, że najczęściej w czasie pracy w rolnictwie dzieci doznają urazów kończyny górnej (70,9%); przy czym najbardziej narażone są przedramiona (28% wszystkich obrażeń powstałych w badanej grupie) i palce rąk (20,8%).

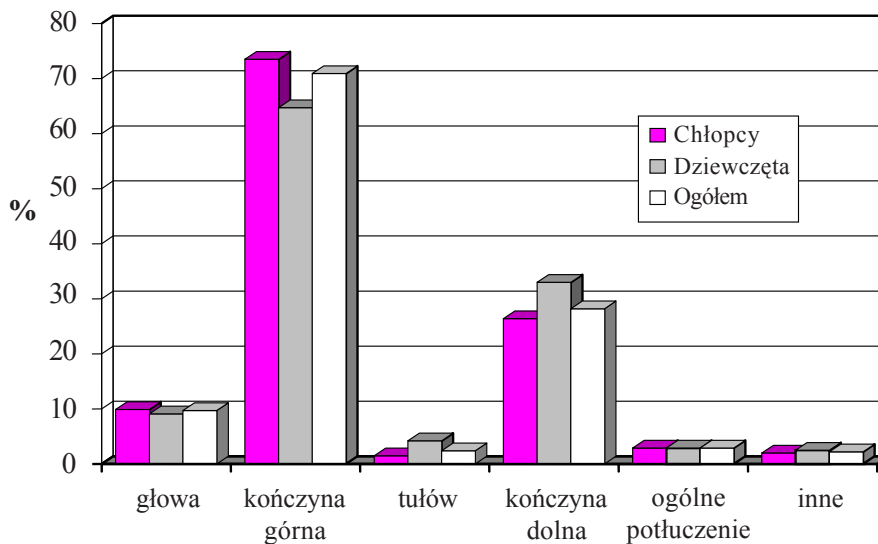
Jeśli chodzi o różnice ze względu na płeć, u dziewcząt urazy palców zdarzają się nieco rzadziej (15,4% wszystkich wypadków w grupie dziewcząt) niż w grupie chłopców (23%). Natomiast dziewczęta znacznie częściej (7,5%) niż chłopcy (4,7%), doznają urazów obojczyka.

2,5-krotnie rzadziej niż urazy kończyny górnej pojawiły się wśród poszkodowanych dzieci obrażenia kończyny dolnej (28,2%). Tutaj szczególnie narażonym miejscem jest podudzie (9,3%), a urazom tym częściej ulegają dziewczęta (11,7% wszystkich urazów u dziewcząt) niż chłopcy (8,4%). Ogólnie można stwierdzić, że w grupie chłopców, którzy ulegli wypadkowi podczas prac rolnych w 1996 r., częściej zdarzają się urazy kończyny górnej (73,5%, dziewczęta – 64,7%), a w grupie dziewcząt kończyny dolnej (33%, chłopcy – 26,4%).

Urazy głowy stanowią 9,7% wszystkich obrażeń doznanych przez dzieci podczas pracy i zdarzają się równie często w grupach dziewcząt i chłopców. Natomiast stosunkowo rzadkie są urazy tułowia (2,4%), przy czym w grupie dziewcząt zdarzają się ok. 3 razy częściej niż wśród chłopców, oraz przypadki ogólnego potłuczenia (2,9%), stanowiące taki sam odsetek poszkodowanych wśród obu płci.

Tabela 6
Umiejscowienie obrażeń

Umiejscowienie obrażeń		Płeć dziecka				Ogółem	
		chłopcy		dziewczęta			
		L	%	L	%	L	%
głowa	oko	9	1,5			9	1,1
	nos	4	0,7	2	0,8	6	0,7
	ucho	3	0,5			3	0,4
	zęby	5	0,8	6	2,5	11	1,3
	szczęki	6	1,0	1	0,4	7	0,8
	czaszka	32	5,4	13	5,4	45	5,4
	Razem	59	9,9	22	9,1	81	9,7
kończyna górna	palce rąk	137	23,0	37	15,4	174	20,8
	dłoń	35	5,9	9	3,8	44	5,3
	staw nadgarstkowy	19	3,2	10	4,2	29	3,5
	przedramię	171	28,7	63	26,3	234	28,0
	staw łokciowy	13	2,2	5	2,1	18	2,2
	ramię	26	4,4	10	4,2	36	4,3
	bark	8	1,4	3	1,2	11	1,3
	obojczyk	28	4,7	18	7,5	46	5,5
	Razem	437	73,5	155	64,7	592	70,9
tułów	Razem	9	1,5	10	4,2	19	2,4
kończyna dolna	stopa	39	6,6	18	7,5	57	6,8
	staw skokowy	25	4,2	17	7,1	42	5,0
	podudzie	50	8,4	28	11,7	78	9,3
	kolano	20	3,3	7	3,0	27	3,2
	udo	20	3,4	8	3,3	28	3,4
	staw biodrowy	3	0,5	1	0,4	4	0,5
	Razem	157	26,4	79	33,0	236	28,2
	ogólne potłuczenie	17	2,9	7	2,9	24	2,9
	inne	12	2,0	6	2,5	18	2,2
	ogólna liczba urazów	691	116,0	279	116,0	970	116,0
	liczebność grup	597	100,0	240	100,0	835	100,0



Ryc. 5. Umiejscowienie obrażeń

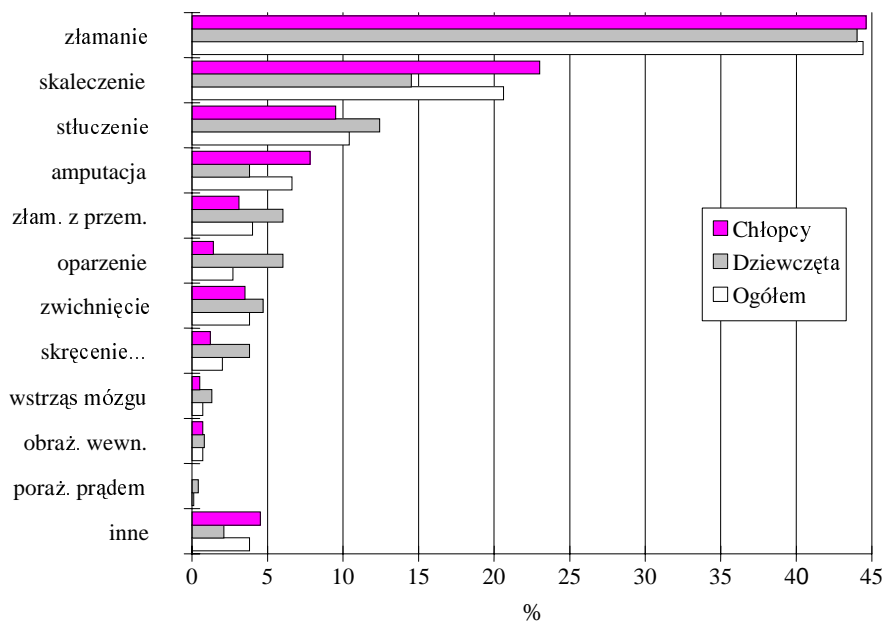
3.2. Rodzaje obrażeń

Z kolei badania powstałych w czasie pracy rodzajów obrażeń (tabela 7 i ryc. 6) wykazały, że najczęściej dochodzi do: złamań (44,4%), skaleczeń (20,6%), stłuczeń (10,4%) i amputacji (6,6%). Stanowią one razem 82% czyli ok. 4/5 wszystkich doznanych przez dzieci urazów. Pozostałe, takie jak: złamanie z przemieszczeniem, oparzenia, zwichnięcia, skręcenia i naciągnięcia mięśni zdarzają się w 9,8% przypadków. Natomiast w najmniejszym stopniu dzieci narażone są na obrażenia wewnętrzne, wstrząs mózgu czy porażenia prądem (1,5%).

Porównanie rodzajów urazów powstałych u chłopców i dziewcząt wskazuje, że w grupie chłopców częściej pojawiają się skaleczenia (23% w stosunku do 14,5% u dziewcząt) i amputacje (7,8% do 3,8%), a w grupie dziewcząt stosunkowo więcej jest przypadków stłuczeń (12,4% do 9,5%), złamań z przemieszczeniem (6% do 3,1%) i ok. 4 razy częściej zdarzają się oparzenia.

Tabela 7
Rodzaj obrażenia

Rodzaj obrażenia	Płeć dziecka				Ogółem	
	chłopcy		dziewczęta			
	L	%	L	%	L	%
złamanie	257	44,6	103	44,0	360	44,4
skaleczenie	133	23,0	34	14,5	167	20,6
stłuczenie	55	9,5	29	12,4	84	10,4
amputacja	45	7,8	9	3,8	54	6,6
złamanie z przemieszczeniem	18	3,1	14	6,0	32	4,0
oparzenie	8	1,4	14	6,0	22	2,7
zwichnięcie	20	3,5	11	4,7	31	3,8
skręc., naciągn. mięśni	7	1,2	9	3,8	16	2,0
wstrząs mózgu	3	0,5	3	1,3	6	0,7
obrażenie wewnętrzne	4	0,7	2	0,8	6	0,7
porażenie prądem	0	0,0	1	0,4	1	0,1
inne	26	4,5	5	2,1	31	3,8
Liczebność grup	576	100,0	234	100,0	810	100,0



Ryc. 6. Rodzaj obrażenia

3.3. Czas pobytu w szpitalu

O tym, jak poważne są następstwa doznanego przez dziecko urazu, może w pewnym stopniu świadczyć konieczność jego pobytu w szpitalu (tabela 8). Zdecydowana większość (82,4%) dzieci, które uległy wypadkowi przy pracy w rolnictwie, w ogóle nie korzystała z opieki szpitalnej, a jedynie z opieki ambulatoryjnej lub domowej. Obrażenia powstałe u 3,9% poszkodowanych wymagały jednodniowej obserwacji i specjalistycznych badań w szpitalu. Prawie tyle samo dzieci przebywało w szpitalu przez okres jednego (4,1%) i dwóch (4,6%) tygodni, co świadczy o poważnym charakterze doznanych przez nie uszkodzeń ciała. Pacjenci, których stan był na tyle ciężki, że wymagał hospitalizacji przez okres od 2. tygodni do miesiąca, stanowili mniej liczną grupę (3,5%), natomiast powyżej miesiąca przebywało w szpitalu 1,8% dzieci, które doznały najcięższych urazów.

Tabela 8
Czas pobytu w szpitalu*

Czas pobytu w szpitalu/dni	Płeć dziecka				Ogółem	
	chłopcy		dziewczęta			
	L	%	L	%	L	%
0	338	82,8	127	81,4	465	82,4
1	15	3,7	7	4,5	22	3,9
2-7	16	3,9	6	4,5	22	4,1
8-14	20	4,9	6	3,85	26	4,6
15-21	4	0,9	4	2,5	8	1,5
22-30	8	1,9	3	1,8	11	2,0
31-60	6	1,3	1	0,6	7	1,4
90	1	0,2	1	0,6	2	0,4
liczebność grup	408	100,0	156	100,0	564	100,0

*Informacje dotyczące pobytu poszkodowanych dzieci w szpitalu znalazły się jedynie w 564 protokołach powypadkowych.

Tak więc w większości (ok. 4/5 przypadków) obrażenia doznane w czasie pracy nie wymagały specjalistycznego leczenia szpitalnego. Jednak nie świadczy to o tym, że nie pozostawiły trwałych uszczerbków na zdrowiu dzieci. Ponadto liczba groźnych wypadków, które spowodowały konieczność dłuższego (powyżej 1 dnia) przebywania w szpitalu, jest na tyle duża (dotyczy 76 osób tj. 14% spośród badanej 564 osobowej grupy), że wyma-

ga podjęcia intensywnych działań profilaktycznych. Pomiedzy grupami chłopców i dziewcząt nie pojawiły się istotne różnice pod względem czasu hospitalizacji.

3.4. Doznany uszczerbek na zdrowiu

Uszczerbek na zdrowiu, powstały na skutek obrażeń odniesionych przez dziecko w czasie wypadku, może być oceniany pod względem:

- rodzaju, umiejscowienia i rozległości tychże obrażeń – wówczas jest on określany jako odpowiednio wysoki procent uszczerbku na zdrowiu;
- a także z uwagi na czas jego utrzymywania się. „*Za długotrwały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres co najmniej sześciu miesięcy, mogące jednak ulec poprawie*”. Stały uszczerbek na zdrowiu nie rokuje możliwości poprawy upośledzonych czynności organizmu. [6]

Tabela 9
Powstały uszczerbek na zdrowiu

Uszczerbek na zdrowiu w %	Płeć dziecka				Ogółem	
	chłopcy		dziewczęta			
	L	%	L	%	L	%
0	51	21,52	19	20,7	70	21,3
1-5	120	50,6	47	51,2	167	50,8
6-10	47	19,9	20	21,6	67	20,4
11-16	14	5,8	5	5,5	19	5,7
20	2	0,8	1	1,1	3	0,9
25	1	0,4	0	0,0	1	0,3
28	1	0,4	0	0,0	1	0,3
63	1	0,4	0	0,0	1	0,3
liczebność grup	237	100,0	92	100,0	329	100,0

Z przeprowadzonych badań wynika (tabela 9), iż tylko u 21,3% poszkodowanych wypadek nie pozostawił długotrwałych czy stałych konsekwencji zdrowotnych. U połowy dzieci (50,8%), które uległy wypadkom, orzeczono utratę zdrowia od 1% do 5%. Również dość liczna grupa dzieci (20,4%) doznała poważniejszych obrażeń, których skutkiem był 6% do 10% uszczer-

bek na zdrowiu, a dalsze 5,7% badanej grupy straciło aż 11% do 16% zdrowia. Najbardziej rozległe i długotrwałe skutki zdrowotne (powyżej 16%) wystąpiły stosunkowo rzadko i objęły 1,8% poszkodowanych dzieci. W sumie zdrowie i sprawność aż 78,7% dzieci, które pracując w rolnictwie uległy wypadkowi, zostały uszkodzone na długi okres czasu lub trwale. Analiza nie wykazała istotnych różnic między badanymi grupami chłopców i dziewcząt pod względem doznanego uszczerbku na zdrowiu.

Podsumowanie

Analizie poddano informacje zawarte w 841 protokołach powypadkowych zgromadzonych w Oddziałach Regionalnych Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Analizowane wypadki wydarzyły się w 1996 roku, podczas pracy w gospodarstwach indywidualnych i dotyczyły dzieci i młodzieży do 15 roku życia.

1. Chłopcy stanowili 71% wszystkich poszkodowanych w wypadkach.
2. Największe ryzyko wypadku występuje u chłopców w wieku 13 lat, u dziewcząt – w wieku 12 lat.
3. Najczęściej do wypadków dochodzi w miesiącach wakacyjnych (lipiec, sierpień) oraz na wiosnę (maj).
4. Rozkład liczby analizowanych wypadków w poszczególnych dniach tygodnia jest równomierny – nawet w niedzielę zdarzyło się ok. 10% wypadków.
5. W porze popołudniowej (godziny 15-18) wydarzyło się blisko 50% wszystkich wypadków.
6. Miejscem, w którym najczęściej dochodzi do wypadków (64,3%), jest obejście (siedlisko), a więc zarówno śliskie, nierówne, zastawione podwórko, jak też nieergonomiczne, nieuporządkowane budynki gospodarcze (w tym szczególnie budynki inwentarskie).
7. Najczęstsze przyczyny wypadków wymieniane w protokołach to: nieostrożność dziecka (26,0%), potknięcie, zaczepienie i upadek (23,2%), poślizgnięcie (22,2%).
8. 10 % wypadków spowodowanych jest reakcjami zwierząt (szarpnięcie, uderzenie, przygniecenie, kopnięcie).
9. Głównymi czynnikami powodującymi uraz są: śliskie, nierówne podłoże (30,1%), maszyny polowe i przyczepy (14,2%), pojazdy i ciągniki (9,5%), drabiny i schody (8,1%).
10. Najczęściej występujące kategorie wypadków to: upadki z wysokości (34,8%), upadki na podłoże (24,2%), uderzenie lub pochwycenie przez pracujące części maszyn (17,8%).

11. Wskutek wypadków w czasie pracy, dzieci najczęściej doznają urazów kończyny górnej (70,9% wszystkich urazów) – przy czym najbardziej narażone części to przedramię i palce. Urazy kończyny dolnej stanowią 28% wszystkich urazów, z czego ok. 1/3 to urazy podudzia.
12. Szczególnie często, w czasie wypadków, dochodzi do złamań, skaleczeń i stłuczeń, które stanowią łącznie 75,4% wszystkich, doznanych przez dzieci, rodzajów obrażeń. Dosyć liczną grupę stanowią amputacje (6,6%) – szczególnie dotyczy to palców rąk, ale w kilku wypadkach zdarzyło się wybite oka, amputacja całej ręki, ucha, palca u nogi.
13. Bardziej odległe w czasie skutki wypadków to: konieczność hospitalizacji poszkodowanych dzieci (powyżej jednego dnia w szpitalu przebywało 76 osób tj. 14% badanej grupy)
14. Długotrwałe lub stałe uszczerbki na zdrowiu w wymiarze od 1% do 5% orzeczono u połowy dzieci; 20,4% poszkodowanych doznało od 6% do 10% uszczerbku na zdrowiu, niebezpiecznych i rozległych obrażeń doznało 7,5% dzieci, które w rezultacie utraciły ponad 11% zdrowia; dwoje dzieci poniosło śmierć.

Dr Franciszek Bujak jest adiunktem w Instytucie Medycyny Wsi.

Prof. dr hab. med. Jerzy Zagórski jest dyrektorem

Instytutu Medycyny Wsi im. Witolda Chodźki w Lublinie.

Piśmiennictwo

1. Baker R., Stuckey W.: *Accidents to farm people*: s. 29, 361 reasons for a safety program. Columbus, Ohio. Agricultural Extension Service, The Ohio State University, 1958, 8.
2. Brzeziński Z.J., Mazur J.: *Stan zdrowia dzieci i młodzieży w wieku 1-19 lat w Polsce*. Instytut Matki i Dziecka, Zakład Epidemiologii i Programowania Ochrony Zdrowia Kobiet Dzieci i Młodzieży, Warszawa, 1996.
3. Cameron D., Bishop C., Sibert Jr.: *Farm accidents in children*. British Medical Journal, 1992, 305, 68-44, 23-25.
4. Chisholm C., Bottoms D., Dwyer M., Lines J., Whyte R.: *Safety health and hygiene in agriculture*. Safety Science, 1992, 15, 4-6, 225-248.
5. Cogbill T., Busch H., Stiers G.: *Farm accidents in children*. Pediatrics, 1985, 76 (4), 562-566.
6. Delmanowicz W., Delmanowicz P.: *Bezpieczeństwo i ochrona pracy w szkole (poradnik BHP)*. Lublin, 1997, wyd. II.
7. Demel M.: *O wychowaniu zdrowotnym*, 1968, PZWS, Warszawa.

8. *Demografia i stan zdrowia dzieci i młodzieży (w wieku 0-19 lat) w Polsce na przestrzeni dziesięciolecia 1984-1994*. Centrum Organizacji i Ekonomiki Ochrony Zdrowia – Biuletyn informacyjny, 1996, 24.
9. Dunn K., Runyan C.: *Death at work among children and adolescents*. Am. J-Dis-Child, 1993, 147 (10), 1044-1047.
10. Erlich Sn., Driscoll Tr., Harrison Je., Frommer Ms., Leigh J.: *Work-related agricultural fatalities in Australia 1982-1984*. Scandinavian Journal of Work, Environment and Health, 1993, 19, 3, 162-167.
11. Etherton J., Myers J., Jensen R., Russel J., Bradee R.: *Agricultural machine – related deaths*. American Journal of Public Health, 1991, 81 (6), 766-768.
12. Hanford W., Burke J., Fletcher W., Hoskin A., Miller T.: *1982 Farm accidents survey report*. National Safety Council, Chicago, Illinois, 1982.
13. Layne L., Castillo D., Stout N., Cutlip P.: *Adolescent occupational injuries requiring hospital emergency department*. American Journal of Public Health, 1994, 84 (4), 657-660.
14. Murphy D. J., Purschwitz M., Machoney B.S., Hoskin A.F.: *A proposed classification code for farm and agricultural injuries*. American Journal of Public Health, 1993, 83, 5, 736-738.
15. Osemlak J., Drwal J.: *Przyczyny i okoliczności urazowych amputacji palców u dzieci*. Medycyna Wiejska, 1979, XIV, 3.
16. *Preventing accidents to children in agriculture*, HSE, 1988.
17. Schelp L.: *The occurrence of farm-environmental injuries in a Swedish municipality*. Accident Analysis and Prevention, 1992, 24, 2, 161-166.
18. Schenker M., Lopez R., Wintemute G.: *Farm-related fatalities among children in California 1980 to 1989*. American Journal of Public Health, 1995, 85, 1, 89-92.
19. Stueland D., Layde P., Lee B.: *Agricultural injuries in children in Central Wisconsin*. Journal of Trauma, 1991, 31 (11), 1503 - 1509.
20. To T., Wacker K., Dosman J.: *A pilot study of farm accidental injuries in Aberdeen, Saskatchewan*. Canadian Journal of Public Health, 1993, 84 (3), 153-154.
21. Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Dz. U. R. P., 1991, Nr 7, poz. 24.
22. *Zdrowie młodzieży szkolnej w Polsce i innych krajach*. red: Woynarowska B. Instytut Matki i Dziecka, 1996.

dr Franciszek Bujak
prof. dr hab. Jerzy Zagórski

Accidents and injuries among children engaged in agricultural occupations on private farms

Key words: children engaged in agricultural occupations, age and sex of victims, time and place of accident, causes of accidents, health effects of accidents.

Summary

Data from 841 post-accident protocols collected from all Regional Sections of the Agricultural Social Insurance Fund in Poland were analysed. The cases analysed occurred in 1996 while performing occupations on private farms and concerned children and adolescents up to the age of 15.

Boys constituted 71% of all victims of accidents. The greatest accident risk was observed among boys aged 13 and girls aged 12.

Accidents most frequently occurred during vacations (July, August) and in spring (May). The distribution of the number of the accidents under analysis in individual days of the week was equal – also on Sundays when approximately 10% of accidents took place. Nearly 50% of accidents took place in the late afternoon (3 p.m. – 6 p.m.).

The location where accidents happened most frequently (64,3%) was the household (habitation), i.e. slippery, uneven, cluttered yard, as well as non-ergonomic untidy animal or farm houses. The accident causes most frequently mentioned in protocols were: carelessness of a child (26%), tripping, stumbling and falling (23,2%), as well as slipping (22,2%). The main causes of acci-

dents were: slippery, uneven surfaces (30,1%), farm machinery and trailers (14,2%), machines and tractors (9,5%), ladders and stairs (8,1%). 10% of accidents were due to reactions of animals (jerking, hitting, crushing, kicking). The most frequent categories of accidents were: falls from height (34,8%), falls on the ground (24,2%), being struck or ensnared by operating parts of machines (17,8%).

Due to occupational accidents children most often suffered traumas of the upper extremity (70% of all injuries) – with the forearm and fingers most liable to injury. Traumas of the lower extremity made up 28% of the total number of traumas, with one third of them being injuries of the shank. Fractures, cuts and bruises were most frequent and constituted 75,4% of all types of injuries experienced by children. A relatively numerous group of traumas were amputations (6,6%) – especially of fingers, but there were also several cases of the loss of an eye, amputation of the whole hand, an ear or a toe.

The most distant consequences were: the necessity to hospitalize children who were victims of accidents (76 patients, i.e. 14% of the group examined were hospitalized for longer than 1 day). In 50% of children long lasting or permanent health loss was evaluated from 1-5%; in 20,4% of children in this group – 6-10%; 7,5% of children suffered dangerous and extensive injuries which resulted in health loss of over 11%, two children died.

Marek Jarosław Hołubicki

Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość medycyny wiejskiej i zdrowia wsi

Opinie uczestników VIII Azjatyckiego Kongresu IAAMRH

Odbywający się w dniach 11-14 listopada 1999 roku w Guangzhou w Chinach VIII Azjatycki Kongres Stowarzyszenia Medycyny Wiejskiej i Zdrowia Wsi pokazał, jakie znaczenie do tego problemu przywiązują kraje azjatyckie. W obradach wzięło udział ponad 300 delegatów z kilkunastu krajów Azji. Uczestniczyła w nich również delegacja polska. Głównym celem konferencji było omówienie najnowszych osiągnięć i wyników badań w dziedzinie ochrony zdrowia rolników w strefie Azji i Pacyfiku oraz promocja rozwoju medycyny wsi u progu XXI wieku. Hasło Kongresu brzmiało: „*W kierunku znaczącego rozwoju medycyny wsi i ochrony zdrowia rolników*”, a najważniejszymi wśród przedstawionych tematów były:

- promocja i edukacja zdrowotna w rolnictwie;
- przemiany zachodzące w podstawowej opiece zdrowotnej rolników;
- właściwy system zdrowia i opieki medycznej a społeczny dobrobyt w społecznościach rolniczych;
- higiena żywienia i sposoby właściwego odżywiania się;
- zdrowie matki i dziecka, zdrowie psychiczne i wczesna opieka zdrowotna u rolników;
- rola tradycyjnej medycyny w podstawowej opiece zdrowotnej.

Referaty i komunikaty prezentowane na Kongresie w przeważającej mierze dotyczyły doświadczeń Chin, które w ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat osiągnęły olbrzymi postęp w rozwoju medycyny wiejskiej i zdrowia rolników. Ten kraj, zdecydowanie rolniczy, ma obecnie dość dobrze funkcjonującą sieć szpitali i ośrodków zdrowia, do których dostępność – chociaż ciągle niewy-

starczająca – jest o niebo łatwiejsza niż w dobie „rewolucji kulturalnej”. Władze, organizując sieć zakładów opieki zdrowotnej, korzystają z doświadczeń zachodnich. Powstają ogromne supernowoczesne szpitale, w których leczenie jest połączeniem tradycyjnej medycyny chińskiej z medycyną zachodnią. Niektóre szpitale posiadają znakomity, najnowszej generacji sprzęt (szpitale w Foshan i Nanhai). Chociaż polityka państwa dotycząca zdrowia rolników nadal przesiąknięta jest frazeologią komunistyczną, a jego poprawa zależna jest od polityki publicznej, która (cytując Peng Yu – wiceministra zdrowia Chin) „*powinna dążyć do poprawienia warunków zdrowotnych, mając na uwadze efektywność i równość ekonomiczną w przyszłości*”, to jednak – jak zgodnie zauważali uczestnicy Kongresu – postęp osiągnięty przez Chiny w tej dziedzinie jest naprawdę znaczący. Wśród elementów, które znacząco przyczyniły się do rozwoju świadczeń zdrowotnych na terenach wiejskich Chin i są nadal pomocne w dalszym ich rozwoju, wskazuje się na... entuzjizm narodu.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje dobrze rozwijająca się współpraca pomiędzy Chinami i Japonią. Wpływa ona m.in. na coraz lepiej funkcjonującą promocję zdrowia na wsi i higienę wiejską. Ta szeroko pojęta działalność prewencyjna daje asumpt do wspólnych badań i formułowania konkretnych programów. VIII Azjatycki Kongres IAAMRH pokazał, że dla krajów azjatyckich, w szczególności Chin, sprawa medycyny wiejskiej i zdrowia wsi jest jednym z czynników rozwoju kraju i zdrowia jego mieszkańców. Odbywający się w Guangzhou zjazd był też okazją do podsumowania 40-letniej działalności Stowarzyszenia na całym świecie. Przeprowadzone w czasie jego trwania rozmowy ukazały jego przeszłość, teraźniejszość i rolę, jaką powinno pełnić w przyszłości.

Oto kilka wypowiedzi osób bardzo zaangażowanych w dotychczasową działalność IAAMRH, które uzyskał uczestniczący w składzie polskiej delegacji Marek Jarosław Hołubicki, Zastępca Prezesa KRUS.

– **Marek J. Hołubicki:** *Jakie były cele powołania Międzynarodowego Stowarzyszenia Medycyny Pracy w Rolnictwie i Ochronie Zdrowia Ludności Wiejskiej?*

– **Prof. dr hab. Henryk Rafalski:** Międzynarodowe Stowarzyszenie Medycyny Pracy w Rolnictwie i Ochronie Zdrowia Ludności Wiejskiej (International Association of Agricultural Medicine and Rural Health – IAAMRH) powołał do życia światli lekarze i organizatorzy zdrowia publicznego, działający na przełomie lat 1950 i 1960 na polu medycyny pracy i w zakresie opieki zdrowotnej ludności wiejskiej w różnych krajach świata. Byli oni zaangażowani zawodowo i społecznie w poprawę warunków życia, pracy, wypoczynku,

ochrony zdrowia i rozwoju kulturalnego ludności wiejskiej, ponieważ badając swoiste zapotrzebowanie na typowe formy opieki zdrowotnej i społecznej ludności rolniczej, żyjącej tak w opóźnionych, jak i rozwiniętych gospodarczo krajach naszego globu, dostrzegali niedorozwój cywilizacyjnej infrastruktury osiedli i uciążliwości bytowania ludzi na wsi, rozpoznawali specyficzne zagrożenia i wadliwości tkwiące w warunkach pracy w rolnictwie i leśnictwie. Ludzie ci zauważali istnienie odmiennych uregulowań prawnych oraz warunków pracy najemnych pracowników rolnych w wielkoobszarowych gospodarstwach rolnych, uprzemysłowionych, zmechanizowanych, schematyzowanych. Ich sytuacja bytowa była nieporównywalnie lepsza od położenia ludności rolniczej, pracującej w typowych gospodarstwach rodzinnych – niskotowarowych, rozdrobnionych, której jednocześnie nie objęto powszechnym zabezpieczeniem społecznym, przysługującym pracownikom najemnym.

Wszystko to spowodowało, że inicjatorzy medycyny pracy w rolnictwie i ochrony zdrowia, działający w poszczególnych krajach, postanowili powołać odrębne Międzynarodowe Stowarzyszenie, grupujące zarówno organizatorów i pracowników instytucji naukowych, jak również – placówek zawodowych, działających w medycynie i higienie pracy, higienie i bezpieczeństwie pracy, ochronie pracy oraz w organizacji ochrony zdrowia ludności wiejskiej. A zatem za główne cele powołanego Międzynarodowego Stowarzyszenia uznano połączenie zamierzeń i działań oraz wymianę doświadczeń ośrodków krajowych i zjednoczenie ich poczynań na skalę międzynarodową.

Stowarzyszenie ułatwiało wspólne opracowanie praw ochrony pracy rolników, kształtowanie zrębów organizacji medycyny, higieny i bezpieczeństwa pracy w rolnictwie oraz tworzenie odpowiedniej organizacji ochrony zdrowia ludności wiejskiej w poszczególnych krajach świata.

– *Rozumiem, że była to wymiana doświadczeń. Jakie nazwiska czołowych animatorów wtedy się pojawiły? Myślę o tych zwłaszcza, których połączyły wspólne zainteresowania.*

– Pionierską rolę w zorganizowaniu naszego Międzynarodowego Stowarzyszenia odegrali organizatorzy i pracownicy instytucji ochrony zdrowia oraz placówek naukowo-badawczych z Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Polski, Izraela, Austrii, Związku Radzieckiego, USA. Powołali oni formalnie nasze Międzynarodowe Stowarzyszenie w Tours we Francji w 1961 r. Podjęło ono aktywną współpracę z agendami Narodów Zjednoczonych, takimi jak: ILO, WHO, UNESCO, FAO oraz ze wszystkimi istniejącymi wówczas ośrodkami i towarzystwami Medycyny Wsi w Europie, Ameryce Północnej, Azji, Afryce, Australii. Pionierami i faktycznymi współorganizatorami, którzy zło-

żyli podpisy założycielskie w Statucie naszego Międzynarodowego Stowarzyszenia, byli: prof. dr med. J. Vacher z Francji, prof. dr med. P. Macuch z Czechosłowacji, prof. dr J. Parnas z Polski, prof. dr G. Preuschen i prof. dr med H. Knabe z Niemiec. W latach 60-tych i 70-tych do organizatorów dołączali kolejno m.in.: dr H.K Abrams, dr L.W. Knapp i dr S.W. Kap z USA, dr M. Wassermann z Izraela, prof. dr C.K. Elliot i dr J.W. Jones z Wielkiej Brytanii, dr K. Zimmerman z Austrii, dr H. Dupuis, dr H. Huyoff z Niemiec, prof. dr I.P. Miedvied i prof. dr J.I. Kundiev z Ukrainy, prof. dr H. Rafalski z Polski, dr T. Wakatsuki, dr T. Funazaki, dr S. Matsuchima z Japonii, dr S. Hoglund ze Szwecji, dr M. Milosevic z Jugosławii, prof. dr J. Teny z Węgier, dr L. Clark i dr I. Stoke z Nowej Zelandii i Australii prof. dr M. Kim z Korei Południowej, dr M. Emara z Egiptu, dr Z. Zikuan, dr R. Peng Chin, prof. dr K. Husman z Finlandii, dr I.A. Patil z Indii i wielu innych działaczy Medycyny Wsi.

Wymienieni współorganizatorzy byli równocześnie powiązani różnymi merytorycznymi więzami, m.in. z powszechnymi systemami ubezpieczeń społecznych obejmującymi rolników, z organizacjami gospodarczymi, spółdzielczymi i społecznymi ludności rolniczej oraz z organizacjami skupu płodów rolnych i zaopatrzenia mieszkańców wsi w dobra konsumpcyjne, produkcyjne oraz inwestycyjne. Udzielali oni Krajowym Stowarzyszeniom Medycyny Wsi wsparcia materialnego na organizowanie problemowych konferencji, sympozjów i kongresów międzynarodowych w krajach stowarzyszenia.

Skrócony rys historyczny międzynarodowego towarzystwa oraz udział i wkład przedstawicieli Polski w prawie 40-letnim rozwoju naszego Stowarzyszenia w zakresie prac naukowych i wdrożeniowych w dziedzinie medycyny wsi opublikowałem w 1995 r. wraz z prof. dr J. Zagórkim w *Suplemencie do Medycyny Ogólnej*, tom 30. Tom ten był poświęcony materiałom z Międzynarodowej Konferencji nt. Ochrony Zdrowia Ludności Wiejskiej w Polsce, którą zorganizowała w Krakowie w dniach 7-8 września 1995 r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Dotychczas, tj. do 1997 r. nasze Międzynarodowe Stowarzyszenie zorganizowało 13 międzynarodowych Kongresów, odbywających się co trzy lata, począwszy od 1961 r. Miały one miejsce: dwukrotnie we Francji, Bułgarii, USA oraz jednokrotnie – w Japonii, Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, na Węgrzech, w Chinach i Szwecji.

Odrębnie są liczone Kongresy Regionalnych Oddziałów: Europejskiego, Amerykańskiego i Azjatyckiego. Azjatycki Oddział należy do najbardziej aktywnych dzięki wkładowi krajowego ośrodka Medycyny Wsi w Japonii. Miałem zaszczyt brać udział w 37. Kongresie Japońskiego Towarzystwa Medycyny Wiejskiej, na zaproszenie organizatorów i wygłosić referat nt. stanu zdrowia i opieki zdrowotnej ludności wiejskiej w Polsce. Odbywał się on w październiku 1988 r. w Amori na wyspie Honsiu.

– *Od kiedy pojawili się w Stowarzyszeniu Azjaci, nadający mu niewątpliwie nową jakość? Co pewien czas odbywały się kongresy, była wymiana doświadczeń, ale ograniczano się głównie do Europy i jej problemów. A teraz wracamy z VIII Kongresu Azjatyckiego, w którym również uczestniczyło ponad 300 delegatów i na którym widać było siłę tej organizacji na terenie azjatyckim. Jak Pan może scharakteryzować tę ponad 30-letnią pracę Stowarzyszenia. Kto w niej odegrał najważniejsze role?*

– Jedną z ważniejszych ról w rozwoju tego międzynarodowego towarzystwa w ciągu całej, prawie 40-letniej działalności odgrywa Japońskie Towarzystwo Medycyny Wsi, którego początki sięgają jeszcze lat 30., a rozkwit przypadł na lata 50. Japończycy stworzyli przykładową i wzorcową organizację ochrony zdrowia ludności wiejskiej, przewyższającą wszystkie inne dokonania w tej dziedzinie w innych krajach świata. Stworzyli od podstaw system ochrony zdrowia, który obejmuje dostępną, kompleksową, ciągłą i równą opiekę zdrowotną: profilaktyczną, leczniczą, rehabilitacyjną i opiekuńczą. System ten opiera się na wiejskich przychodniach, szpitalach powiatowych i szpitalach regionalnych o takich standardach jakościowych, jakich nie spotkałem w żadnym innym kraju rozwiniętym gospodarczo i cywilizacyjnie, np. w Europie Zachodniej, USA i Kanadzie, nie mówiąc o państwach Azji, Afryki i Oceanii.

Japoński Instytut Medycyny Wsi zlokalizowany w Usuda, 40-tysięcznym mieście w prefekturze Nagano, posiada doskonałe zaplecze naukowe, szkołę zdrowia publicznego oraz wzorcowe przychodnie, poliklinikę przyszpitalną i szpital wielooddziałowy na ponad 1000 łóżek i jest niedoścignionym przykładem organizacji ochrony zdrowia ludności wiejskiej. Opiera się on na krajowym związku spółdzielczości rolników japońskich, obejmującej działalność produkcyjną zbytu i zaopatrzenia oraz zabezpieczenia społecznego ludności wiejskiej.

Kiedy przedstawiciele japońskiego Stowarzyszenia przyłączyli się do naszego Międzynarodowego Stowarzyszenia podczas II i III Kongresu w latach 60-tych, zapowiedzieli zorganizowanie IV Kongresu Medycyny Wsi w Usuda w 1969 roku i wzbogacili swoimi przedstawicielami Biuro Prezydialne. Podjęli się zorganizowania sekretariatu generalnego Międzynarodowego Towarzystwa, na którego czele stanął dr Toshikazu Wakatsuki. Dr T. Wakatsuki był nieprzerwanie Sekretarzem Generalnym Stowarzyszenia przez ponad 20 lat i niewątpliwie bardzo przyczynił się do rozkwitu jego działalności na wszystkich kontynentach świata.

W uznaniu zasług dla rozwoju Międzynarodowej Organizacji Medycyny Wsi i bilateralnych związków między Japońskim Towarzystwem i Polskim Stowarzyszeniem Medycyny Wsi a Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Spo-

łecznego, w 1996 r. – podczas uczestnictwa polskiej delegacji na VIII Kongresie Medycyny Wsi Oddziału Azjatyckiego – Prezes M. Delekta udekorował dr T. Wakatsuki złotą odznaką za zasługi dla Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

– *Jak finansowana jest działalność Stowarzyszenia?*

– Japończycy mają chyba najlepiej na świecie zorganizowaną sieć placówek służby zdrowia zarówno w medycynie pracy w rolnictwie, jak i w opiece medycznej nad ludnością wiejską, dzięki oparciu i pomocy ze strony spółdzielczości rolniczej. Załączki takiej organizacji, jaką mają rolnicy japońscy, powstawały w Polsce na bazie Związku Kółek Rolniczych, Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik Polski” i „Samopomocy Chłopskiej”, które także obejmowały spółdzielnie zdrowia i niektóre ubezpieczenia społeczne, np. wypadkowe i emerytalno-rentowe rolników. Te organizacje spółdzielcze mogły być naturalnym oparciem, promotorem oraz sponsorem działalności polskich Towarzystw Medycyny Wsi oraz Instytutu Lubelskiego. Mogły, ale – jak dotąd – z różnych względów w praktyce nie stały się sponsorem Medycyny Wsi.

W Japonii nie ma kłopotów z utrzymaniem krajowego ośrodka Medycyny Wsi, jak to występuje w naszym kraju. Dotacje z Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Rolnictwa były symboliczne i niewystarczające, aby mogły poważnie wesprzeć działalność polskich Stowarzyszeń Medycyny Wsi. Sekretariat Generalny naszego Międzynarodowego Stowarzyszenia utrzymywał japońskie Towarzystwo Medycyny Wsi. Dopiero od 10 lat naturalnym oparciem dla polskiej Medycyny Wsi jest KRUS ze względu na jej cele ubezpieczeniowe i profilaktyczno-promocyjną działalność oraz międzynarodowe usytuowanie w organizacjach powszechnego ubezpieczenia rolników. Kasa jest naturalnym sprzymierzeńcem i współorganizatorem Medycyny Wsi w Polsce i może stanowić opokę, na której trzeba budować organizację medycyny pracy w rolnictwie i organizację opieki zdrowotnej ludności wiejskiej.

– *Panie Profesorze, na co Pan zwrócił szczególną uwagę na VIII Kongresie? Co Pan zauważył na nim nowego i wartościowego?*

– Chcę podkreślić, że z małymi wyjątkami brałem udział we wszystkich Międzynarodowych Kongresach Medycyny Wsi. W kongresach Azjatyckiego Oddziału Medycyny Wsi, tj. w tych, które odbyły się w Japonii i Chinach, biorę udział po raz trzeci. Myślę, że azjatycki oddział Towarzystwa jest najaktywniejszy z tego względu, że działają w nim Japończycy i Chińczycy. W obydwu krajach rolnictwo zapewnia samowystarczalność żywnościowo-

żywieniową, chociaż w odmienny ilościowo-jakościowo sposób. W jednym i drugim kraju medycyna pracy w rolnictwie i ochrona zdrowia ludności wiejskiej odgrywa ważną rolę, aczkolwiek na odmiennym jakościowo poziomie.

Rolnictwo zabezpieczające samowystarczalność żywnościową, dostarczające eksportowanych produktów spożywczych, waży na bilansie handlowym i przychodzie narodowym. W Stanach Zjednoczonych jeden produkt, np. soja, stanowić może w różnych latach od 10 % do 15 % całego państwowego eksportu, a więc soja współtworzy potęgę gospodarczą USA. Oczywiście, jak mówimy o dochodzie z rolnictwa, to na ogół myślimy, że dochód ten pomnażają jedynie surowce, natomiast przetwórstwo żywnościowe i przetwórstwo rolnych surowców przemysłowych w obliczeniach PKB są włączone do osiągnięć przemysłu.

Rolnictwo japońskie jest całkowicie zmechanizowane i uprzemysłowione i jest to jedno z najbardziej wydajnych w przeliczeniu na hektar i na pracującego wśród gospodarstw rolnych w świecie. Chińskie rolnictwo jest dopiero na dorobku, ale zapewnia samowystarczalność żywnościową, tę symboliczną miskę ryżu dla każdego w ponadmiliardowej populacji Chin.

Ciekawe są poczynania chińskie w zakresie wprowadzenia ubezpieczeń społecznych wśród rolników indywidualnych. Można było dowiedzieć się z wystąpienia ministra zdrowia Chin, że organizacja podstawowej opieki zdrowotnej na wsi obejmuje zintegrowane kompleksowe świadczenia leczniczo-rehabilitacyjne oraz działania profilaktyczne i promocji zdrowia, wreszcie zaawansowany system opiekuńczo-leczniczy nad ludnością w podeszłym wieku oraz pielęgnacyjno-opiekuńczy na rzecz dzieci. Jednostką terytorialną dla integracyjnego działania zdrowotnego jest gmina i powiat z zapleczem kadrowym i zasobami przychodni i szpitala oraz stacją sanitarno-epidemiologiczną.

Kongres Azjatycki wskazał nam, że tamtejszy oddział naszego Stowarzyszenia staje się coraz bardziej aktywny w porównaniu z innymi oddziałami regionalnymi. Można się było zapoznać, aczkolwiek pobieżnie, z trendami i planami organizacji ochrony zdrowia ludności Chin. Interesujące jest nauczanie medycyny w Chinach. Na uczelniach medycznych istnieją obok siebie dwa wydziały: lekarskiej, tzw. tradycyjnej medycyny chińskiej i medycyny zachodniej. Zintegrowany i kompleksowy system opieki zdrowotnej, jak widać, sprawdza się w ochronie zdrowia ludności tak w kraju z uprzemysłowionym rolnictwem, jak i w kraju tworzącym zręby rolnictwa towarowego.

Cieszę się z tego, że mogłem zobaczyć jeden i drugi rodzaj rolnictwa oraz poznać systemy ochrony zdrowia ludności wiejskiej. Chociaż przez odległe analogie mogę stwierdzić, że w dziedzinie opieki zdrowotnej na wsi japońskiej, chińskiej i polskiej występują podobne, a niekiedy wręcz zbliżone roz-

wiązania organizacyjne i instytucjonalne. Warto zatem utrzymywać kontakty organizacyjne w obrębie naszego międzynarodowego Towarzystwa dla pożytku wspólnego.

– *Z jakim wrażeniem wraca Pan z VIII Kongresu Azjatyckiego?*

– Jestem pod wrażeniem tego, czego dokonali Chińczycy w ciągu zaledwie kilku lat. W Chinach byłem trzykrotnie w ciągu ostatnich 20 lat. Praktycznie to co nam pokazano: organizację opieki zdrowotnej, kadry służby zdrowia oraz nowoczesne szpitale, wszystko razem mogło budzić zazdrość. Należy im serdecznie pogratulować osiągnięć w dziedzinie nowoczesnej ochrony zdrowia w prowincji Guangoong – Kantońskiej, bo innych prowincji nie widzieliśmy. Gospodarze wykazali, że rozwój Chin w zwiedzanej prowincji przebiega według sprawdzonych wzorców społecznej gospodarki rynkowej, ze znacznym interwencjonizmem państwa i przy umiarkowanym rozwoju samorządności w demokracji ludowej Chin.

* *
* *

– *Jakie znaczenia dla Pana – Dyrektora Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie, współpracującego z licznymi jednostkami naukowymi z całego świata, miał VIII Azjatycki Kongres IAAMRH?*

– **Prof. Jerzy Zagórski:** Ma duże znaczenie i zawsze wszelkie kontakty, wymiana doświadczeń i uwag, propozycje rozwiązywania nowych sposobów działania są przydatne chyba we wszystkich sprawach, nie tylko dla nas, ale również dla kolegów z innych państw. Było już kiedyś takie spotkanie z Chińczykami w Stanach Zjednoczonych, którzy – jak się okazało – bardzo zainteresowali się naszą propozycją profilaktycznych badań lekarskich. Okazało się, że pod pewnymi względami mamy bardzo zbliżone do siebie sposoby działań. Owocuje to w bezpośrednich kontaktach pomiędzy naszymi instytucjami.

– *Od kiedy IMW utrzymuje kontakty z IAAMRH?*

– Instytut jest właściwie jednym z założycieli tej organizacji. Prof. Parnas, który był pierwszym dyrektorem Instytutu, wspólnie z prof. Vacherem z Francji oraz z prof. Preuschenem z Niemiec i prof. Macuchem z Czech – szefem Placówki Medycyny Wsi w Pradze, postanowili założyć organizację, która właśnie zajmowałaby się tą problematyką i tak oto powołali do życia Między-

narodowe Towarzystwo Medycyny Wsi. Instytut od samego początku był uczestnikiem i stroną, która nawet w pewnym sensie kreowała poczynania Towarzystwa.

– *Jak ocenia Pan wystąpienia podczas Kongresu?*

– Były bardzo szerokie i bardzo różnorodne. Problematyka, jak zwykle gdy jest to Kongres Medycyny Wiejskiej, dotyczyła zarówno chorób, jak i wypadkowości. Było kilka bardzo ciekawych referatów na temat pestycydów i zatruc tymi środkami oraz chorób odzwierzęcych. Jest to problematyka na tyle specyficzna dla rolnictwa, a przy tym tak szeroka, że zawsze jest sporo wystąpień zgłaszających nowe doniesienia i wszystko to było bardzo interesujące.

* *
* *

– *Kiedy powstał Polski Oddział Stowarzyszenia i jakie postawił sobie cele?*

– **Dr Andrzej Kosiniak-Kamysz, Przewodniczący Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników, zarazem Przewodniczący Oddziału Polskiego IAAMRH:** Polski Oddział Stowarzyszenia, a właściwie Polskie Towarzystwo Medycyny Wsi i jego zarząd powołano cztery lata temu. Było to wynikiem już wcześniej nawiązanej współpracy z organizacją światową, jak również za sprawą zauważenia działalności osób zajmujących się w Polsce Medycyną Wsi (szczególnie przez Sekretarza Generalnego Pana Wakatsuki, który do dziś pełni tę funkcję honorowo).

Biuro prezydialne w Tokio wielokrotnie zwracało się do nas i do lekarzy zajmujących się problematyką medycyny wsi z propozycją utworzenia Oddziału i w końcu taką inicjatywę podjęliśmy. Zarząd Główny działa w Krakowie, przybywa osób zainteresowanych współpracą; powiem też, że zmieniło się podejście do zagadnienia medycyny wsi. Kiedyś myślano o niej przede wszystkim jako o medycynie pracy, bezpieczeństwie pracy w rolnictwie i medycynie wsi. Sam zresztą byłem zwolennikiem takiego poglądu, współtworząc przed kilkunastoma laty Katedrę Medycyny Wsi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Szpitalu Specjalistycznym im. J. Dietla. Myślano wówczas o specyfice schorzeń wynikających z pracy w zawodzie rolnika, z jego odrębności od innych zawodów.

W tej chwili ta tendencja dominuje na świecie i również w naszym Zarządzie Głównym, a potwierdził to aktualny Kongres. Jej główny ciężar spoczywa na organizacji ochrony zdrowia, a więc na zagwarantowaniu systemu

opieki zdrowotnej w środowisku wiejskim i wszechstronnej opieki zdrowotnej w systemie gospodarki i ustroju kapitalistycznego. To jest najistotniejsze zadanie i myślę, że tym zajmuje się bliżej Zarząd Główny. Rozwiązania te można generalnie podsumować, czy – innymi słowy – zebrać w jeden pakiet tzw. spraw ubezpieczeniowych, mając na uwadze nie tylko system ubezpieczeń zdrowotnych, ale także system zabezpieczenia emerytalno-rentowego.

Rozwinięta w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego prewencja i rehabilitacja od początku powstawania tej instytucji zbieżna jest z kierunkami działalności, prowadzonymi przez Polskie Towarzystwo Medycyny Wsi. Myślę, że pozycja Polski w światowym, powołanym 35 lat temu w Tours, Towarzystwie Medycyny Wsi jest w tej chwili wyjątkowa. Sądzę zatem, że również we własnym kraju powinniśmy być wzorcem zorganizowanego działania, czego daliśmy dowód, organizując cztery lata temu Kongres Medycyny Wsi.

– *Jak bardzo ten Kongres zaważył na pozycji Polski w światowym Towarzystwie Medycyny Wsi?*

– Zdecydowanie. Brali w nim udział przedstawiciele kilkudziesięciu krajów. Dla reprezentantów świata zachodniego, w tym szczególnie właśnie dla Japończyków, ale również Niemców czy Francuzów, było zaskoczeniem, że Polska ma tak bogate doświadczenie w dziedzinie medycyny wsi. Prezentowane wówczas referaty w IMW, czy też w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pokazały, że pod względem merytorycznym tematyka ta jest w Polsce bardzo dobrze rozwinięta. Od tego czasu zaczął się nasz szeroki udział w pracach Stowarzyszenia, jak również powstały propozycje ściągnięcia Polski do bardzo ścisłego kierownictwa.

W biurze prezydialnym w Tokio działa dwóch Polaków – prof. Henryk Rafalski, który w zasadzie jest w Stowarzyszeniu od czasu jego powstania. Od drugiej kadencji również ja jestem członkiem biura. Zostałem nim, nie będąc jeszcze przewodniczącym Zarządu Głównego w Polsce. Niemniej jednak zapraszanie nas na wszystkie ważniejsze imprezy Światowego Towarzystwa Medycyny Wsi – w tym na Kongres Azjatycki – dowodzi, że naszymi doświadczeniami bardzo interesują się inne kraje na świecie. Widoczne były teraz i wcześniej (na spotkaniu amerykańskim czy w Teresinie – w maju 1999 roku, podczas spotkania wąskiej grupy ścisłego kierownictwa tego światowego towarzystwa) tendencje do wciągnięcia Polski do tego światowego forum i obarczenie naszego Towarzystwa i jego działaczy szczególnymi obowiązkami.

– *Jakie wnioski płyną dla polskiej organizacji po VIII Kongresie Azjatyckim?*

– Wnioski, których po części się spodziewałem. Z referatów tam wygłoszanych wynika również, o czym mówiłem przed chwilą, że nie ma prawidłowego funkcjonowania Towarzystwa i nie ma konsumpcji jego dorobku bez współpracy z ubezpieczalnią. Poruszano tam nie tylko temat zdrowia ludności wiejskiej, nie tylko kwestię jego organizacyjnego zabezpieczenia, ale również temat bezpieczeństwa bytowego i socjalnego choćby osób starych, które na wsi wciąż wymaga dopracowywania, ponadto cały kompleks spraw głównie socjalno-bytowych, które przecież wiążą się z problematyką prewencji zdrowia, rehabilitacji. Za mało wciąż mówimy, jak się okazuje, a na co winniśmy w Polskim Towarzystwie i instytucjach zwrócić uwagę, o zabezpieczeniu zdrowotnym ludności wiejskiej, o człowieku starym i jego bezpieczeństwie. Stąd wniosek, powiedzmy, jeden. Towarzystwo pracując nad bezpieczeństwem zdrowotnym wsi i nad tym, do czego statutowo jest zobowiązane, musi traktować te zagadnienia kompleksowo. A więc nie da się oddzielić prewencji od organizacji ochrony zdrowia i zabezpieczenia zdrowotnego, nie da się jej oddzielić od rehabilitacji, ani od tematyki, którą nazywamy opieką społeczną, a która jest po prostu zabezpieczeniem socjalnym rolnika w wieku starszym czy niepełnosprawnego.

W takim dopiero kompleksowym podejściu jest sens spełnienia się pracy Polskiego Towarzystwa Medycyny Wsi. Również jeszcze raz podkreślam: nie ma sensu funkcjonowanie Towarzystwa, jeśli będzie ono bezprzedmiotowe, jeżeli nie będzie polegało na ścisłej współpracy z systemami ubezpieczeniowymi zajmującymi się rolnikami.

– *W przyszłym roku w maju w Pécs odbędzie się Światowy Kongres Stowarzyszenia. Jest już prezydent elektor, który od maja br. przejmie prowadzenie Stowarzyszenia. Jest rozważana kandydatura sekretarza generalnego. W zasadzie uzgodniono nowego sekretarza generalnego, którym ma być Polak. Stawia to przed Polską olbrzymie zadanie, ponieważ sekretarz generalny to ktoś, kto trzyma wszystkie nici w swoim ręku, prowadzi biuro wydawnictwa, organizuje imprezy w różnych częściach świata, koordynuje całą działalność Stowarzyszenia. Czy Polskę stać na to? Czy będzie to zaszczyt, czy trudny obowiązek?*

– Myślę, że jedno i drugie, bo zawsze kierowanie czy współkierowanie światową organizacją tego typu, jakim jest Światowe Towarzystwo Medycyny Wsi, które działa praktycznie w większości kontynentów, a szczególnie w Europie i Azji i również Ameryce, jest skomplikowane. To zarazem niewątpliwie zaszczyt. Stąd tak ważne jest, kto z Polski będzie desygnowany na to stanowisko. Myślę, że jesteśmy już przygotowani i zdecydowani co do kandydatury. Oczywiście wybory muszą być dokonane, ale posiadając mandaty, zabezpieczenia i zapewnienia większości najsilniejszych potentatów

z Towarzystwa, jakimi są Japonia, Korea, Stany Zjednoczone, Szwecja. Jeśli nasze oczekiwania się spełnią, będzie to dla nas wielki zaszczyt i poważny obowiązek.

Sprawę trzeba traktować bardzo poważnie, bowiem problematyka Medycyny Wsi na świecie jest podobna. Te potrzeby są podobne. Są różne ustroje, różne systemy płatnej gospodarki rolnej, ale jest jedna rzecz wspólna. Wiadomo, że dochody rolnicze na całym świecie są niskie, w związku z czym, uwzględniając tę specyfikę, mamy wspólny mianownik prawie dla większości świata – przynajmniej tego zorganizowanego w naszym Towarzystwie. Oznacza to poważne obciążenie dla osoby, która podejmie się stanowiska sekretarza generalnego.

Niemniej jednak liczę, że osoba która tutaj zaistnieje, będzie równocześnie miała wiele możliwości do ułatwienia i załatwiania także naszych, polskich problemów, w oparciu o doświadczenia innych krajów świata. I ja z tego rozwiązania bardzo się cieszę.

Jako przewodniczący Zarządu Głównego w Polsce uważam za jeden z większych sukcesów naszego Towarzystwa to, że zaproponowano kandydata z Polski. Jest też sukcesem nie tylko Towarzystwa, ale tych profesorów i tych działaczy z Towarzystwa, którzy jeszcze bez zorganizowania formalnego w Polsce Światowego Towarzystwa działali jako eksperci.

* *
* *

– *Kiedy powstał Oddział Azjatycki IAAMRH?*

– **Dr Shosui Matsushima (Sekretarz Generalny Stowarzyszenia, Japonia):** Na VI Międzynarodowym Kongresie, który odbył się w Bułgarii w 1972 r., Biuro domagało się utworzenia Azjatyckiego Oddziału, ponieważ w rejonie azjatyckim jest wiele rozwijających się krajów, w tym krajów rolniczych. Wiodącą rolę w ustanowieniu w 1973 r. Oddziału Azjatyckiego odgrywała Japonia.

– *Jakie były główne cele tego Oddziału?*

– Celem ustanowienia Oddziału Azjatyckiego było wsparcie badań problemu zdrowia i opieki medycznej populacji wiejskiej, zgodnie ze statutem Międzynarodowego Stowarzyszenia Medycyny Rolniczej i Zdrowia na Wsi oraz promowanie obecności i poprawę zdrowia społeczności wiejskiej, zwłaszcza społeczności azjatyckich.

Od początku każdy Kongres ma specjalny, przewodni temat. Jednym z nich były pestycydy. Nie są to jednak wyłączne tematy Kongresów, jest

ogromny wybór tematów do dyskusji. Przedtem, w 1969 r. odbył się IV Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia i na tym Kongresie została przyjęta oficjalna nazwa Stowarzyszenia. Pierwotnie było to Międzynarodowe Stowarzyszenie Medycyny Rolniczej, do której to nazwy dodano „I Zdrowia Wsi”. Tak więc od 1969 r. oficjalna nazwa brzmi: Międzynarodowe Stowarzyszenie Medycyny Rolniczej i Zdrowia Wsi.

– *Co może Pan powiedzieć na temat obecnego Kongresu?*

– Problem zdrowia na wsi jest skoncentrowany. Pojawia się także wiele problemów klinicznych. Jest wielu lekarzy klinicznych z uniwersytetów biorących udział w Kongresie, ale nie tylko z uniwersytetów, bo także z innych klinik.

– *Czy Kongres skupi się tylko na jednym temacie, czy będzie ich więcej?*

– To zależy od Prezydenta Kongresu. On decyduje o sposobie prowadzenia Kongresu. Dr Zang jest odpowiednią osobą, która może odpowiedzieć na to pytanie.

– *Omawiane będą głównie doświadczenia Chin. Czy tak?*

– Tak. Stowarzyszenie zostało oddzielone od Międzynarodowego Stowarzyszenia Zdrowia Zawodowego, tak więc naszym głównym celem są problemy zdrowia zawodowego w rolnictwie. Przyznaję, że europejski postęp medycyny rolniczej jest godny do naśladowania. W ubiegłych latach poruszono na Kongresie problemy higieny na wsi. Od czasów dr Wakatsuki problemy zdrowia na wsi generalnie dotyczyły zdrowia zawodowego. Obecnie problem ten staje się coraz ważniejszy, nawet dla krajów europejskich takich jak Węgry czy Polska. Musi zostać rozważona sytuacja krajów rozwijających się. Istnieje nadzieja osiągnięcia bliższych więzi ze Światową Organizacją Zdrowia, która obecnie kładzie nacisk na promowanie zdrowia populacji wiejskiej.

Jak mi wiadomo, Polacy uczestniczyli we wcześniejszych Kongresach w przeszłości i entuzjastycznie prowadzili badania. To jest oceniane bardzo wysoko. Wiadomo mi, że wydajecie biuletyn na temat rolnictwa i zdrowia na wsi oraz problemów środowiska. Będziemy musieli dowiedzieć się jeszcze czegoś więcej o was.

– *Czy może Pan ocenić współpracę Polski i Japonii w ramach Stowarzyszenia? Uczestniczył Pan w kongresach i europejskich konferencjach. Jak Pan ocenia naszą działalność?*

– Osiągnęliśmy bliższe stosunki pomiędzy Polską i Japonią. Mamy bardzo dobrych przyjaciół i kolegów w Polsce. Takie stosunki muszą być nadal utrzymywane.

– *Czego Pan oczekuje od nas w związku z Pańską propozycją objęcia przez Polskę Biura Sekretarza Generalnego?*

– Myślę, że decyzja nie została jeszcze podjęta. Mam wrażenie, że Stowarzyszenie ma jedynie charakter stowarzyszenia kongresowego. Tak więc nasze codzienne działania muszą wykazywać się większą aktywnością. Prowadzimy wiele badań pomiędzy Kongresami, byłbym zobowiązany gdybyście mogli zająć się tym punktem. W przeszłości Sekretariat tak wiele razy był umieszczany w Azji, w Japonii, więc jeżeli Sekretariat zostanie przeniesiony do Polski, to należy promować takie działanie w Europie. Wiem, że poprawić muszą się podstawy finansowe, a także należy zająć się ścisłością składek członkowskich od członków Stowarzyszenia (wielu nie wnosi tych składek). Także kwartalniki, takie jak np. General News Letters, muszą być lepsze.

– *Czy spodziewa się Pan, że umieszczenie w Polsce Sekretariatu Generalnego wpłynie na dalszy rozwój działalności Stowarzyszenia?*

– Tak, myślę, że tak będzie.

* *
* *

– *Kiedy przyłączył się Pan do naszej organizacji medycyny zawodowej w rolnictwie i zdrowia na wsi?*

– **Dr Marcus Wasserman (Izrael):** Początek moich związków z międzynarodową medycyną rolniczą datuje się czasu, kiedy to Jean Baske należał do organizacji zdrowia zawodowego we Francji. Spotkałem go w Helsinkach na Kongresie na temat Zdrowia Zawodowego. Opowiedział mi o projekcie stworzenia organizacji. Zawiązały się bardzo przyjazne stosunki towarzyskie i naukowe pomiędzy mną i Jeanem Baskem, a także kolegami z Francji, zwłaszcza tymi, którzy zajmowali się zatruciami wywołanymi przez pestycydy, leki i inne substancje. W 1964 r., kiedy to Kongres Medycyny Rolniczej odbywał się w Niemczech, przyłączyłem się do Komitetu Stowarzyszenia.

Ogromny prestiż wniósł do naszego Stowarzyszenia profesor Kap ze Stanów Zjednoczonych, a następnie – inżynier Knapp. Byli to ludzie, z którymi

omawialiśmy te wszystkie kwestie. Najwyższy poziom zainteresowania medycyną rolniczą przypada na lata 1966-1969. W 1966 r. odbył się Kongres Medycyny Rolniczej w Bratysławie, a w 1969 r. w Nagano w Japonii. Uważam, że to był naprawdę wysoki poziom. Obecnie dowody na zatrucia wołają wręcz o zajęcie się nimi. Proszę popatrzeć, co się dzieje. W interesie przemysłu leży mówienie, że nie stanowią zagrożenia kwestie przedstawiane przez ludzi ze Stowarzyszenia, że jest to jedynie zachowanie emocjonalne.

Lata 1950-60 aż do chwili obecnej charakteryzują się wysoką mechanizacją, automatyzacją i komunikacją. Ludzie myślą więc, że rolnictwo nie może być zaniedbane. Ale tak nie jest – rolnictwo zostało zaniedbane. W chwili obecnej znajduje się na najniższym poziomie – niskim z ekonomicznego punktu widzenia. Nie mówię tu o bogatych krajach.

– *Jak przedstawia się sprawa medycyny rolniczej w Pańskim kraju?*

– Medycyna rolnicza jest objęta działaniem stowarzyszenia zdrowia publicznego i ogólnego stowarzyszenia medycznego zdrowia zawodowego. Z tego też względu medycyna rolnicza nie stanowi odrębnego sektora.

– *Jak wygląda stan zdrowia rolników w Izraelu?*

– Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ zdrowie na wsi, jeżeli odnosimy się do warunków w Izraelu, mieści się raczej w tematyce systemu spółdzielczego, który jest systemem bardzo dobrym. Czasami działa z dużymi sukcesami, czasami nieefektywnie, co może być spowodowane suchymi warunkami klimatycznymi, ale – ogólnie mówiąc – rolnicy są doceniani i otrzymują rekompensatę z powodu naturalnych wypadków, a także są zachęceni do produkcji i eksportu. Dotyczy to głównie kwiatów i owoców cytrusowych, stanowiących główne elementy eksportu w sektorze rolnictwa.

– *Czy rolnicy ci mają ubezpieczenia rolnicze?*

– Z pewnością tak. Rolnictwo staje się sektorem, w którym żądania rozpoczęcia procesowego i sprawiedliwości są czymś oczywistym. Nie jestem osobą kompetentną do przedstawiania szczegółów, ponieważ nigdy tym się nie zajmowałem.

– *Jak ocenia Pan ten Kongres?*

– Uświadamia on konieczność wysłania do rządów państw azjatyckich sygnału alarmowego, że jeżeli zaniedba się rolnictwo, to tak jakby zignorowało się obecność ogromnego sektora życia kraju. A życie rolnictwa jest

podporządkowane dzisiaj plagom, suszom, insektom, trzęsieniom ziemi, które całkowicie niszczą wioski i cały ten sektor. Łatwo jest powiedzieć rządowi – „*Zacznijcie działać*”. Oczywisty jest moralny obowiązek uczestników tego Kongresu, taki, że po powrocie do domu powinni pójść do Ministerstwa Zdrowia i powiedzieć – „*Sluchajcie, to nie jest tylko problem medyczny, to nie jest tylko problem moralny. Zajęcie się sektorem rolniczym jest kwestią przetrwania kraju*”. To właśnie stanowi słabość. Stowarzyszenie nie ma dużego wpływu na medycynę wsi. Wskazuje już na to fakt, że Kongres odbywa się w Azji oraz kto bierze w nim udział. Reprezentanci innych organizacji zdrowotnych nie przyjechali, z Międzynarodowego Biura Pracy nie przyjechali, a także z Agencji Rolniczej Narodów Zjednoczonych. Oznacza to brak zainteresowania Stowarzyszeniem. W rzeczywistości oznacza to brak zainteresowania rozwiązaniem lokalnych i międzynarodowych problemów rolnictwa.

– *Jak widzi Pan przyszłość i nadzieję dla rolnictwa i Stowarzyszenia?*

– Musi być ono wspierane przez silniejsze instytucje, może przez szpitale, może przez instytuty badawcze, które wydają się być bardzo mocne, które mają możliwość utrzymywania łączności, mają cały sekretariat prowadzący tę łączność. Po pierwsze musi poszerzyć pole współpracy. Po drugie rolnictwo powinno udać się do międzynarodowych agencji i powiedzieć – „*Patrzcie to są nasze problemy, jakie prowadzicie działania w tym zakresie*”. Tak więc głos medycyny rolniczej nie jest słyszany ponieważ organizacje rolnicze nie krzyczą, a dziecko które nie krzyczy, nie dostaje mleka... To jest relacja z socjalnego punktu widzenia, ale jeżeli spojrzycie na to z indywidualnego punktu widzenia, to można zacytować słowa amerykańskiego dziennikarza, który powiedział: „*Nikt na świecie nienawidzi swojej pracy tak bardzo, jak rolnicy*”. Dlaczego tak jest? Ponieważ rolnik jest podporządkowany kaprysom Boga i natury. Nie widzimy Boga, ani nie widzimy natury, nie jesteśmy w stanie kontrolować natury, jeszcze do tego nie doszliśmy. Pomyślnie wylądowaliśmy na księżycu, to się zgadza. Nie posiadamy jednak środków, które pozwolą nam opanować to, co natura da nam jeść. Wiedza na temat kontrolowania środowiska na takim poziomie nie istnieje. Po drugie rolnik ma moralne prawo do wykazywania się ignorancją. Ponieważ jest zaniedbywany mówi: – „*Poradzę sobie z tym sam, wszystko będzie w porządku*”. Użyje więc traktora lub środków chemicznych.

Rolnictwo musi nawiązać silną współpracę z agronomicznym sektorem badań, z sekcją meteorologiczną oraz agencjami żywnościowymi Narodów Zjednoczonych. Agencje żywnościowe są zainteresowane w prezentowaniu sposobów zachęcania do produkcji.

– *Czy istnieje taka sama nadzieja dla Stowarzyszenia?*

– Jest taka nadzieja tak długo, jak długo wspólnie próbujemy przedstawiać naszą sytuację. Ale kto zapyta w konkluzji tego Kongresu: – „*Co zrobiliście dla swojego kraju?*”

* *
*

Podsumowując zaprezentowane opinie należy podkreślić, że wraz z majowym Kongresem na Węgrzech nastąpi zmiana pokoleniowa w Stowarzyszeniu. Do władzy przyjdzie młode pokolenie specjalistów medycyny wiejskiej. Prezydentem zostanie wybrany na Kongresie w USA Patil Ashok z Indii, bardzo popierany przez Amerykanów. Dla całości funkcjonowania IAAMRH niezwykle ważną będzie osoba sekretarza generalnego. Funkcję tę wieloletni, zasłużeni działacze Stowarzyszenia pragną powierzyć Polakowi. Świadczy to o wysokiej pozycji tej dziedziny wiedzy medycznej w naszym kraju w środowisku międzynarodowym, a w szczególności w Japonii, która *de facto* zrzeka się stanowiska na naszą korzyść.

Przyjęcie propozycji stawia przed Polską olbrzymie zadanie. Bolączek towarzyszących działalności organizacji jest wiele. Trzeba uporządkować sprawy finansowe, odpowiednio zorganizować pracę Biura Prezydiального i uporządkować politykę informacyjną. To są jednak sprawy wewnętrzne.

Według mnie, najważniejszym dla przyszłości Stowarzyszenia będzie właściwe ułożenie stosunków ze Światową Organizacją Zdrowia. WHO dotychczas, poza ogólnymi stwierdzeniami i słownym poparciem, nie angażowała się w poparcie działalności IAAMRH, nie uczestniczyła w jego Kongresach, nie wspierała finansowo prowadzonych działań.

Jeśli nowemu Prezydentowi i Sekretarzowi Generalnemu uda się zainteresować WHO powołaniem w Genewie odpowiedniej komórki zajmującej się medycyną wiejską i zdrowiem rolników, to Stowarzyszenie zyska dużo większe możliwości rozwoju i skutecznego wpływania na politykę zdrowotną obszarów wiejskich w świecie.

Rola, jaką dotychczas odgrywali Polacy w działalności Stowarzyszenia, i proponowana możliwość bezpośredniego kształtowania jego polityki zobowiązują i dają szansę poważnego wkładu w dalszy rozwój medycyny wiejskiej na świecie.

Marek Jarosław Holubicki jest Zastępcą Prezesa KRUS.

mgr inż. Krystyna Krawczyk
prof. dr Stanisław Rogowski

Podstawy prawne i działalność Rzecznika Ubezpieczonych w latach 1995-1999

W czerwcu 1999 roku minęły 4 lata od powstania urzędu Rzecznika Ubezpieczonych.¹ Początek działalności Rzecznika Ubezpieczonych i jego Biura nastąpił w listopadzie 1995 roku.²

Urząd Rzecznika Ubezpieczonych był jedną z instytucji wprowadzonych w obszernej nowelizacji, mającej na celu dostosowanie przepisów ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. do wymogów rynku, a zwłaszcza lepszej ochrony ubezpieczonych.

Nowe wartości, które zapoczątkowała transformacja ustrojowa w 1989 r., jak: rozwój rynku, swoboda gospodarcza czy liberalizm ekonomiczny, obok niewątpliwych pozytywów niosły ze sobą trudności i zagrożenia. Słaba znajomość realiów gospodarki rynkowej u jednych podmiotów i wykorzystywa-

¹ Ustawa z dnia 8 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, (Dz. U. nr 96 z 1995 r.) tekst jednolity – Dz. U. z 1996 r. nr 11 poz. 62.

² Pierwszy i – jak dotąd jedyny – Rzecznik Ubezpieczonych dr Stanisław Rogowski został powołany przez Ministra Finansów prof. Grzegorza Kołodkę 9 listopada 1995 r. Z pewnym opóźnieniem wydane zostały przepisy wykonawcze: Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 8 grudnia 1995 r. w sprawie szczegółowych zasad działania i trybu powoływania Rzecznika Ubezpieczonych (Dz. U. nr 149, poz. 727) oraz z dnia 12 marca 1996 r. w sprawie zasad wynagradzania Rzecznika Ubezpieczonych oraz pracowników Biura Rzecznika Ubezpieczonych (Dz. U. nr 31, poz. 137), a także Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 21 marca 1996 r. (M.P. nr 21, poz. 243) w sprawie sposobu obliczenia wpłat zakładów ubezpieczeń na pokrycie kosztów nadzoru nad działalnością ubezpieczeniową i brokerską oraz kosztów działalności Rzecznika Ubezpieczonych i jego Biura, terminów uiszczenia wpłat i wysokości odsetek za ich nieuiszczenie w terminie oraz podziału tych wpłat na organ nadzoru, Rzecznika Ubezpieczonych i jego Biura, znowelizowane Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 1998 r. w sprawie sposobu obliczania wpłat zakładów ubezpieczeń na pokrycie kosztów nadzoru nad działalnością ubezpieczeniową i brokerską oraz kosztów działalności Rzecznika Ubezpieczonych i jego Biura, terminów uiszczenia wpłat i wysokości odsetek za ich nieuiszczenie w terminie (Dz. U. z 2000 r. Nr 3, poz. 35). Dnia 9 listopada 1999 r. Minister Finansów powołał ponownie Stanisława Rogowskiego na urząd Rzecznika Ubezpieczonych (kadencja od 1999 r. do 2003 r.).

nie liberalizacji systemu prawnego, a także istniejących w nim luk przez drugie, stworzyły sytuacje niepożądane i odbiegające od wizji, wynikających z założeń demokratycznego państwa prawa. Obrazu dopełniły również złe nawyki osób występujących tak w imieniu urzędów, jak i firm, powstałe w realiach dawnego systemu. Z tego też względu, obok niewątpliwie pozytywnych zmian na rynku ubezpieczeniowym – jak pojawienie się na nim nowych firm i dostosowanie podstawowych zasad panujących w ubezpieczeniach do wymogów gospodarki rynkowej – wystąpiły również zjawiska negatywne. W ostatecznym rozrachunku odbiło się to na klientach firm ubezpieczeniowych. Niewłaściwe i nierzetelne prowadzenie działalności ubezpieczeniowej w ekstremalnych rozmiarach zaowocowało upadłością firm i pojawieniem się rzeszy kilkudziesięciu tysięcy pokrzywdzonych.³

Nowelizacja z 1995 r. zawierała szereg przepisów ograniczających pełną swobodę funkcjonowania firm ubezpieczeniowych, zwłaszcza w zakresie gospodarki finansowej. Zwiększono również wymogi niezbędne do uzyskania zezwolenia na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej, rozszerzono też możliwości cofnięcia tego zezwolenia. Ustawa wprowadzała również wyższe niż w innych dziedzinach działalności gospodarczej wymogi określające sposób zarządzania firmami ubezpieczeniowymi, np. w zakresie składu zarządu.

Zmiany te i inne zostały poczynione z uwagi na specyfikę funkcjonowania ubezpieczeń gospodarczych, do której należy również wymóg szczególnej pewności obrotu i wynikająca z niego zasada ochrony interesów ubezpieczonych i uprawnionych z umowy ubezpieczenia.⁴ Temu celowi służyło również powołanie organu nadzoru ubezpieczeniowego w postaci Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeniowego (art. 82) oraz Urzędu Rzecznika Ubezpieczonych i Urzędu Rzecznika Ubezpieczonych.⁵

Sejm nie poświęcił zbyt wiele czasu na tworzenie tego ostatniego urzędu. Brak doświadczeń w tym zakresie,⁶ częściowe tylko uwzględnienie głosu ekspertów i pewna rezerwa wobec samej instytucji ze strony przedstawicieli

³ Tak się stało w przypadku ZU „Westa” S.A. i ZU „Westa Life” S.A. 16.03.1993 r.; również pod koniec pierwszej połowy lat 90. rozpoczął się kryzys „Gryfa” i poznańskiej „Hestii” – także zakończony upadłością.

⁴ Szerzej o okolicznościach uchwalenia nowelizacji – S. Rogowski: *Urząd Rzecznika Ubezpieczonych w teorii i praktyce. Prawo asekuracyjne 1/99*, s. 5.

⁵ Materiały z prac sejmowych zawarte są w biuletynach Sejmowej Komisji Sprawiedliwości oraz w sprawozdaniach stenograficznych sejmu. Niestety, spora ich część, a zwłaszcza stenogramy obrad podkomisji, teksty ekspertyz i opinii nie są gromadzone w Bibliotece Sejmowej; istnieją one tylko w takim zakresie, w jakim zachowały się w zbiorach prywatnych. Por. też: S. Rogowski: *Uwagi o ewolucji polskiego prawa ubezpieczeniowego w okresie transformacji [w]: Obrót Gospodarczy. Problemy regulacji prawnych*. Wrocław 1998;

⁶ Do wyjątków należą publikacje dotyczące wzorców zagranicznych, jak opracowania prof. T. Sangowskiego: *Instytucja Rzecznika w systemie ubezpieczeń gospodarczych (na przykładzie Szwajcarii)*, *Prawo Asekuracyjne* nr 1/95, s. 8-12.

zakładów ubezpieczeń dopełniły reszty. W tym stanie rzeczy nie może budzić zdziwienia zakres i sposób regulacji; z jednej strony nakładający na Rzecznika Ubezpieczonych znaczne i szeroko, choć dość enigmatycznie, sformułowane zadania, z drugiej zaś wyposażający go w stosunkowo skromne środki tak prawne, jak i materialne.⁷

Nie budziła i nie budzi wątpliwości kadencyjność obsady, jak również długość kadencji (4 lata). Postanowienia te mają zapewnić niezależność Rzecznika, co stanowi podstawową gwarancję jego bezstronności i możliwości działania, a zwłaszcza krytycznej reakcji zarówno w stosunku do działań zakładów ubezpieczeń, jak i innych organów, w tym ministra finansów, będącego z mocy prawa głównym organem państwa w zakresie funkcjonowania sektora ubezpieczeń gospodarczych.

Pewnym ograniczeniem tych gwarancji jest prawo Ministra Finansów do odwołania Rzecznika przed końcem kadencji (art. 90 b, ust. 5). Co prawda, koniecznym warunkiem takiej decyzji jest wniosek Rady Ubezpieczonych, powołanej przez Rzecznika Ubezpieczonych (por. niżej), lecz można sobie wyobrazić sytuację konfliktu między Radą a Rzecznikiem, w którym względy merytoryczne nie będą miały pierwszoplanowego znaczenia. Ustawodawca tworząc Radę w określonym kształcie i stanowiącą reprezentację różnych środowisk, nie obawiał się, jak widać, takiej sytuacji, zakładając obiektywizm Rady i uznając jednoznacznie, że nie należy zamykać możliwości odwołania Rzecznika.⁸

Słuszne było wyposażenie Rzecznika w osobowość prawną. Wzmacnia to niezależność jego pozycji, umożliwiając mu jednocześnie podejmowanie koniecznych dla funkcjonowania urzędu czynności prawnych.

Jak już zostało powiedziane, kompetencje Rzecznika Ubezpieczonych są w ustawie określone nader szeroko. Wynika to przede wszystkim z art. 90 b, ust. 1 który stanowi iż: „*Interesy ubezpieczonych i uprawnień z umów ubezpieczenia reprezentuje Rzecznik Ubezpieczonych*”.

Przyjmując, że rynek ubezpieczeniowy, zresztą tak jak i każdy inny, składa się z trzech segmentów powiązanych ze sobą na zasadzie sprzężenia zwrotnego: państwa stanowiącego prawo i stojącego na straży jego przestrzegania, producentów – w tym przypadku – usług ubezpieczeniowych oraz konsumentów, można oczywiście z pewnym uproszczeniem usytuować w tak powstałej strukturze poszczególne podmioty występujące na rynku.

⁷ S. Rogowski: *Urząd Rzecznika Ubezpieczonych w teorii i praktyce* (por. przypis 4).

⁸ W przygotowywanym obecnie projekcie nowej ustawy o działalności ubezpieczeniowej Rada została skonstruowana nieco inaczej. Przede wszystkim dano pełną możliwość powoływania przez Rzecznika członków Rady, bez wyraźnego wskazywania, skąd mieliby oni pochodzić i bez wymogu rekomendacji ze strony określonych instytucji i organów. Wymogiem jest tylko wiedza w zakresie ubezpieczeń. Takie rozwiązanie pozwoli Rzecznikowi brać pod uwagę szerszy krąg osób i wpłynie pozytywnie na reprezentatywność Rady.

W takim modelu, użycie w ustawie pojęcia „reprezentacji” sytuuje Rzecznika wyraźnie w konsumenckim segmencie rynku, mimo powiązań z organami państwa, istniejącymi zarówno w zakresie stanowienia prawa, jak i obsady urzędu oraz ograniczonej kontroli, do której zaliczyć można prawo odwoływania Rzecznika przed końcem kadencji oraz odbieranie od niego corocznego sprawozdania z działalności. Takie usytuowanie powoduje różne konsekwencje, lecz przede wszystkim czyni Rzecznika Ubezpieczonych organem – mimo podobieństw – odmiennym od innych, których kompetencje w części pokrywają się z kompetencjami Rzecznika.

Rzecznik Ubezpieczonych, co potwierdzają także inne przepisy, nie wykonuje funkcji państwa i nie reprezentuje jego interesów, przynajmniej w znaczeniu bezpośrednim, tak jak organy powołane również do ochrony rynku i praw konsumentów, np. jak PUNU czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Inna jest również istota określonej konstytucyjnie funkcji Rzecznika Praw Obywatelskich, który: „*stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji oraz w innych aktach normatywnych*” (art. 208 ust. 1). Nie oznacza to, że działania wszystkich ww. organów nie spotykają się nieraz na tych samych płaszczyznach i przy rozwiązaniu tych samych tak ogólnych, jak i szczegółowych problemów.⁹

Szczegółowe, chociaż nie wyczerpujące wyliczenie kompetencji Rzecznika Ubezpieczonych zawiera art. 90 c, ust. 1 ustawy. Należy do nich w szczególności:

- 1) reprezentowanie i ochrona konsumenckich interesów ubezpieczonych i uprawnionych z umów ubezpieczenia,
- 2) opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących ubezpieczeń,
- 3) informowanie organu nadzoru o dostrzeżonych nieprawidłowościach w działalności zakładów ubezpieczeń,
- 4) inicjowanie i prowadzenie działalności edukacyjno-informacyjnej w zakresie ubezpieczeń.¹⁰

Ze sformułowań tych wynika znaczny zakres kompetencji Rzecznika. Nie odpowiada im, niestety, zakres możliwości działania, nie określony do tego bezpośrednio w ustawie, lecz w rozporządzeniu ministra Finansów z dnia 8 grudnia 1995 roku w sprawie szczegółowych zasad działania i trybu powoływania Rzecznika Ubezpieczonych (Dz. U. Nr 95, poz. 149).

Rzecznik podejmuje czynności z urzędu lub na wniosek ubezpieczonego bądź uprawnionego z umowy ubezpieczenia (§2 Rozporządzenia). Kolejny przepis określający zasadę działania Rzecznika o charakterze ogólnym zawiera generalną przesłankę jego działań; podejmując sprawy Rzecznika Ubez-

⁹ Por. przyp. 7.

¹⁰ Konkretyzacja tych zadań zawarta została w cytowanym wyżej rozporządzeniu (p. przyp. 2).

pieczonych bada, „czy wskutek działania lub zaniechania zakładu ubezpieczeń nie nastąpiło naruszenie prawa lub jego społeczno-gospodarczego przeznaczenia” (§3, ust. 1). Wydaje się, że chodzi tu nie tylko o sprawy, w których Rzecznik postanowił podjąć działanie; badanie takie powinno odbywać się już na etapie wstępnej oceny sprawy i jej kwalifikacji do dalszego postępowania (p. niż.). Ważne jest tutaj – zgodnie z założeniami ustawy – szerokie ujęcie przesłanek do działania; nie musi to być tylko naruszenie prawa. Jest to szczególnie ważne chociażby w sytuacji istnienia reguł, które nie wchodzą formalnie do systemu prawa polskiego (np. dyrektywy Unii Europejskiej, orzecznictwo sądów, poglądy nauki). Taka więc ocena powinna poprzedzić decyzję Rzecznika o wyborze któregoś ze sposobów działania w konkretnej sprawie. W świetle przepisów rozporządzenia (§ 3, ust. 1, p. 1-4) są nimi: podjęcie sprawy (p. 1), wskazanie wnioskodawcy przysługującego mu środka działania (p. 2), przekazanie sprawy innemu – właściwemu w tym przypadku organowi (p. 3), nie podejmowanie sprawy (p. 4).

Na gruncie tych możliwości powstaje pytanie, czy Rzecznik jest obowiązany podejmować wszystkie sprawy mieszczące się w zakresie ustalonym ustawą (art. 90 b ust. 1, 90 c ust. 1 p.1), w których stwierdzi istnienie przesłanek zawartych w ust. 2, a nie zachodzi wyraźny brak właściwości (p. 3). Wydaje się, że taki bezwzględny obowiązek nie istnieje, aczkolwiek muszą istnieć przyczyny niepodjęcia sprawy, wśród których można by wyróżnić kategorię przyczyn bezwzględnych jak: *res iudicata*, czy też stan nie zakończony sądowego postępowania cywilnoprawnego, a także karnoprawnego, w którym wnioskodawca jest oskarżonym.

Przyczyny względne będą zachodzić wówczas, gdy Rzecznik uznał, że w konkretnym przypadku istnieje większa szansa pozytywnego dla wnioskodawcy rozstrzygnięcia sprawy na gruncie innego postępowania. Ta sytuacja, jak również niepodjęcie sprawy ze względu na niedopatrzenie się w niej przesłanek z § 3 ust. 2, wynika z merytorycznej jej oceny, co z kolei nie zawsze musi się spotkać z aprobatą wnioskodawcy. Nie ma on jednak wówczas środków prawnych, które by taką decyzję podważały, co najwyżej może powtórnie sprawę przedstawić, dołączając ewentualnie nowe fakty i argumenty. Sytuacja taka wymaga od Rzecznika wyczerpującego uzasadnienia podjętej decyzji. Obowiązek taki wynika także z innego przepisu rozporządzenia (§ 6 p. 1), określającego możliwość niepodjęcia interwencji.

Rzeczony przepis konkretyzuje też sposób działania Rzecznika w przypadku stwierdzenia przez niego zasadności interwencji. Może on wówczas zwrócić się do danego zakładu ubezpieczeń „o ponowne rozpatrzenie sprawy” (p. 2) lub „do właściwych organów, a w szczególności do Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń, prokuratury, kontroli państwowej, zawodowej lub społecznej "celem" zbadania sprawy lub niektórych jej aspektów” (p. 3).

Pierwsza możliwość, którą można uznać za typową i zasadniczą formę działania Rzecznika w zakresie rozpatrywania spraw indywidualnych, nie znajduje dalszej regulacji w przepisach rozporządzenia. Tak więc następstwa takiej interwencji zależą będą w dużej mierze od stanowiska zakładu ubezpieczeń, a zwłaszcza od jego jednostek zwierzchnich, z zarządem włącznie. Działanie Rzecznika nabiera odtąd charakteru mediacyjnego, ze wszystkimi cechami i okolicznościami towarzyszącymi. Należą do nich m.in. czas trwania i moment zakończenia. W sytuacji, gdy zakład przedstawi swe ostateczne stanowisko negatywne dla wnioskodawcy, Rzecznikowi nie pozostaje – w granicach tego trybu – nic innego, jak tylko powiadomić go o tym, określając swoje stanowisko i wskazując skarżącemu ewentualne inne środki prawne, z drogą sądową włącznie. Jakkolwiek nie wydaje się, aby pożyteczne było, a nawet – na gruncie obowiązywania zasad swobody gospodarczej możliwe – wyposażenie Rzecznika w jakieś kompetencje władcze o charakterze decyzyjnym w stosunku do tego rodzaju decyzji zakładu, to jednak ograniczenie się tylko do takiej regulacji pozostawia pewien niedosyt.

Nawet jednak na gruncie obowiązującego prawa należy dostrzec możliwości reakcji Rzecznika, gdy uzna on, że stanowisko zakładu jest niesłuszne, a zwłaszcza gdy narusza prawo. Ma on wówczas pełne prawo, a również obowiązek, skorzystania z możliwości, jakie zawiera przytaczany wyżej p. 3 a także § 7 rozporządzenia w związku z art. 90 c ust. 1 p. 3. Możliwości, jakie przepisy te niosą, stanowić mogą istotny czynnik wpływający na decyzję zakładu, zniechęcający do podtrzymywania wcześniej zajętego negatywnego stanowiska, zwłaszcza jeżeli byłoby ono wyraźnie sprzeczne z prawem.

Wspomniany wyżej § 7 konkretyzuje w ust. 1 zakres przedmiotowych sytuacji, w jakich Rzecznik składa stosowną informację do PUNU, określając go zresztą nie wyczerpująco. Tak więc „w szczególności” chodzi tu o: sprzeczne z prawem postanowienia o.w.u. (p. 1), nieprzestrzeganie przez zakłady lub UFG terminów spełnienia świadczeń (p. 2) oraz „zaistnienie zdarzeń wskazujących na utratę płynności finansowej zakładów lub działanie na szkodę ubezpieczonych” (p. 3). Ponadto informację taką, także do prokuratury oraz organów kontroli państwowej, Rzecznik składa zawsze w przypadku powzięcia wiadomości o działaniu podmiotów nie posiadających zezwolenia Ministra Finansów na działalność ubezpieczeniową (§ 7 ust. 2). Rozporządzenie nie określa dalszych losów takiej informacji, a zwłaszcza nie nakłada na wymienione tam podmioty wyraźnego obowiązku ustosunkowania się do niej, chociaż można domniemywać, że stanowi to dopełnienie działania Rzecznika.

Powyższe regulacje wiążą się przede wszystkim z konkretnymi sprawami wnoszonymi do Rzecznika Ubezpieczonych. Rozporządzenie zawiera również przepisy odnoszące się, jak sądzić można, przede wszystkim do działań o charakterze ogólnym, nie wykluczając oczywiście płaszczyzny interwencji

w sprawach indywidualnych. Uprawniają one Rzecznika do zwracania się „z żądaniem udzielenia wyjaśnień” do zakładów ubezpieczeń (§5 p. 1) oraz do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i Polskiego Biura Ubezpieczeń Komunikacyjnych nie tylko w sprawach indywidualnych, co winno się odbywać „na wniosek ubezpieczonych” lecz również w sprawach dotyczących „wewnętrznych regulacji” zakładu lub ww. instytucji (§ 5 p. 1c oraz p. 2b), jak również „nieprawidłowej obsługi ubezpieczonych” świadczonej przez te podmioty lub – w przypadku zakładów – także przez ich przedstawicieli (§ 5 p. 1d oraz p. 2c) oraz w sprawach o.w.u. wg Rzecznika „niekorzystnych dla ubezpieczonych” (p. 1b). Jest to szeroki zakres działań, zwłaszcza w zakresie „wewnętrznych regulacji” – które to określenie nie jest do końca jasne. Wydaje się, że w oparciu o ten przepis, Rzecznik ma prawo ingerować również w sprawy związane nawet z wewnętrzną strukturą oraz funkcjonowaniem zakładów, np. w odniesieniu do wewnętrznego trybu odwoławczego. Oczywiście zaliczyć tu należy tym bardziej wszelkie sprawy związane z wysokością i strukturą taryf składek oraz kryteriów ich ustalania.

W zakresie o.w.u. Rzecznik może również przeprowadzać i zlecać badania sytuacji na rynku ubezpieczeniowym, a także sporządzać i „udostępniać opinii publicznej” ich zestawienia (p. 4 i 5). Wydaje się, że zestawienia takie mogą być uzupełnione oceną tak ogólną, jak i dotyczącą poszczególnych regulacji.

Wszystkie te postanowienia dają Rzecznikowi szeroką gamę możliwości działania, jednak są to działania jednostronne – brak jest wyraźnego zobowiązania podmiotów, do których kierowane są wystąpienia Rzecznika do określonych działań. Wiele zależy więc od woli współpracy z Rzecznikiem i współdziałania w zakresie kształtowania właściwych stosunków na rynku ubezpieczeniowym, co wpływa także z ustawowych obowiązków innych instytucji i organów. W dotychczasowej praktyce współpraca ta układała się – z niewielkimi wyjątkami – zadawalająco. Nie oznacza to, że nie występowały spory merytoryczne, które nie zawsze kończyły się uzgodnieniem stanowisk.

Swego rodzaju gwarancją wykonywania tych obowiązków stanowią uprawnienia (a także obowiązki) Rzecznika w zakresie działalności informacyjno-edukacyjnej. Rozporządzenie upoważnia go do prezentowania problematyki ubezpieczeniowej zarówno poprzez „udzielenie informacji na zapytania obywateli” dotyczące zakładów i instytucji ubezpieczeniowych, jak i sposobów rozwiązywania sporów między ubezpieczonymi z zakładami ubezpieczeń (§ 9 p. 1). Rzecznik może także zamieszczać informacje „o wynikach przeprowadzonych interwencji” w środkach masowego przekazu. Ewentualne negatywne wnioski wynikające z informacji o skargach na działalność danego podmiotu, czy też sposobu rozpatrywania interwencji

Rzecznika, nie wpłynęły pozytywnie na jego ocenę. Z drugiej strony Rzecznik musi mieć zawsze na uwadze interesy ubezpieczonych, a także konieczność zachowania obiektywizmu i dobór właściwych środków działania. Nieadekwatne do uchybień rozmiary krytyki mogłyby spowodować nieraz – w sytuacji konkurencji na rynku – zbyt dotkliwe skutki, uderzające również w klientów danego zakładu. Konieczny jest tu więc obiektywizm i umiar, co nie wyklucza, oczywiście, zdecydowanych reakcji na niepożądane zjawiska i działania.

Możliwości działań Rzecznika zdeterminowane są środkami materialnymi, jakimi dysponuje. Ustawa określa, iż działalność Rzecznika i jego Biura finansowana jest z wpłat zakładów ubezpieczeń oraz darowizn, spadków i zapisów (art. 90 c ust. 2) Oczywiście decydujące jest to pierwsze źródło; pozostałe otwierają tylko pewne możliwości, jak dotąd nie zrealizowane.¹¹

Rzecznik Ubezpieczonych w realizacji swych zadań może i powinien współpracować z innymi organami i instytucjami: Rozporządzenie wymienia tu polskie i zagraniczne organizacje konsumenckie oraz Rzecznika Praw Obywatelskich (§ 4). Wynika to z przedmiotowego zakresu działalności, a w przypadku Rzecznika Praw Obywatelskich – z pewnego podobieństwa istoty funkcjonowania. Nie zamyka to drogi do szukania możliwości i płaszczyzn współpracy także z innymi podmiotami, szczególnie w zakresie działalności informacyjno-edukacyjnej. (np. ze środkami masowego przekazu).

Organem opiniodawczo-doradczym Rzecznika jest wspomniana już Rada Ubezpieczonych (art. 90 d). Powołuje ją Rzecznik na okres swej kadencji. Jej dwunastu członków wskazują: Krajowy Sejmik Samorządowy, krajowe organizacje konsumenckie, ogólnokrajowe organizacje pracodawców oraz Rzecznik Praw Obywatelskich (ust. 3).

Członkowie Rady pełnią swe funkcje społecznie (art. 90 d, ust. 5 ustawy). Nie odmawiając takiemu rozwiązaniu pewnych racji, wskazać również trzeba na utrudnienia wynikające z trudności w pogodzeniu pracy zawodowej i aktywnym uczestnictwie w pracach Rady. W praktyce okazało się, iż aktywność ta była niejednakowa. Mimo to, Rada stanowiła istotny czynnik łączący urząd Rzecznika z różnymi środowiskami, co nie oznacza, aby instytucja ta nie wymagała pewnych korekt.

Przedstawione wyżej regulacje prawne wytyczyły kierunki działalności Rzecznika Ubezpieczonych oraz zdeterminowały ramy i kształt realizacji nałożonych nań zadań ustawowych.

Działania ogólne, realizowane w płaszczyźnie szeroko pojętej ochrony interesów ubezpieczonych i uprawnionych z umów ubezpieczenia, łączyły się

¹¹ Do ewentualnej możliwości dochodów tego rodzaju należałoby podchodzić zawsze z pewną ostrożnością; urząd tego typu, jakim jest Rzecznik Ubezpieczonych, musi pozostawać poza wszelkimi podejrzeniami o stronniczość, które mogłyby wynikać ze świadczeń pochodzących od podmiotów związanych z rynkiem ubezpieczeniowym.

niekiedy z wystąpieniami o zmianę przepisów, czy też z działalnością edukacyjno-informacyjną. Najważniejsze i najaktywniej realizowane dotyczyły: jakości usług ubezpieczeniowych ujętej w szerokim zakresie, mieszczącym w sobie także zagadnienia szczegółowe, analizę i ocenę ogólnych warunków ubezpieczeń, przestępczości ubezpieczeniowej i jej negatywnego wpływu na sytuację konsumentów, sytuacji w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych, a zwłaszcza OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zarówno w aspekcie stanu prawnego, jak i wysokości składek ochrony danych osobowych ubezpieczonych i uprawnień z umów ubezpieczenia.¹² Działania te miały charakter ciągły i są nadal prowadzone. Prócz tego podejmowane były interwencje związane z konkretnymi zjawiskami i wydarzeniami oraz problematyką o węższym zakresie jak np. ochrona interesów ubezpieczonych w zakładach, które uległy likwidacji, sprawa świadczeń tzw. „starego portfela” PZU Życie S.A., likwidacja szkód i inne problemy związane z klęską powodzi w 1997 r.,¹³ prawo wglądu klientów do akt spraw prowadzonych przez zakłady ubezpieczeń, w który są oni stroną postępowania itp.

Efekty tych działań były różne; niekiedy trudno wyraźnie określić, czy wynikały one jedynie z działalności Rzecznika, w części zaś są kontynuowane. Można jednak zaryzykować tezę, iż w sporej części przypadków zaobserwowano pewne pozytywne skutki. Niekiedy interwencje i działania Rzecznika Ubezpieczonych miały także, jak się wydaje, efekt profilaktyczny, wpływając pośrednio na praktykę podejmowania bądź przyśpieszenia przez właściwe podmioty działań, które są w zakresie ich kompetencji. Sądzić można, że nagłośnienie pewnych problemów, czy też wskazywanie na niektóre ich aspekty, co może inspirować do reakcji, o których wyżej mowa, mieści się w ramach

¹² W tym zakresie Rzecznik m.in. opiniował i pośredniczył w zbieraniu opinii rynku na temat przygotowywanych przez Radę Europy zaleceń dot. ochrony danych osobowych gromadzonych i przetworzonych dla celów ubezpieczeniowych. Prace specjalnej grupy Rady Europy weszły w 1999 r. w decydującą fazę i powinny niebawem przynieść końcowy efekt. Niezależnie od tego uchwalona w 1997 r. ustawa O ochronie danych osobowych stworzyła pewne uwarunkowania również w zakresie ubezpieczeń. Obok pozytywnych skutków, można jednak zaobserwować także i trudności w zaadaptowaniu, nie zawsze precyzyjnie określonych, wymogów do sfery działalności ubezpieczeniowej. Wydaje się, iż konieczne będą tu pewne zmiany, być może właśnie po ostatecznym wydaniu ww. zaleceń.

¹³ Rzecznik był tu m.in. inicjatorem stworzenia nadzwyczajnego trybu likwidacji szkód powodziowych, przyjął również – poza formalnymi skargami – i udzielił informacji, bądź podjął interwencję w ok. 700 sprawach zgłaszanych w tym okresie przez poszkodowanych. Rzecznik zainicjował również próby stworzenia systemu działania państwa i rynku ubezpieczeniowego w zakresie szkód wywołanych wielkimi klęskami żywiołowymi; prace powołanej w 1997 r. przez Ministra Finansów specjalnej grupy nie przyniosły niestety efektów, grupa ta po wyborach parlamentarnych w 1997 r. nie podjęła działalności.

istoty funkcji Rzecznika; nie jest przy tym najważniejsze, komu bezpośrednio należałoby przypisać sukces w przypadku prowadzenia takich działań.

Zdecydowanie łatwiejsza do oceny jest najobszerniejsza płaszczyzna działań Rzecznika i jego Biura, związana z rozpatrywaniem skarg indywidualnych. O tym, że ta forma działalności stała się najbardziej typową, przesądziły potrzeby konsumentów uzewnętrzniające się w znacznej liczbie skarg i listów kierowanych do Rzecznika, co przedstawia tabela nr 1.

Jak dowodzą dane w tabeli, najliczniejszą grupę od momentu powstania Urzędu stanowią sprawy z zakresu ubezpieczeń komunikacyjnych, co wynika głównie ze struktury portfela ubezpieczeń, przeważającej większości zakładów. Dotyczą one przede wszystkim:

- odmowy uznania zasadności roszczeń o odszkodowanie w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych;
- protestów w związku z nałożeniem przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny opłat za brak ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych;
- niepełnego zaspokojenia roszczeń w ramach ww. ubezpieczenia;
- nieterminowego załatwiania spraw w związku ze zgłoszeniem roszczeń w ramach ww. ubezpieczenia (analogiczne zarzuty wysuwane są w przypadku zgłoszenia do zakładu ubezpieczeń wniosku, o likwidację szkody w ramach ubezpieczenia autocasco);
- wysokości naliczonych składek OC i AC;
- odmowy zaspokojenia roszczenia przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny lub zgłaszanie zastrzeżeń co do jego wysokości.

Drugie miejsce zajmuje problematyka ubezpieczeń na życie. Liczba skarg w tym zakresie rośnie co wynika z faktu, iż są to ubezpieczenia realizujące się w dłuższych okresach, jak również – z coraz większego ich udziału w ogólnej liczbie zawartych umów.

Jeszcze w 1997 r. zaznaczała się przewaga skarg związanych z waloryzacją świadczeń tzw. starego portfela PZU na ŻYCIE SA, będących konsekwencją umów ubezpieczeń na życie zawartych przed 1989 r.

Znaczna inflacja, jaka miała miejsce zwłaszcza na przełomie lat 80., przy jednoczesnym obowiązywaniu zasady nominalizmu i braku znaczniejszej, ogólnej waloryzacji świadczeń wynikających z tych umów, spowodowały, iż ich realna wartość znacznie zmalała. Interwencje Rzecznika Ubezpieczonych przebiegały więc dwutorowo: interweniował on w kierowanych do niego sprawach indywidualnych oraz czynił próby wypracowania zasadniczych rozwiązań. W pierwszym zakresie dochodziło często (tam, gdzie istniała taka możliwość prawna) do ugody między stronami. Część spraw trafiała jednak przed sądy powszechne.

Tabela 1

Tematyka skarg i listów wpływających do Rzecznika Ubezpieczonych w latach 1995-1999

	Lata	1995/96		1997		1998		1999		Ogółem	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
	Rodzaj										
1.	Ubezpieczenia komunikacyjne:	393	36	538	52	927	65	1 079	63	2 937	56
	– OC	236	22	322	31	545	38,5	661	38,5	1 764	33,5
	– AC	77	7	117	11	237	16,5	325	19	756	14,5
	– Zielona karta	–	–	11	1	18	1	7	0,5	36	1
	– UFG kary i regres	53	5	83	8	99	7	63	3,5	298	5,5
	– UFG (inne)	27	2	5	0,5	28	2	23	1,5	83	1,5
2.	Ubezpieczenia na życie:	189	17	100	10	182	13	178	10,5	649	12
	– ubezpieczenia zawarte przed 1989 r. (tzw. „stary portfel”)	129	11,5	64	6,6	68	5	65	4	326	6
	– ubezpieczenia zawarte po 1989 r.	60	5,5	36	3,4	114	8	113	6,5	323	6
3.	Ubezpieczenie mienia (od ognia, zalania, kradzieży, włamania, itp.)	50	4,5	72	7	90	6,5	103	6	315	6
4.	Ubezpieczenia od następstw NW	44	4	24	2	75	5	65	4	208	4
5.	OC rolników	6	0,5	14	1	16	1,5	16	1	52	1
6.	OC budynków rolnych	24	2	23	2	12	1	8	0,5	67	1,5
7.	Składki: (sposób naliczania, wymiar)	40	4	27	3	29	2	46	2,5	142	2,5
8.	Upadłość zakładów ubezpieczeń	207	19	96	9	31	2	34	2	368	7
9.	Interpretacja przepisów ubezpieczeniowych	41	4	74	7	13	1	25	1,5	153	3
10.	OC (inne)					9	0,5	43	2,5	52	1
11.	Inne: (brak właściwości)	95	9			35	2,5	114	6,5	319	6
	– ZUS	47	4,5	75	7	24	1,5	54	3	181	3,5
	– KRUS	22	2	4	5	6	0,5	9	0,5	58	1
	– OFE	–	–	21	2			15	1	15	0,5
	– Inne	24	2,5			5	0,5	36	2	65	1
12.	Ogółem	1 089	100	1 043	100	1 419	100	1 711	100	5 262	100

W zakresie rozwiązań zasadniczych nie doszło, jak dotychczas, do satysfakcjonujących dla ubezpieczonych i upoważnionych rozstrzygnięć; mimo iż zarząd PZU na Życie S.A. przeprowadzał częściowo waloryzację świadczeń, to jednak jej rozmiary były nieadekwatne do roszczeń. Można jednak w dużej mierze zgodzić się ze stanowiskiem Zakładu, iż poświęcenie na te cele zbyt wielu środków własnych naruszyłoby stabilność jego finansów i negatywnie wpłynęłoby na interesy ubezpieczonych po 1989 r.

Niewątpliwą winą władz państwowych było nieuwzględnienie interesów tej grupy ubezpieczonych w momencie podziału Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w spółkę Skarbu Państwa w 1990 r. i przekształcenie go na dwa zakłady. Wysiłki Rzecznika Ubezpieczonych i Rzecznika Praw Obywatelskich, jak na razie, nie zaowocowały odpowiednimi decyzjami władz państwowych. Istnieje jednak pewna, choć raczej tylko możliwość częściowej przynajmniej naprawy sytuacji w efekcie procesu prywatyzacyjnego obu zakładów.

W roku 1998 po raz pierwszy wpływ skarg dotyczących umów ubezpieczeń na życie, zawieranych po roku 1989 był zdecydowanie większy niż w sprawie „starego portfela”.

Najczęściej spotykane przyczyny skarg to:

- odmowa wypłaty świadczenia, z tytułu śmierci ubezpieczonego, ze względu na brak pełnych danych o stanie zdrowia;
- odmowa wypłaty świadczenia z tytułu śmierci lub innego zdarzenia objętego dodatkową opcją ubezpieczenia, np. następstw nieszczęśliwych wypadków, czasowej niezdolności do pracy itd., gdy zdarzenie ubezpieczeniowe nie było objęte ochroną gwarantowaną zapisami warunków ubezpieczenia;
- proponowana przez zakład ubezpieczeń niska wartość wykupu polisy, gdy ubezpieczający w okresie kilku pierwszych lat trwania ubezpieczenia odstępuje od umowy;
- odmowa zakładu ubezpieczeń zawarcia z daną osobą umowy ubezpieczenia na życie.

Kolejną pod względem wielkości grupę tematyczną stanowią skargi związane z ubezpieczaniem mienia od kradzieży z włamaniem, ognia, zalania i innych żywiołów. Choć są to ubezpieczenia typowe, ich zawieranie oraz realizacja następczą konsumentom usług ubezpieczeniowych szereg problemów i są częstym źródłem konfliktów. Ich przyczyny, to z jednej strony – niewielka znajomość zasad ubezpieczeń u klientów, z drugiej zaś słaba często praca agentów, głównie w zakresie niedostatecznej informacji o produktach.

Przedmiotem skarg jest zazwyczaj odmowa wypłaty odszkodowania. Standardowe ubezpieczenia mienia (oprócz nowoczesnych ubezpieczeń typu

all risk) polegają na objęciu ochroną ubezpieczeniową ściśle określonego majątku od określonego rodzaju ryzyk (szkód). Niestety, klienci zakładów ubezpieczeń, zawierając umowę ubezpieczenia mienia, stosunkowo często nie sprawdzają rodzaju i zakresu ochrony, jak też przypadków wyłączeń odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Następna grupa skarg dotyczy ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków. Skarg tych napływa coraz więcej (p. 4 tab. nr 1). Najczęściej zgłaszane są zastrzeżenia co do wysokości przyznanych odszkodowań albo też z powodu odmowy uznania roszczenia. W tym drugim przypadku sprawą sporną jest najczęściej zakres ochrony określonej w polisie i ogólnych warunkach umowy (o.w.u.).

Kolejną grupę stanowią skargi dotyczące upadłych zakładów ubezpieczeń (WESTA – upadłość w marcu 1993 r.; PTU GRYF – w marcu 1996 r.; ZU HESTIA – we wrześniu 1996 r.; TU FENIX – w marcu 1997 r.), których zdecydowanie malejący wpływ ilustruje punkt 8 tabeli nr 1. Skargi dotyczą zarówno roszczeń do masy upadłości o należne odszkodowania, jak i zwrotu części składek oraz samego faktu upadłości i jej przyczyn. Szczególnie odnośnie ostatnich upadłości podnoszony jest też brak dostatecznej informacji o tym w środkach masowego przekazu.

Odrębną grupę skarg wywołało występowanie pełnomocnika Syndyka Masy Upadłości PTU GRYF SA z wezwaniem do zapłaty do osób, które zawarły z tym Zakładem umowę obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego i nie opłaciły części raty przypisanej składki, należnej za okres faktycznej ochrony ubezpieczeniowej, tj. do 5.06.1996 r. Obecnie dochodzą do tej grupy podobne skargi związane z cofnięciem w dniu 30 września 1999 r. zezwolenia na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej Towarzystwu Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjnemu POLISA S.A. i Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji Gwarant S.A., a następnie ogłoszeniem 16 lutego 2000 r. upadłości „Polisy”.

Kolejna tabela (nr 2) ilustruje sposób załatwienia skarg.

Jak widać, w przeważającej liczbie Rzecznik podejmuje sprawy; bierze się to również stąd, iż dość często z lektury skargi i załączników nie wynika jasny stan faktyczny i prawny. W związku z tym Rzecznik zwraca się do zakładu ubezpieczeń o wyjaśnienia, które w pewnej liczbie spraw kończy postępowanie, gdy okazuje się, że interesy wnioskodawcy w świetle obowiązujących przepisów nie zostały naruszone.¹⁴ W większości przypadków wymiana korespondencji między Rzecznikiem a podmiotem, którego dotyczyła

¹⁴ Często dzieje się tak w przypadku błędu wnioskodawcy co do zakresu ochrony, jaki daje mu konkretne ubezpieczenie. Powstanie tego błędu to zazwyczaj wynik niedostatecznego zapoznania się z warunkami ubezpieczenia, jak również niewłaściwe działania agenta, trudne jednak w praktyce do udowodnienia.

Tabela 2
Sposób załatwiania skarg i listów wpływających
do Rzecznika Ubezpieczonych w latach 1995 - 1999

Lata		1995/96		1997		1998		1999		Ogółem	
		Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1.	Podjęcie sprawy	689	63	789	76	1 124	77	1 347	79	3 949	75
2.	Wskazanie przysługujących wnioskodawcy prawnych środków działania	243	22	100	9,5	184	14	159	9	686	13
3.	Niepodjęcie sprawy (sprawy do wiadomości Rzecznika Ubezpieczonych)	62	6	79	7,5	76	7	132	8	349	7
4.	Przekazanie sprawy według właściwości innemu organowi	95	9	75	7	35	2	73	4	278	5
5.	Ogółem	1 089	100	1043	100	1 419	100	1 711	100	5 262	100

USTAWODAWSTWO I ORZECZNICTWO

skarga (w ogromnej większości przypadków jest to zakład ubezpieczeń), jak również wnioskodawcą, trwa dłużej i nosi pewne cechy mediacji, zwłaszcza wówczas, gdy stan sprawy jest niejasny, a racje podzielone.

Ogółem – w ciągu całego okresu funkcjonowania urzędu – we wstępnej ocenie Biura Rzecznika ok. 60% skarg, w których podjęto interwencję, było w całości lub w części zasadnych. Natomiast skuteczność interwencji oblicza się na nieco ponad 30% podjętych spraw. Biorąc pod uwagę, że wiąże się to ze zmianą wcześniej podjętej przez zakład decyzji, jest to wynik w miarę dobry, chociaż niekiedy zakłady, podtrzymując swe pierwotne stanowisko, wykazują zbyt formalistyczną postawę i korzystają z utartych wzorów interpretacji przepisów, odbiegających często od poglądów nauki lub najnowszego orzecznictwa. Pojawiają się niekiedy, co prawda sporadycznie, próby nowej, niekorzystnej dla ubezpieczonych interpretacji.

W 7% spraw Rzecznik nie podjął interwencji, nie dopatrując się naruszenia prawa lub interesów wnioskodawcy, a także, gdy w sprawie tej zapadł prawomocny wyrok sądowy. Sprawy zaliczane do trzeciej kategorii wiązały się z mylnym skierowaniem skargi do Rzecznika Ubezpieczonych, nie mieszczącym się w granicach jego właściwości; były to głównie sprawy z ubezpieczenia społecznego. Kolejna kategoria obejmuje sprawy, w których Rzecznik uznał, iż właściwszym i skuteczniejszym będzie wybór innej drogi prawnej; np. skierowania bezpośrednio do UFG prośby o rozłożenie na raty wymierzonej opłaty karnej za brak ubezpieczenia OC, gdy nie zachodziły żadne szczególne warunki uzasadniające pośrednictwo Rzecznika. Tam, gdzie droga mediacyjna została już wyczerpana wcześniej, a zakład zdecydowanie odrzucił roszczenie klienta, i zwłaszcza w sytuacji, gdy podstawa jego skargi wiązała się z oceną stanu faktycznego, której mógł dokonać tylko sąd, Rzecznik wskazywał wnioskodawcy możliwość podjęcia tej drogi.

W wyniku interwencji Rzecznika Ubezpieczonych w odniesieniu do blisko 30% wszystkich skarg nastąpiła zmiana decyzji na korzyść ubezpieczonych lub uprawnionych z umów ubezpieczenia. Część z tych spraw została załatwiona pozytywnie, w drodze wyjątku. Jako główny powód podano tu względy społeczne, a zwłaszcza trudną sytuację materialną lub rodzinną skarżących. Decyzję te uzasadniono również troską o poprawę wizerunku zakładu ubezpieczeń na tworzącym się rynku. W ocenie Rzecznika Ubezpieczonych takie stanowisko nie zawsze było słuszne – w wielu sprawach w ten sposób rozstrzygniętych, istniała częściowa przynajmniej wina zakładu ubezpieczeń, lub agenta ubezpieczeniowego.

Wiele miejsca w działalności Rzecznika zajmowała płaszczyzna edukacyjno-informacyjna, przede wszystkim ze względu na negatywne i zwłaszcza dla ubezpieczonych zjawisko niskiej świadomości ubezpieczeniowej. Płaszczyzna ta – w miarę upływu czasu ulegała rozszerzeniu i wzbogaceniu o nowe formy działania. Nie wszystkie zamierzone cele udało się osiągnąć.

Przyczyny tego stanu rzeczy leżą głównie w niedostatku środków materialnych, które pozwalałyby na realizację zamierzeń, w części przypadków – z braku intensywniejszej współpracy z innymi podmiotami, a niekiedy także – z powodu zbyt małego zainteresowania wykazywanego przez różne instytucje i organy.¹⁵

Tym niemniej udało się rozwinąć szereg działań systemowych. Jedną z podstawowych płaszczyzn działania jest stała współpraca z mediami. Nosi ona przede wszystkim charakter bezpośredni: wywiady, cykliczne konferencje prasowe, obecność w radiu i telewizji, w tym w audycjach połączonych z możliwością telefonicznego kontaktu z ekspertami Biura Rzecznika Ubezpieczonych lub nim samym, bieżące komentowanie wydarzeń na rynku ubezpieczeń itp. Przekazywane w sposób zamierzony informacje skutkują szerszym podejmowaniem problematyki ubezpieczeniowej przez media.

W 1998 r. zapoczątkowana została działalność wydawnicza Rzecznika Ubezpieczonych w postaci kwartalnika „*Monitor Ubezpieczeniowy*”, kierowanego głównie do środowisk konsumenckich. Zawiera on między innymi informacje o przepisach ubezpieczeniowych, rynku ubezpieczeń, a także inne materiały powstałe w oparciu o obserwacje Biura Rzecznika Ubezpieczonych. Inicjatywą Rzecznika w zakresie popularyzacji problematyki ubezpieczeniowej na wyższych uczelniach jest rozpisanie konkursu na najlepszą pracę magisterską (dyplomową) poświęconą ochronie konsumenckich interesów ubezpieczonych. Ważną płaszczyzną jest prezentacja poglądów Rzecznika Ubezpieczonych, a także współpracujących z nim ekspertów, na konferencjach, sympozjach, szkoleniach itp., a także spotkaniach z różnymi środowiskami (np. pośrednikami, kadrą zakładów ubezpieczeń, środowiskami konsumenckimi).

Istotną rolę spełnia współpraca z organizacjami konsumenckimi, chociaż w tym zakresie istnieją jeszcze spore rezerwy, zwłaszcza w możliwościach docierania do środowisk lokalnych, jak również w koordynacji wspólnych działań. Wiele nadziei w tym zakresie wiązanej jest z powstaniem jesienią 1999 roku Fundacji Edukacji Ubezpieczeniowej, której fundatorem jest Rzecznik Ubezpieczonych.

Zgodnie ze swą nazwą, Fundacja ma służyć jak najszerzej pojętej edukacji i popularyzacji prawa ubezpieczeniowego i innych zagadnień związanych z ubezpieczeniami.

Ważną płaszczyzną działań Rzecznika Ubezpieczonych jest opiniowanie aktów prawnych. Ustawa o działalności ubezpieczeniowej przewiduje tu kon-

¹⁵ Nie udało się np. zrealizować planów wprowadzenia podstawowych elementów wiedzy o ubezpieczeniach do programów szkolnych, czy też materiałów informacyjnych dla nauczycieli. Nie nawiązano również systemowej współpracy z kierownictwami publicznych mediów: radia i telewizji, nie oznacza to oczywiście nieobecności Rzecznika w tych mediach.

kretny obowiązek spoczywający na autorach projektów. Niestety, z wyjątkiem Ministra Finansów, nie zawsze obowiązek ten jest przestrzegany, stąd Rzecznik nie zawsze ma możliwość zgłaszania swych uwag do ustaw czy rozporządzeń, w istotny nieraz sposób wpływających na prawa i obowiązki ubezpieczonych.¹⁶ Tak dzieje się np. z aktami z zakresu przepisów ruchu drogowego.

Przedstawione wyżej uwagi pozwalają stwierdzić, iż eksperyment, jakim było powołanie urzędu Rzecznika Ubezpieczonych, przynajmniej w części spełnił oczekiwania. Dalszy rozwój Urzędu wydaje się być pożyteczny i pożądanym, gdyż sytuacja konsumentów mimo pewnej poprawy nadal odbiega od norm stosowanych w rozwiniętych gospodarczo państwach Ameryki i Europy.

Daleko jeszcze do tego, aby ochrona konsumentów była traktowana jako *public interest law*.¹⁷ Brak jest nadal modelu ochrony konsumenta, a nawet wstępnej zgodności różnych czynników co do jego podstaw i ram.¹⁸

Zgodzić się należy z opinią, iż: „w codziennej praktyce stosunki firm ubezpieczeniowych z klientami wskazują na istnienie nierówności i narzucanie abuzywnych klauzul umowy ubezpieczenia. Ubezpieczający bywa narażony na dyktat strony silniejszej, jaką jest zakład ubezpieczeń. Przejawem takiego dyktatu bywa nadużycie swobody kontraktowej ubezpieczyciela w ustalaniu i narzucaniu własnych warunków ubezpieczenia, dowolne przyjmowanie lub odrzucanie wniosków ubezpieczeniowych, a także arbitralne ograniczenie i odnawianie świadczeń ubezpieczeniowych.”¹⁹

Swoistym potwierdzeniem przydatności urzędu Rzecznika Ubezpieczonych jest rosnąca liczba skarg i interwencji, płynących od ubezpieczonych – ostatnio także przez ich pełnomocników i przedstawicieli, a także zapytań i wniosków kierowanych przez organizacje. Nierzadko przy tych okazjach podkreślone jest, iż właśnie w Biurze Rzecznika Ubezpieczonych zainteresowani spotykają się z rzeczowym, ale i życzliwym przyjęciem. Można mieć nadzieję, że w następnych latach Urząd ten, wykorzystując dotychczasowe

¹⁶ Problematyka stanu prawa ubezpieczeniowego w Polsce i jego zmian, a zwłaszcza pakietu ustaw, nad którymi toczony są od kilku lat wielostronne prace, jest na tyle ważna i obszerna, iż zasługuje na odrębne opracowanie.

¹⁷ Por. E. Łętowska: *Ochrona konsumenta jako Public interest law* [w] *Obywatel – jego wolność i prawo*. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 1998.

¹⁸ Jerzy Łańcucki: *Instytucjonalne formy ochrony konsumenta w sferze ubezpieczeń gospodarczych*, Prawo Asekuracyjne 1/95, s. 3-7. O tym również S. Rogowski: *Czy istnieje w Polsce model ochrony konsumentów*, PUSiG nr 12 Por. też wywiad z Prezesem Rady Krajowej Federacji Konsumentów p. M. Niepokulczycką: *Monitor Ubezpieczeniowy* nr 2.

¹⁹ Wyjątek z opinii o Urzędzie Rzecznika Ubezpieczonych prof. dr hab. J. Łańcuckiego z 28.05.1998 r. dla Ministra Finansów (tekst niepublikowany) – por. S. Rogowski: *Urząd Rzecznika Ubezpieczonych w teorii i praktyce*, przypis nr 37.

doświadczenia, będzie mógł funkcjonować znacznie skuteczniej, do czego niezbędna będzie jednak modyfikacja prawnych uwarunkowań działalności w nowym ustawodawstwie ubezpieczeniowym. Takie szanse stwarza projekt kolejnej ustawy o działalności ubezpieczeniowej, zawierający nowe przepisy rozszerzające możliwości Urzędu Rzecznika Ubezpieczonych (np. sąd polubowny, inne sposoby finansowania Urzędu itd.). Temat ten zasługuje jednak na odrębne omówienie.

Mgr inż. Krystyna Krawczyk jest doradcą Rzecznika Ubezpieczonych.

*Prof. dr nauk prawnych Stanisław Rogowski
jest Rzecznikiem Ubezpieczonych, sprawującym nieprzerwanie
swoją urzęd od chwili jego powołania przez ministra finansów
z dniem 9 listopada 1995 r.*

mgr inż. Michał Lisowski

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny a regres ubezpieczeniowy Problemy prawne

(...) posiadacz pojazdu jest zobowiązany do naprawiania szkody i poniesienia ciężaru odszkodowania wypłaconego przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Takiej właśnie alokacji ciężaru szkody służy roszczenie regresowe Funduszu.

W polskim systemie prawnym obowiązuje zasada, że stosunek ubezpieczenia może powstać wyłącznie na podstawie umowy. Wyraża ją art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 1996 r. nr 11, poz. 62 z późn. zm. – ost. zm. Dz. U. z 1999 r. nr 49, poz. 483).

Regulacja ta określa przede wszystkim ogólne warunki, zasady podejmowania i prowadzenia ubezpieczeń majątkowych i osobowych oraz dobrowolnych i obowiązkowych, a także niektóre warunki zawieranych w tej mierze umów. Do umowy ubezpieczenia stosuje się również przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego, określającej m.in. zasady zawierania umów cywilnoprawnych i zasady odpowiedzialności cywilnej, formy czynności prawnych, wady oświadczenia woli itp.

Umowa ubezpieczenia, podobnie jak większość umów cywilno-prawnych, jest umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony – jako podmiot udzielający ochrony ubezpieczeniowej – występuje zakład ubezpieczeń, drugą zaś stroną jest podmiot, którego prawa majątkowe lub osobowe podlegają ochronie.

Generalne normy prawne dotyczące zawierania umów odnoszą się również do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, które zostało zaliczone do grupy ubezpieczeń majątkowych (art. 821 k.c.) i jest ubezpieczeniem obowiązkowym ze względu na

jego szeroki zakres oraz fakt, że pełni ono funkcję ochronną w stosunku do wszystkich uczestników ruchu drogowego. Podstawowe zaś normy prawne, określające zasady funkcjonowania tego ubezpieczenia, zawiera Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 1992 r. nr 96, poz. 475 z późn. zm. – ost. zm. – Dz. U. z 1998 r. nr 160, poz. 1063), zwane w dalszej części „rozporządzeniem”.

Do zawarcia umowy komunikacyjnego ubezpieczenia OC zobowiązani są wszyscy posiadacze pojazdów mechanicznych (§ 4 rozporządzenia), dopuszczonych do ruchu na terytorium Polski zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. nr 98, poz. 602 z późn. zm., ost. zm. – Dz. U. z 1998 r. nr 133, poz. 872).

W rozumieniu przepisów posiadaczem pojazdu mechanicznego jest przede wszystkim jego właściciel, ale również – użytkownik, dzierżawca czy leasingobiorca. To, kto jest ubezpieczającym, czyli podmiotem zobowiązanym przede wszystkim do opłacenia składki ubezpieczeniowej – właściciel czy np. dzierżawca, zależy od umowy łączącej wskazane osoby. Mogą one ustalić, że stroną umowy ubezpieczeniowej będzie dzierżawca, a nie właściciel pojazdu. W takiej sytuacji to dzierżawca musi się wywiązać z obowiązku wynikającego z umowy ubezpieczenia.

Podmiotem świadczącym ochronę ubezpieczeniową w zakresie szkód mogących powstać w związku z ruchem pojazdu mechanicznego może być wyłącznie zakład ubezpieczeń (art. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej). Wybór ubezpieczyciela jest dobrowolny (§ 4 ust. 1 rozporządzenia). Tak więc wpływ na decyzję w tej mierze ma zwykle wysokość opłat, jakie ubezpieczający musi ponieść w konkretnej formie ubezpieczeniowej, oraz rodzaje stosowanych w ofercie ubezpieczyciela upustów i rabatów.

Czas od chwili zawarcia umowy ubezpieczenia OC i zgłoszenia składki ubezpieczeniowej lub jej pierwszej raty (§ 16 ust. 1 i 2 rozporządzenia) do momentu rozwiązania lub wygaśnięcia umowy ubezpieczenia (§ 17 ust. 1 rozporządzenia) traktuje się jako okres ochrony ubezpieczeniowej. Niewywiązanie się z obowiązku ubezpieczenia niesie dla posiadacza pojazdu przykrą dolegliwość w postaci opłaty karnej.

Zgodnie z art. 90e ustawy o działalności ubezpieczeniowej, osoba fizyczna lub prawna, która nie dopełnia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, jest obowiązana wnieść opłatę w wysokości trzykrotnej średniej podstawy rocznej składki ubezpieczeniowej należnej w roku kalendarzowym, za który nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia.

Opłaty na dany rok kalendarzowy uchwała Rada Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i są one ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Finansów, w terminie do dnia 30 stycznia tego roku.

Jak już wspominałem, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu rodzi dla jej stron dwa podstawowe obowiązki. Ubezpieczony zobligowany jest do zapłacenia określonej kwoty tytułem składki ubezpieczeniowej, natomiast – zgodnie z art. 822 kodeksu cywilnego – zakład ubezpieczeń, zawierając umowę ubezpieczenia OC, zobowiązuje się do zapłacenia określonego w niej odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Zakres ochrony przysługujący ubezpieczonemu z tytułu zawarcia umowy komunikacyjnego OC na mocy przepisów szczególnych, zawartych w wymienionym rozporządzeniu, został ograniczony. Obejmuje on wyłącznie odpowiedzialność cywilną:

- posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego, którzy są zobowiązani – na podstawie prawa – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (§ 10 rozporządzenia),
- każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu; również osoby, która weszła w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa,
- do sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie, nie niższej niż równowartość w złotych 600 000 euro, w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych osób.

Osoba upoważniona do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 8 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej). Przepis ten nie ogranicza uprawnień poszkodowanego wyłącznie do dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela; ułatwia mu jedynie dostęp do ubezpieczyciela. Poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru, czy będzie dochodził naprawienia szkody od osoby za nią odpowiedzialnej, czy od zakładu ubezpieczeń, czy też od obydwu tych podmiotów łącznie. Jeżeli uprawniony do odszkodowania wystąpi z roszczeniem do posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, którego ruchem szkoda została spowodowana, posiadacz lub kierujący powinni powiadomić o tym ubezpieczyciela.

W OC komunikacyjnym przewidziana jest w niektórych sytuacjach możliwość dochodzenia przez zakład ubezpieczeń od kierowcy pojazdu zwrotu odszkodowania, które zostało wypłacone poszkodowanym osobom trzecim. Ten rodzaj regresu ubezpieczeniowego jest nazywany regresem „nietypowym”, ponieważ roszczenie ubezpieczyciela skierowane jest przeciwko osobie, której odpowiedzialność stanowi właśnie przedmiot ochrony ubezpieczeniowej. Zgodnie z § 33 rozporządzenia, zakład ma prawo żądać od kierowcy

ubezpieczonego pojazdu zwrotu wypłaconego odszkodowania, jeżeli kierowca:

- wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie nietrzeźwości,
- wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa,
- nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia, albo ścigania przestępcy,

Za szkodę wyrządzoną na terytorium Polski odszkodowanie przysługuje również wówczas, gdy:

- sprawca szkody na osobie nie mógł być zidentyfikowany,
- sprawca szkody na mieniu i osobie nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC.

W takich przypadkach odszkodowanie z ubezpieczenia OC jest wypłacone przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

Wraz z powołaniem Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego powstało zagadnienie, czy zakłady ubezpieczeń mogą do niego skutecznie wystąpić z roszczeniem regresywnym o zwrot odszkodowania zapłaconego z tytułu ubezpieczenia majątkowego osobie poszkodowanej przez sprawcę, za którego odpowiedzialność ponosi Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na podstawie art. 51 ust. 2 pkt. 2 ustawy.

Podstawy prawne takiego roszczenia poszukuje się w treści art. 828 § 1 kodeksu cywilnego. Według tego przepisu, jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń, do wysokości zapłaconego odszkodowania. W praktyce niekiedy prezentuje się stanowisko, że za osobę trzecią odpowiedzialną za szkodę w rozumieniu art. 828 § 1 kodeksu cywilnego można uznać Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, wobec czego istnieje odpowiedzialność regresowa Funduszu wobec ubezpieczyciela.

Stanowczo można stwierdzić, że stanowisko o możliwości dochodzenia od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego roszczeń regresowych na podstawie art. 828 § 1 kodeksu cywilnego nie jest uzasadnione. Wydaje się, że pojawiające się jeszcze co do tego wątpliwości powinna rozwiązać uchwała Sadu Najwyższego z dnia 11 marca 1994 r. W uzasadnieniu uchwały SN stwierdził, że nie można mówić o odpowiedzialności regresowej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wobec zakładu ubezpieczeń. Funduszu nie może uznać za osobę trzecią i odpowiedzialną za szkodę w rozumieniu art. 828 § 1 kodeksu cywilnego, gdyż w przepisie tym chodzi o sprawców szkód oraz osoby odpowiedzialne za tych sprawców na podstawie kodeksu cywilnego. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do przyjmowania w drodze wykładni rozszerzającej art. 828 § 1 kodeksu cywilnego, iż Ubezpie-

zeniowy Fundusz Gwarancyjny jest osobą trzecią w stosunku do ubezpieczyciela i poszkodowanego, odpowiedzialną za szkodę. Przeciwno temu przemawia jednoznaczny charakter i cel, do jakiego został on stworzony. Do zadań tego Funduszu nie należy bowiem ochrona interesów zakładów ubezpieczeń.

Oprócz przytoczonej argumentacji Sądu Najwyższego należy jeszcze stwierdzić, iż roszczenie zakładu ubezpieczeń, poza brakiem podstawy prawnej, nie znajduje uzasadnienia także w świetle funkcji, jaką regres ubezpieczeniowy powinien spełniać. Przyjmuje się, że regres ubezpieczeniowy spełnia trzy funkcje:

- prewencyjno-wychowawczą,
- represyjną
- kompensacyjną.

Ze względów oczywistych, dwie pierwsze funkcje wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego nie mogły być realizowane. Brak jest także logicznych przesłanek do realizowania wobec Funduszu funkcji kompensacyjnej regresu, gdyż został on powołany do spełniania zupełnie innych zadań.

W związku z omawianym problemem pojawia się także pytanie, czy Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu przysługuje – w razie wypłaty poszkodowanemu odszkodowania na podstawie art. 51 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej – roszczenie regresowe wobec posiadacza pojazdu mechanicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone ruchem pojazdu. Pytanie to także wywołuje szereg kontrowersji.

Z jednej strony wypowiada się poglądy zdecydowanie kwestionujące dopuszczalność dochodzenia przez Fundusz roszczeń regresowych lub ograniczające je tylko do przypadków określonych w § 33 rozporządzenia, z drugiej zaś wyraża się przekonanie, iż podstawę prawną roszczeń regresowych Funduszu daje się zasadnie wyprowadzić z obowiązującego prawa, jeśli tylko uwzględnia się wszystkie doniosłe dla oceny tej podstawy przepisy prawa cywilnego i dokona się poprawnej ich wykładni.

Ocenę podstaw prawnych roszczeń regresowych Funduszu należy poprzedzić analizą stosunków prawnych, jakie powstają między poszkodowanym, Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym i nie ubezpieczonym posiadaczem pojazdu. Bez uprzedniego wyjaśnienia relacji zachodzących między roszczeniem poszkodowanego względem Funduszu i posiadacza pojazdu, poszukiwanie podstawy prawnej do roszczenia regresowego Funduszu wobec posiadacza pojazdu (w razie spełnienia przez Fundusz świadczenia odszkodowawczego na rzecz poszkodowanego) jest bardzo trudne.

Przepis art. 51 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej przyznaje osobie poszkodowanej roszczenie względem

Funduszu o naprawienie szkody wyrządzonej ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz nie był – mimo ustawowego obowiązku – ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Roszczenie to nie wyłącza przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 436 § 1 kodeksu cywilnego roszczenia odszkodowawczego względem posiadacza pojazdu. W konsekwencji poszkodowanemu przysługują roszczenia o naprawie szkody wyrządzonej ruchem pojazdu mechanicznego wobec dwu podmiotów – posiadacza pojazdu i Funduszu, ale ze względu na dwie różne podstawy prawne.

Roszczenie względem posiadacza pojazdu znajduje podstawę prawną w jego odpowiedzialności deliktowej, natomiast roszczenie względem Funduszu powstaje z mocy ustawy (*ex lege*). Roszczenia te są skierowane na naprawienie tej samej szkody. Poszkodowany może żądać od każdego z dwu zobowiązanych podmiotów pełnego odszkodowania za szkodę zarówno na osobie, jak i na mieniu w takim zakresie, jaki wyznaczają warunki obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowanemu przysługują dwa odrębne roszczenia o naprawienie tej szkody – wobec Funduszu i posiadacza pojazdu, ale może on uzyskać tylko jedno pełne odszkodowanie.

Niezależnie od tego, wobec którego z dwu zobowiązanych podmiotów poszkodowany wystąpi z roszczeniem i uzyska pełne odszkodowanie, nie może on skutecznie dochodzić roszczenia wobec drugiego podmiotu. Jeżeli natomiast jeden ze zobowiązanych podmiotów zaspokoił tylko w części roszczenie, osoba uprawniona do niego ma prawo wystąpić do drugiego podmiotu o zapłatę pozostałej części, do wysokości pełnego odszkodowania.

Naprawienie szkody przez jednego ze zobowiązanych nie jest skierowane na umorzenie wierzytelności wobec drugiego zobowiązanego i dlatego zapłaty odszkodowania przez jednego z dłużników nie można kwalifikować jako zaspokojenia wierzytelności przysługującej poszkodowanemu wobec drugiego dłużnika. Zapłata odszkodowania przez Fundusz wprawdzie łączy się z uprzednim stosunkiem prawnym, jaki powstał pomiędzy poszkodowanymi a posiadaczem pojazdu, ale wobec tego stosunku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest osobą trzecią i nie działa z zamiarem zaspokajania wierzytelności przysługującej poszkodowanemu względem posiadacza pojazdu, lecz wykonuje jedynie własne zobowiązanie.

Relacja między zobowiązaniami Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i posiadacza pojazdu względem poszkodowanego uzasadnia ich kwalifikację jako tzw. zobowiązania *in solidum*. Przyjęcie odpowiedzialności solidarnej Funduszu i posiadacza pojazdu nie jest zasadne już z tej przyczyny, że o istnieniu zobowiązań solidarnych rozstrzyga przepis ustawy lub czynność prawna (art. 369 k.c.), zaś w odniesieniu do rozważanego przypadku nie obowiązuje przepis ustawy ustanawiający odpowiedzialność Funduszu i posiadacza pojazdu. Jednakże w orzecznictwie dobrze ugruntowany jest pogląd o dopuszczalności analogicznego stosowania do zobowiązań *in solidum*

przepisów kodeksu cywilnego w zobowiązaniach solidarnych. Stosowanie do art. 376 § 1 kodeksu cywilnego „*jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników*”. Zastosowanie tego przepisu przez analogię do zobowiązań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i posiadacza pojazdu uzasadnia roszczenie regresowe Funduszu wobec posiadacza pojazdu, przy czym relacja między zobowiązaniami tych podmiotów uzasadnia przyznanie Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu pełnego regresu, tj. możliwość żądania zwrotu całości odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu.

Zobowiązania Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i posiadacza pojazdu nie są równorzędne. Obowiązek posiadacza pojazdu ma charakter „pierwotny”, gdyż powstaje ze względu na wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, natomiast obowiązek Funduszu ma charakter „wtórny”, powstaje bowiem *ex lege*, w celu uwolnienia poszkodowanego od ryzyka niewypłacalności nieubezpieczonego pojazdu. Wyłączną racją ustanowienia w art. 51 ust. 2 pkt. 2 cytowanej ustawy takiego obowiązku Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego jest ochrona poszkodowanego przed trudnościami dochodzenia odszkodowania od osoby odpowiedzialnej deliktowo i przed ryzykiem jej niewypłacalności.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest zawsze dostępnym i wypłacalnym dłużnikiem. Roszczenie względem nieubezpieczonego posiadacza pojazdu traci zatem dla poszkodowanego praktyczną doniosłość. Zachowuje ją natomiast wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Racje obciążenia Funduszu obowiązkiem naprawiania szkody w żadnej mierze nie łączą się bowiem z ochroną interesów nieubezpieczonego posiadacza pojazdu, w szczególności funkcja przepisu art. 51 ust. 2 pkt. 2 cytowanej ustawy nie podlega zwolnieniu nieubezpieczonego posiadacza pojazdu od odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. To posiadacz pojazdu jest zobowiązany do naprawiania szkody i poniesienia ciężaru odszkodowania wypłaconego przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Takiej właśnie alokacji ciężaru szkody służy roszczenie regresowe Funduszu.

Nie są przekonujące próby poszukiwania podstawy prawnej roszczeń regresowych Funduszu ani w drodze analogicznego stosowania art. 828 kodeksu cywilnego, ani też w drodze bezpośredniego powołania przepisów art. 518 §1, art. 405 lub art. 441 kodeksu cywilnego. Fundusz nie jest ubezpieczycielem, a wobec tego niedopuszczalne jest bezpośrednie powołanie się na przepis art. 828 kodeksu cywilnego, w celu uzasadnienia roszczeń regresowych Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. W tym zakresie postuluje się natomiast stosowanie art. 828 § 1 kodeksu cywilnego na zasadzie analogii, wskazując na podobieństwo pomiędzy sytuacją uregulowaną

w tym przepisie a sytuacją Funduszu i istnieniu w obu sytuacjach takiego samego motywu przyznania regresu.

Wątpliwości wywołuje przedstawiony opis podobieństwa sytuacji ubezpieczyciela i Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na tle normowania art. 828 § 1 kodeksu cywilnego. Fundusz bowiem nie spełnia zastępczo, za ubezpieczyciela, obowiązków odszkodowawczych, lecz wykonuje własny obowiązek naprawienia szkody. Przeciwno analogii przemawia przede wszystkim to, że przepis art. 828 § 1 kodeksu cywilnego reguluje przejście na ubezpieczyciela z mocy prawa roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, podczas gdy roszczenie zwrotne Funduszu, które zamierza się konstruować w drodze analogicznego stosowania art. 828 § 1 kodeksu cywilnego, nie byłoby roszczeniem przysługującym osobie, która nie dopełniła obowiązku ubezpieczenia, lecz roszczeniem poszkodowanego skierowanym przeciwko osobie, czyli potencjalnemu ubezpieczającemu.

Nie jest zasadne powołanie przepisu 518 § 1 pkt. 1 kodeksu cywilnego jako podstawy prawnej roszczenia regresowego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Spełniając bowiem świadczenie odszkodowawcze na podstawie art. 51 ust. 2 pkt. 2 cytowanej ustawy, Fundusz spłaca własny dług, a nie dług posiadacza pojazdu, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia.

Nie ma również dostatecznego uzasadnienia powołanie się na przepis art. 405 kodeksu cywilnego. Powstanie na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego roszczenia regresowego opartego na bezpodstawnym wzbogaceniu posiadacza pojazdu uzasadnia się następująco: Fundusz, spełniając na rzecz poszkodowanego świadczenie odszkodowawcze, do którego był zobowiązany także sprawca szkody, oznacza zarazem zobowiązanie sprawcy wobec poszkodowanego. Wzbogacenie sprawcy szkody polega na zaoszczędzeniu wydatków, które musiałby ponieść na zaspokojenie roszczenia poszkodowanego. Wzbogacenie to następuje kosztem majątku Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego i nie ma żadnej podstawy prawnej.

Dokonując zapłaty odszkodowania, Fundusz nie działa z zamiarem umorzenia długu sprawcy szkody wobec poszkodowanego, lecz wykonuje wyłącznie własne zobowiązania wynikające ze szczególnego przepisu prawa. Wygaśnięcie zobowiązania sprawcy szkody wobec poszkodowanego jest (o czym już była mowa) jedynie „refleksowym”, skutkiem spełnienia świadczenia przez Fundusz. Następuje w wyniku odpadnięcia szkody jako przesłanki roszczenia poszkodowanego skierowanego do posiadacza.

Zastosowanie przepisu art. 405 kodeksu cywilnego byłoby zatem zasadne w razie uznania, iż także „refleksowy” skutek świadczenia dokonanego przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na rzecz poszkodowanego spełnia

przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia w znaczeniu techniczno-prawnym. Jednakże akceptacja takiego stanowiska nie prowadziłyby do pożądaných rezultatów. Pojawiłby się bowiem problem wzajemnego wzbogacenia: jeśli refleksowy skutek świadczenia spełnionego przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na rzecz poszkodowanego oznaczałby bezpodstawne wzbogacenie posiadacza pojazdu, uzasadniające świadczenie regresowe omawianego Funduszu, to z różnym uzasadnieniem należałoby przyjąć, iż spełnienie przez posiadacza pojazdu świadczenia odszkodowawczego na rzecz poszkodowanego prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia Funduszu i uzasadnia orzeczenia regresowe posiadacza pojazdu wobec Funduszu.

Nie jest wreszcie trafne wskazanie art. 441 kodeksu cywilnego jako podstawy prawnej roszczeń regresowych Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Przepis 441 § 1 kodeksu cywilnego ustanawia solidarną odpowiedzialność kilku osób z tytułu czynu niedozwolonego, a zatem przesłanką zastosowania tego przepisu jest normatywne przypisanie każdej z tych osób odpowiedzialności deliktowej za szkodę. W konsekwencji roszczenia regresowe uregulowane w art. 441 § 2 i § 3 kodeksu cywilnego dotyczą wyłącznie osób spełniających kwalifikację podmiotową określoną w art. 441 § 3 kodeksu cywilnego do oceny roszczenia regresowego Funduszu względem posiadacza pojazdu.

Negatywne stanowisko co do dopuszczalności roszczeń regresowych Funduszu względem nie ubezpieczonych posiadaczy pojazdów zajął Sąd Najwyższy w uchwale 18 listopada 1994 r. Uzasadnienie tej uchwały zupełnie pomija analizę stosunków prawnych, jakie powstają między poszkodowanym, Funduszem i nie ubezpieczonym posiadaczem pojazdu, mimo że bez uprzedniego wyjaśnienia relacji między roszczeniami poszkodowanego wobec Funduszu i posiadacza pojazdu nie można poprawnie dokonać oceny podstawy ewentualnego roszczenia regresowego wobec posiadacza pojazdu. W miejsce takiej analizy Sąd Najwyższy deklaruje założenie podstawowe, któremu powinna odpowiadać podstawa prawna roszczenia regresowego Funduszu. Podstawa taka musiałaby wynikać z ustawy w sposób bezpośredni i niewątpliwy.

Również chybiony jest argument o rzekomej „emmeratyności” źródeł dochodów Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Sformułowanie bowiem przepisu art. 53 cytowanej ustawy nie daje podstaw do posługiwania się tym argumentem i uznania, że dochód Funduszu mogą stanowić wyłącznie środki wskazane w tym przepisie. Trudno zatem zrozumieć, jakie przepisy ustawy o działalności ubezpieczeniowej jednoznacznie wskazują na brak – nawet pośredniego – dopuszczenia dochodzenia zwrotu wypłaconych przez Fundusz odszkodowań na podstawie odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego. Wbrew odmiennemu przekonaniu Sądu Najwyższego, zgłoszenie projektu nowelizacji ustawy o działalności ubezpieczeniowej nie

jest argumentem uzasadniającym tezę o braku w obowiązującym prawie podstawy dla roszczenia regresowego Funduszu. Zagadnienie regresu może być bowiem rozwiązane w różny sposób. Jeśli proponuje się wprowadzenie takiej podstawy regresu Funduszu, nie oznacza to wcale, że na gruncie obowiązujących przepisów prawa nie da się poprawnie uzasadnić już istniejącej alternatywnej podstawy roszczenia regresowego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Niejasne jest założenie podstawowe, jakie Sąd Najwyższy formułuje co do celu podstawy prawnej roszczenia regresowego Funduszu. Jeśli sprowadza się ona do wymagania, by podstawa taka była określona w ustawie, należy w pełni zgodzić się z tym założeniem, ale zarazem stwierdzić, że w odniesieniu do podstawy roszczenia regresowego Funduszu założenie to jest spełnione. Jeśli natomiast wypowiedź Sądu Najwyższego ma oznaczać niedopuszczalność uzasadnienia podstawy roszczenia regresowego Funduszu w drodze analogicznego stosowania przepisów prawa, założenia, jakimi kierował się Sąd Najwyższy, nie można aprobować. Analogiczne stosowanie prawa cywilnego jest bowiem powszechnie uznane za niedopuszczalne i stanowi w pełni legitymowany sposób rekonstrukcji uprawnień i obowiązków podmiotów prawa cywilnego; także Sąd Najwyższy w swojej praktyce niejednokrotnie posługiwał się tym sposobem wykładni prawa.

Ostatecznie Sąd Najwyższy rozwiązał ten problem swoją uchwałą siedmiu sędziów z dnia 19 października 1995 r. W skład Sądu Najwyższego weszli: Przewodniczący – Prezes Sądu Najwyższego S. Rudnicki, G. Bieniek, A. Gola, sędziowie Sądu Najwyższego – A. Nalewajko, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, T. Żyznowski. Po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym zagadnienia prawnego przedstawionego postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1995 r.: „*Czy Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu przysługuje roszczenie przeciwko posiadaczowi pojazdu, nie mającemu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, o zwrot kwoty wypłaconej tytułem odszkodowania na podstawie art. 51 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej za spowodowaną przez niego szkodę przed dniem 1 stycznia 1993 r.?*” oraz po rozpoznaniu wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 19 czerwca 1995 r., podjął następującą uchwałę:

„Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu przysługiwało także przed zmianą ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, dokonaną ustawą z dnia 8 czerwca 1995 r., o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Kodeks handlowy oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, roszczenie do posiadacza pojazdu, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem

tego pojazdu, o zwrot odszkodowania wypłaconego na podstawie art. 51 ust. 2 pkt. 2 ustawy”.

Problematyka ubezpieczeń obowiązkowych, w tym także ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, jest tematem szczególnie analizowanym przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

W kwartalniku „*Prawo Asekuracyjne*” nr 3/99, Dyrektor Zespołu w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich – Pan Ryszard Zalewski, w artykule p.t. „*Problemy związane z ubezpieczeniami obowiązkowymi*” stwierdza m.in.:

„...Zastrzeżenia Rzecznika budzi także art. 90e ustawy ubezpieczeniowej stanowiący o „sankcjach” za niedopełnienie przez osobę fizyczną lub prawną zawarcia obowiązkowej umowy ubezpieczenia, o której mowa w art. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Przewidziana w art. 90e ust. 1 ustawy sankcja przewiduje, w przypadku niezawarcia umowy ubezpieczenia wniesienie opłaty w wysokości trzykrotnej średniej podstawowej składki ubezpieczeniowej należnej w roku kalendarzowym. Sankcja ta jest stosowana przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny bez określonej procedury, bo ustawa takiej nie przewiduje. Pobranie odbywa się w oparciu o „wezwanie” do zapłaty, ustawa nie przewiduje trybu zaskarżania takiego wezwania, a należność – w myśl art. 90e ust. 2 pkt. 1 – podlega egzekucji w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Jest to rozwiązanie naruszające zasady państwa prawa prywatnego, nie odpowiadające kryteriom art. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 1991 r. nr 36 z późn. zm.), a należności tegoż Funduszu nie stanowią należności, które zgodnie z art. 2 tej umowy podlegają egzekucji administracyjnej. Wprawdzie art. 2 § 1 pkt 3 ustawy stanowi, że egzekucji administracyjnej mogą podlegać także „inne należności pieniężne... przekazane egzekucji administracyjnej na podstawie przepisu szczególnego”, to jednak – zdaniem Rzecznika – narusza to konstytucyjne prawa obywateli.

Wprawdzie sama możliwość dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych na drodze egzekucji administracyjnej nie jest sprzeczna z zasadami państwa prawa, to jednak jako rażąco sprzeczne z obowiązującymi w nim zasadami należy uznać rozwiązania, które umożliwiają wierzycielom dochodzenie ich roszczeń cywilnoprawnych w drodze egzekucji administracyjnej prowadzonej na podstawie tytułów wykonawczych wystawionych przez samego wierzyciela. W polskim systemie prawnym w drodze egzekucji administracyjnej egzekwowane są należności publicznoprawne. Do tak określonego celu dostosowano postępowanie egzekucyjne, jego strukturę, a przede wszystkim podstawy tej egze-

kucji. Zarówno w teorii polskiego prawa, jak i w orzecznictwie SN przyjmuje się powszechnie jako zasadniczy wyznacznik określający prawo cywilne (a co za tym idzie i charakter uprawnień poszczególnych podmiotów wynikających z określonych stosunków) metodę regulowania stosunków prawnych na zasadach równorzędności.

Rozwiązania zawarte w art. 90e ust. 2 pkt 1 ustawy powodują, że w omawianych tu roszczeniach – niewątpliwie cywilnych – mamy do czynienia z typowym przykładem, iż wierzyciel staje się nie tylko sędzią we własnej sprawie, co w państwie prawa jest niedopuszczalne, ale i egzekutorem swoich należności. Bez znaczenia jest przy tym, że technicznie egzekucję prowadzi urząd skarbowy.

W prawie cywilnym obowiązuje zasada, że wierzyciel musi wykazać istnienie dochodzonego roszczenia. Wierzyciel ma też obowiązek udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Ponadto, co jest nie mniej ważne, taka konstrukcja prawna nakłada na dłużnika obowiązek ponoszenia ewentualnych kosztów postępowania związanego z wytoczeniem przez niego powództwa o ustalenie, że należność nie istnieje. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpi w tej materii do Trybunału Konstytucyjnego...”

W tym samym artykule autor przedstawia stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich odnośnie podwyższenia przez zakłady ubezpieczeń składek za ubezpieczenie obowiązkowe OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, a mianowicie:

„...Rzecznik, odmiennie od poglądów wyrażonych przez Ministerstwo Finansów uważa, że jeśli państwo nakazuje obywatelom pod groźbą kary (opłaty karnej) zawierać określone przez ustawę umowy ubezpieczenia na warunkach ustanawianych rozporządzeniami Ministra Finansów, to jednocześnie państwo powinno przez swoje organy precyzyjnie kontrolować, czy system taryf za te ubezpieczenia jest ustalany na podstawie prawidłowo dokonywanej oceny i klasyfikacji ryzyka przyjmowanego przez ubezpieczyciela w ramach danego ubezpieczenia, czy oceny ryzyka dokonywane przez zakłady ubezpieczeń były poprzedzone analitycznymi badaniami danych statystycznych, opiniami rzeczoznawców itp. Brak komputerowej analitycznej realizacji ubezpieczeń i szkód staje na przeszkodzie takim badaniom.

Badania organu państwowego sprawdzające – w trybie nadzoru – wysokości stawek za ubezpieczenia obowiązkowe oraz przyczyny ich podnoszenia nie naruszają zasady wolności gospodarczej (art. 22 Konstytucji RP), ani zasady swobody kontraktowania (art. 353 k.c.). Analiza językowa i celowościowa treści art. 5 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej nie dają podstaw dla wniosku, że taryfy za ubezpieczenia obowiązkowe nie powinny być badane przez organ nadzoru ubez-

pieczeniowego, którego rolą jest ochrona interesów osoby ubezpieczonej, w szczególności zaś podejmowanie działań mających na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania rynku ubezpieczeń i ochronę ubezpieczonych (art. 82a ust. 2 pkt.1).

Takie badania – zdaniem Rzecznika – powinny być dokonywane przed każdorazową zmianą taryfy i podaniem jej do wiadomości publicznej. Każdy bowiem obowiązek nałożony przez państwo na obywatela powinien jednocześnie powodować określone obowiązki gwarancyjne ze strony tegoż państwa, mające na celu dopilnowanie, aby ciężar tego obowiązku był uzasadniony odpowiednimi potrzebami i aby nie był dowolnie zwiększany oraz aby potrzeba jego ponoszenia w określonej wielkości była społeczeństwu w sposób przekonywający przekazywana...”

* *
*

*Mgr inż. Michał Lisowski jest wicedyrektorem
Biura Administracji i Inwestycji Centrali KRUS.*

Agnieszka Eska-Królikowska

Pojęcie gospodarstwa rolnego w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników

Pojęcia gospodarstwa rolnego nie można rozpatrywać w oderwaniu od dwóch innych występujących w ustawie pojęć – „rolnika” oraz „działalności rolniczej”. Są to dwa aspekty związane z zagadnieniem gospodarstwa rolnego – podmiotowy i funkcjonalny.

Poprzednie uregulowania z zakresu ubezpieczeń społecznych

Odpowiednikiem artykułu 6 ust. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. nr 71 poz. 342, ze zm.), definiującego pojęcie gospodarstwa rolnego, był art. 2 ustęp 4 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. nr 40, poz. 268). Powołany artykuł za gospodarstwo rolne na potrzeby ustawy przyjmował *„będące we władaniu tej samej osoby nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą obejmującą grunty rolne i leśne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem oraz prawa i obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa – o powierzchni co najmniej 0,5 ha.”*

Podstawowym elementem gospodarstwa rolnego była niewątpliwie, w rozumieniu omawianych przepisów, nieruchomość lub zespół nieruchomości rolnych, które stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą. Nieruchomości rolne to – grunty rolne i leśne, zaś grunt pojęty szeroko to – obszar powierzchni ziemi oznaczony w terenie lub na mapie za pomocą

pewnych granic. Powstaje z chwilą wyodrębnienia części powierzchni ziemskiej za pomocą granic naturalnych – np. konfiguracji terenu lub granic sztucznych – oznaczenia na mapie w sposób umożliwiający jej identyfikację. Jest to wyodrębnienie fizyczne danej nieruchomości z otaczającej powierzchni, w odróżnieniu od jej wyodrębnienia prawnego, gdzie decydujący jest element właściciela.

Rozważając poszczególne elementy tej definicji, należy zwrócić uwagę na sformułowanie ustawodawcy nakazujące rozumieć przez gospodarstwo rolne nieruchomości rolne „*we władaniu tej samej osoby*”. Pojęcie władanie jest pojęciem szerokim, obejmującym tak prawo własności, jak i wszelkie formy posiadania zależnego, jak np. najem czy dzierżawa. Ważne jest, by dana władająca osoba (nie musi być to właściciel) wykonywała faktyczne władztwo w stosunku do nieruchomości rolnych, wchodzących w skład gospodarstwa. W konsekwencji w wypadku braku tożsamości osoby właściciela i władającego ubezpieczeniu obowiązkowemu podlegała będzie ta osoba, a nie właściciel nie prowadzący faktycznie gospodarstwa.

Jak definiuje ustawodawca, nieruchomość rolna, by wejść w skład gospodarstwa rolnego, musiała spełniać dwie przesłanki – co do rodzaju „*grunty rolne i leśne*” oraz co do powierzchni, która musi stanowić „*co najmniej 0,5 ha*”. Ustawodawca wprowadził więc normę obszarową. Należałoby się zastanowić, czy fakt umieszczenia tej normy w artykule zawierającym legalną definicję gospodarstwa rolnego przesądza, iż nieruchomości o mniejszej powierzchni niż 0,50 ha nie mogły stanowić w ogóle gospodarstwa rolnego, czy oznacza jedynie, że ich właściciele nie podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników? Trafne wydaje się pierwsze rozwiązanie – ustawodawca uznał, iż na potrzeby ustawy ubezpieczeniowej łączny obszar gruntów rolnych i leśnych składających się na nieruchomość rolną, by stanowić gospodarstwo rolne musiał wynosić co najmniej 0,50 ha. Ustawodawca nie użył co prawda określenia „*łączna*” powierzchnia, lecz sądząc z układu definicji – norma obszarowa odnosiła się do pojęcia nieruchomości rolnej – na którą składa się powierzchnia gruntów rolnych i leśnych łącznie.

Na ten temat wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny Ósrodek Zamiejskowy w Gdańsku w wyroku z dnia 24 listopada 1983 roku SA./Gd 769/83 ONSA 1983/2/100: „*W art. 2 pkt. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. nr 40, poz. 268) grunty leśne nie są wymienione jako samodzielna nieruchomość, lecz stanowią część nieruchomości rolnej, wobec czego należy uznać, że osoba, która jest właścicielem tylko gruntów leśnych bez budynków, urządzeń i inwentarza, nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników*”. Same grunty leśne nie stanowiły zatem gospodarstwa rolnego w rozumieniu ustawy ubezpieczeniowej, nawet gdy ich powierzchnia przekraczała 0,50 ha.

Obok kryterium obszarowego poważne znaczenie miały także inne kryteria – prowadzenie działalności rolniczej czy przeznaczenie nieruchomości, które było przedmiotem wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego Ośrodek Zamiejscowy w Poznaniu z dnia 19 stycznia 1984 roku SA./Po 1067/83 ONSA 1984/1/6: *„Na zasadach ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. nr 40, poz. 268) nie podlegają ubezpieczeniu osoby, które wprawdzie posiadają działkę o powierzchni 0,50 ha, jednakże służy ona głównie do zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych, a ponadto opłacają podatek od nieruchomości, a nie podatek gruntowy, i nie prowadzą produkcji rolniczej, podlegającej ewidencji dla celów ubezpieczeniowych”*. Ustawodawca nie wskazał wyraźnie, czy w skład gospodarstwa rolnego wchodziły wyłącznie użytki rolne, czy także nieużytki. Wydaje się jednak, iż ustawodawca wyłączył możliwość, by w skład gospodarstwa rolnego wchodziły nieużytki, a przynajmniej by składały się na wskazaną w definicji normę obszarową.

Kolejnym elementem dawnej definicji była przesłanka zorganizowanej całości gospodarczej. Pod tym pojęciem rozumieć należy spójny system gospodarczy służący do osiągnięcia założonych celów, nastawiony na produkcję i osiągnięcie zysku. Brak w tym systemie pewnego elementu – np. budynków – nie przesądzał jeszcze o tym, iż nie stanowi on gospodarstwa rolnego. Składniki nie musiały wyczerpywać całej listy podanej przez ustawodawcę; wystarczy, by istniejące składniki tworzyły całość gospodarczą. Natomiast samo istnienie jakiegokolwiek pojedynczego składnika gospodarstwa nie nadawało mu jeszcze cech zorganizowanej całości.

Zasadnicze znaczenie dla spełnienia owej przesłanki miała kwestia istniejących między nieruchomościami rolnymi i budynkami odległości, stanu dróg, poziomu technicznego urządzeń rolniczych, co wpływa na możliwość racjonalnej uprawy gruntów rolnych i leśnych oraz ewentualnej organizacji produkcji przez rolnika z odległego siedliska. Nie wszystkie zatem nieruchomości rolne o łącznej powierzchni co najmniej 0,50 ha stanowiły gospodarstwa rolne. Jeżeli przyjąć pogląd przeciwny oznaczałoby to, że np. położone w odległości 100 km od siebie nieruchomości, których obszar łącznie przekraczał 0,50 ha, znajdujące się we władaniu jednej osoby, uważane byłyby za gospodarstwo rolne, mimo że ze względu na istniejącą między nimi odległość nie jest możliwe istnienie jakiegokolwiek związku gospodarczego między nimi.

Pojęcie gospodarstwa rolnego jako zorganizowanej całości to także kwestia rachunku ekonomicznego, opłacalności łącznej produkcji, towarowości i ewentualnych możliwości zbytu. Duże znaczenie dla klasyfikacji miał tu zatem element ekonomiczny – zdolności do towarowej produkcji, osiągnięcia określonego celu gospodarczego i w rezultacie – zysku. Jak widać są to

kwestie indywidualne i winny być rozpatrywane w odniesieniu do konkretnego przypadku.

W uchwale z dnia 7 stycznia 1992 roku III CZP 136/91 OSNC 1992/7-8/127) Sąd Najwyższy podkreślił szczególnie owe kryterium zorganizowanej całości gospodarczej, wypowiadając się za niedopuszczalnością postępowania rolnika, który w trybie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133) przekazał swe gospodarstwo rolne osobie fizycznej bez niektórych składników gospodarstwa, w szczególności inwentarza żywego i martwego, jaki wchodził w skład zorganizowanej całości gospodarczej tego gospodarstwa.

Sąd Najwyższy potraktował gospodarstwo rolne jako niepodzielną całość, na którą składają się należące do gospodarstwa rolnego nieruchomości wraz ze wszystkimi częściami składowymi, a więc gruntami pod budynkami i innymi urządzeniami trwale z gruntem związanymi, jak również studniami, silosami, szklarniami, drzewami i roślinami (art. 48 k.c.), a także z prawami i obowiązkami związanymi z prowadzonym gospodarstwem. W skład tak pojętego gospodarstwa wchodzi również inwentarz, przy czym najważniejsze jest, by wymienione części w połączeniu z pracą pozwalały na prowadzenie racjonalnej działalności gospodarczej. Tym samym Sąd dopuścił możliwość zatrzymania przez przekazującego drobnego inwentarza, który – w przeciwieństwie do inwentarza żywego i martwego – nie jest czynnikiem rozstrzygającym o możliwości produkcji rolnej i jej optymalizacji. Inwentarz żywy i martwy, według powołanej uchwały, nie mógł być – jako jeden z elementów przekazywanego gospodarstwa rolnego – przedmiotem obrotu wyłączonym z tego gospodarstwa.

Na koniec należy zwrócić jeszcze uwagę na fakt, iż ustawodawca dopuścił potencjalną możliwość stanowienia zorganizowanej całości gospodarczej przez poszczególne elementy wymienione w definicji. Zatem o gospodarstwie rolnym możemy mówić nie tylko w przypadku, gdy składające się nań nieruchomości rolne stanowiły zorganizowaną całość gospodarczą, ale także gdy przynajmniej mogły ją stanowić. Kryterium oceny stanowić będzie tu także element ekonomiczny.

Wyżej przytoczona definicja, a konkretnie niektóre jej elementy: grunty rolne, grunty leśne, budynki, urządzenia, inwentarz oraz prawa i obowiązki (z wyjątkiem przyjętej normy obszarowej), wydaje się być źródłem inspiracji ustawodawcy wprowadzającego tzw. nowelę lipcową do kodeksu cywilnego, co zaowocowało takim a nie innym brzmieniem art. 55 z indeksem 3 kodeksu cywilnego: *„za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami i ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem*

gospodarstwa rolnego”. Podobnie jak w u.s.r., w cyt. art. 55. 3 ustawodawca zrezygnował z podkreślenia kwestii własności nieruchomości rolnych i leśnych wchodzących w skład gospodarstwa, uwypuklając bardziej aspekt funkcjonalny jakim jest zdolność produkcyjna danego gruntu.¹

Gospodarstwo rolne w obowiązującej ustawie ubezpieczeniowej

1. Definicja pojęcia w art. 6 i następujących art. ustawy

Wraz z uchYLENIEM przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. nr 40, poz. 268) pojawiła się nowa legalna definicja gospodarstwa rolnego, zawarta w artykule 6 pkt. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z jego treścią za gospodarstwo rolne, na potrzeby niniejszej ustawy, uważa się każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej. Jest to jak widać definicja bardzo enigmatyczna, definiująca – wydawałoby się – nieznanne przez nieznanne. Zauważyć trzeba, iż poprzez takie ujęcie, czysto funkcjonalne, jest ona najbardziej zbliżona do pojęcia gospodarstwa rolnego w artykule 55. 3 kodeksu cywilnego, która jednak wymienia poszczególne elementy, składające się na rzeczzone gospodarstwo. W przytoczonej definicji tych elementów brak, dlatego sięgnąć należy do treści innych artykułów ustawy ubezpieczeniowej.

Artykuł 16 ustawy: *„ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 hektara przeliczeniowego lub dział specjalny”* statuje, wydawałoby się, normę obszarową gospodarstwa rolnego. Jest to jednak wrażenie mylne, gdyż artykuł ten określa tylko, jakiej wielkości musi być gospodarstwo, by jego właściciel podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników. *A contrario* wynika z tego, iż za gospodarstwo rolne w znaczeniu ustawy ubezpieczeniowej uważa się gospodarstwo każdej wielkości, niekoniecznie przekraczające ów 1 ha powierzchni. Gospodarstwo rolne

¹ K. Stefańska: *Pozycja gospodarstwa rolnego w świetle niektórych rozwiązań finansowo-prawnych – Rejent nr 9 – wrzesień 1992 rok s. 31.*

może mieć zatem mniej niż 1 ha powierzchni i nie przestaje być gospodarstwem.² Jedynym skutkiem jest to, iż właściciele mniejszych gospodarstw nie podlegają ubezpieczeniu obowiązkowemu. Rezygnacja ustawodawcy z ujęcia normy obszarowej w treści art. 6 ust. 4 ustawy, definiującego wprost pojęcie gospodarstwa rolnego, w tzw. „słowniczku” i umieszczenie jej w art. 16 rozdziału 2 ustawy dotyczącym zakresu podmiotowego ubezpieczenia dodatkowo przemawia za powyższą tezą.

Punkt ciężkości przesunął ustawodawca na kwestię prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie, a ta może być prowadzona na małym obszarze,³ w skrajnych przypadkach w ogóle bez gruntu jako takiego – na przykład produkcja jedwabników czy kiełków roślin. Rezygnacja z normy obszarowej daje szansę podlegania ubezpieczeniu także przez rolników prowadzących tego rodzaju działalność wytwórczą na małych powierzchniowo obszarach.

Przytoczony artykuł 16 wskazuje poza tym jednoznacznie na użytki rolne jako jeden z elementów gospodarstwa rolnego. Pojęcie gruntów czy użytków rolnych nie jest jednolite i występuje w wielu aktach prawnych w różnym znaczeniu. Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych z dnia 3 lutego 1995 roku (Dz. U. nr 16 poz. 78, ze zm.) w art. 2. 1. stanowi na przykład, iż gruntami rolnymi w rozumieniu ustawy są grunty:

- 1) określone w ewidencji gruntów jako użytki rolne,
- 2) pod stawami rybnymi i innymi zbiornikami wodnymi, służącymi wyłącznie dla potrzeb rolnictwa,
- 3) pod wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych budynkami mieszkalnymi oraz innymi budynkami i urządzeniami służącymi wyłącznie produkcji rolniczej oraz przetwórstwu rolno-spożywczemu (...),

zaś gruntami leśnymi, w rozumieniu ustawy, są grunty:

- 1) określone jako lasy w przepisach o lasach (...).

Jak widać, ustawa powyższa zawiera odesłanie do przepisów o ewidencji gruntów i budynków stanowiąc, że gruntami rolnymi są grunty określone w ewidencji jako użytki rolne, przez które rozumie się:

- 1) grunty orne,
- 2) sady,
- 3) łąki trwałe,
- 4) pastwiska trwałe.

Natomiast pojęcie grunty leśne nasuwa wątpliwości interpretacyjne. I tak na przykład rozporządzenie Ministrów Gospodarki Przestrzennej i Budow-

² Zob. E. Drozd: *Podstawowe zagadnienia konstrukcyjne umowy z następcą* – Rejent nr 3 – lipiec 1991, s. 34.

³ K. Stefańska: *Pozycja gospodarstwa rolnego w świetle niektórych rozwiązań finansowo-prawnych* – Rejent nr 9 – wrzesień 1992, s. 21.

nictwa oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 17 grudnia 1999 roku (Dz. U. nr 158, poz. 813) w sprawie ewidencji gruntów stanowi o użytkach leśnych, przez które rozumie lasy i grunty leśne oraz grunty zadrzewione i zakrzewione. Wyżej powołana ustawa zwięźsza natomiast pojęcie gruntu rolnego do pojęcia lasu określonego w przepisach o lasach, czyli w ustawie z dnia 28 września 1991 roku o lasach (Dz. U. nr 101 poz. 444, ze zm.), która w art. 3 stanowi: „*Lasem w rozumieniu ustawy jest grunt o zwartej powierzchni co najmniej 0,10 ha, pokryty roślinnością leśną (uprawami leśnymi) – drzewami i krzewami oraz runem leśnym – lub przejściowo jej pozbawiony, przeznaczony do produkcji leśnej (...)*”. Obowiązuje tu jak widać pewna norma obszarowa, decydująca o kwalifikacji gruntu jako lasu. Wydaje się, iż do naszych celów lepsza jest definicja przepisów o ewidencji gruntów i budynków. Nieużytków, jak widać, nie zalicza się do pojęcia gospodarstwa rolnego, aczkolwiek pojawił się pogląd, iż należałoby brać pod uwagę każdorazowo możliwość poddania nieużytków rekultywacji i w przyszłości potencjalne ich zużycie na cele produkcji rolniczej, lecz to pozostaje poza granicami naszych rozważań. Niewątpliwie przyjęte jest w doktrynie, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1984 roku III CZP 78/84 OSNCP 10/85 poz. 149, iż nieużytki rolne nie stanowią składnika nieruchomości rolnej.

Także grunty pod budynkami mieszkalnymi i grunty niezbędne do korzystania z tych budynków, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1996 roku – III CZP 47/96 OSNIC 11/96 poz. 142, zaliczają się do nieruchomości rolnych. Sąd zwrócił również uwagę na potencjalną możliwość wykorzystywania gruntów wraz z budynkami na cele rolnicze – zorganizowania ich w jednej całości gospodarczej – co ma miejsce np. w wypadku połączenia kilku nie graniczących ze sobą nieruchomości wraz z budynkami w jedną całość gospodarczą. Same budynki mieszkalne, a także części budynków – a więc wyodrębnione na mocy przepisów szczególnych lokale, stanowiące odrębne nieruchomości – jeżeli stanowią element zorganizowanej całości gospodarczej, także uznać należy (mimo iż ustawodawca wyraźnie na to nie wskazuje) za składniki gospodarstwa rolnego.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 maja 1992 roku przyjęto, iż za wypadek przy pracy rolniczej uważa się zdarzenie, które nastąpiło na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z gospodarstwem rolnym.⁴ Za wypadek taki uznano pod rządami poprzedniej ustawy wypadek przy wznoszeniu domu mieszkalnego wchodzącego

⁴ B. Wierzbowski: *Ubezpieczenia społeczne. Przegląd orzecznictwa z zakresu ubezpieczeń rolniczych w: Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia nr 2/1999, s. 88.*

w skład gospodarstwa rolnego. Sąd wskazał tym samym jednoznacznie na budynek mieszkalny jako element gospodarstwa. Kolejne, także nie wymienione przez ustawodawcę w sposób enumeratywny elementy gospodarstwa rolnego, to urządzenia, a więc inne, nie będące budynkami budowle, obiekty i urządzenia budowlane związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego – np. system rur służących do nawadniania gruntów, inwentarz żywy – zwierzęta służące do prowadzenia działalności, bądź będące jej rezultatem, a więc wytworzonym towarem, inwentarz martwy – np. zasiewy, nawozy i inne materialne składniki wyposażenia gospodarstwa rolnego oraz prawa i obowiązki.

Prawa i obowiązki to pojęcie szerokie – w jego zakres wchodzi zarówno prawa i obowiązki z dziedziny stosunków obligacyjnych, np. wynikające z umów dzierżawy, najmu, kontraktacji i innych, jak i z dziedziny prawa rzeczowego – np. prawo użytkowania części gospodarstwa rolnego, służebność mieszkania w budynku wchodzącym w skład gospodarstwa i inne ograniczone prawa rzeczowe – np. hipoteki ustanowione w celu zabezpieczenia kredytu zaciągniętego przez rolnika na zakup ziemi na powiększenie gospodarstwa.

Pojęcia gospodarstwa rolnego nie można rozpatrywać w oderwaniu od dwóch innych występujących w ustawie pojęć – „rolnika” oraz „działalności rolniczej”. Są to dwa aspekty związane z zagadnieniem gospodarstwa rolnego – podmiotowy i funkcjonalny.

I tak przez „rolnika” rozumie się, zgodnie z art. 6 pkt 1 cytowanej ustawy, osobę fizyczną prowadzącą działalność rolniczą na własny rachunek jako posiadacz (samoistny albo zależny) gospodarstwa rolnego. Należy więc stwierdzić, że warunkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jest osobiste prowadzenie gospodarstwa rolnego przez jego posiadacza (samoistnego lub zależnego), w tym tylko między innymi przez właściciela.⁵ O objęciu ubezpieczeniem społecznym rolników nie decydują stosunki własnościowe, gdyż pojęcie rolnika obejmuje wszystkich posiadaczy (nie tylko właścicieli) gospodarstw rolnych, którzy na własny rachunek prowadzą działalność rolniczą. Prowadzenie działalności rolniczej jest szczególną postacią pracy w gospodarstwie rolnym, rozumianej jako stałe zatrudnienie i wykonywanej na własny rachunek – co nie znaczy – osobiście, gdyż rolnik może pracę tylko organizować i ponosić ryzyko gospodarcze działalności.⁶ Rolnik nie musi więc nie tylko mieszkać na terenie gospodarstwa rolnego, ale nawet na nim przeby-

⁵ B. Wierzbowski: *Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników w orzecznictwie* – KRUS Warszawa 1995, s. 8.

⁶ B. Banaszkiewicz: *Prawne aspekty pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1989, s. 144 i następne.

wać, ani być fizycznie zatrudnionym – może z innego miejsca koordynować i nadzorować pracę innych osób.⁷

Przez prowadzenie działalności rolniczej natomiast ustawodawca nakazuje, zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy ubezpieczeniowej rozumieć działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej. Problemem prowadzenia działalności rolniczej zajmował się Sąd Najwyższy w sprawie zakończony wyrokiem z dnia 27 maja 1997 roku – II UKN 145/97. Sąd Najwyższy uznał, iż – „Nabycie własności gospodarstwa rolnego w drodze dziedziczenia, bez prowadzenia działalności rolniczej, nie stanowi podstawy do zawieszenia wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego”.⁸ Za każdym razem zachodzi więc potrzeba rozważenia, czy nabywcy gospodarstwa rolnego – w tym konkretnym przypadku w drodze dziedziczenia – faktycznie prowadzili działalność rolniczą w rozumieniu art. 6 ust. 3 ustawy. Nie można o tym mówić w wypadku, gdy z nabyciem nie wiązało się nawet objęcie gospodarstwa w posiadanie.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 1994 roku III AUr 162/94 OSA 1994/7/60 stwierdził natomiast, iż prowadzenie gospodarstwa rolnego to nie tylko wykonywanie czynności gospodarskich w sposób fizyczny, ale także sprawowanie nad gospodarstwem rolnym nadzoru, jego zarządzanie i kierowanie. Dla wykonywania czynności zarządzających konieczne na ogół jest fizyczne wykonywanie pracy; zaś nieobecność danej osoby w kraju uniemożliwia jej zajmowanie się gospodarstwem rolnym w sposób opisany ustawą, chyba że nieobecność ta ma charakter krótkotrwały i nie dochodzi do zerwania związku takiej osoby z gospodarstwem rolnym. Sam fakt bycia współwłaścicielem bądź posiadaczem gospodarstwa rolnego nie jest równoznaczny z prowadzeniem działalności rolniczej, bez zaistnienia wyżej opisanych przesłanek.

Prowadzenie działalności rolniczej nie wiąże się automatycznie z tytułem własności gospodarstwa rolnego. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 2 lutego 1993 roku – III Aur 602/92 – „uwłaszczenie synów wnioskodawczyni aktem własności ziemi z dnia 16 września 1980 roku na podstawie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie może przesądzać w ogóle o nie wystąpieniu warunku osobistego prowadzenia przez wnioskodawczynię gospodarstwa rolnego.” W świetle przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, osobiste prowadzenie gospodarstwa rolnego – działalności rolniczej –

⁷ B. Wierzbowski: *Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników w orzecznictwie* – KRUS Warszawa 1995, s. 10.

⁸ B. Wierzbowski: *Ubezpieczenia społeczne Przegląd orzecznictwa z zakresu ubezpieczeń rolniczych – Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia*, nr 2/1999, s. 91.

stanowi warunek objęcia danej osoby obowiązkiem ubezpieczenia społecznego rolników.⁹

Osoba, która nie prowadzi działalności rolniczej – nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu rolników. Przemawia za tym kolejny wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 marca 1993 roku – III Aur 666/92 – „*zagwarantowane w umowie dożywotnie użytkowanie gruntu nie może być traktowane jako prowadzenie działalności rolniczej. Sam fakt nie wydzielenia fizycznego owej działki świadczy o tym, że wnioskodawca nie prowadził działalności rolniczej*”.

Podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 1 kwietnia 1992 roku II UZP 7/92 OSNC 1992/7-8/134: „*Warunkiem nabycia prawa do emerytury rolniczej na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1991 r. Nr 7, poz. 24) jest osobiste prowadzenie działalności rolniczej przez osobę ubiegającą się o taką emeryturę, z tym zastrzeżeniem, że nie musi ono trwać do daty zgłoszenia wniosku*”.

Prowadzenie działalności rolniczej, jak stwierdza Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały, to sprawowanie nadzoru, kierowanie, zajmowanie się czymś, realizowanie określonego celu. Polegać może na tylko zarządzaniu gospodarstwem bądź, jak w przeważającej jednak części przypadków, wykonywaniu pracy fizycznej.

W art. 38 ustawy zawarto natomiast domniemanie dotyczące właśnie kwestii prowadzenia działalności rolniczej przez właściciela gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub dzierżawcę takich gruntów. Domniemanie to służyć ma ułatwieniu przy ustaleniu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Jest to jednak domniemanie wzruszalne¹⁰ – jak już wspomniano w sytuacji, gdy kto inny jest właścicielem, a kto inny prowadzi działalność rolniczą, właściciel nie podlega ubezpieczeniu.

Na ten temat Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 czerwca 1997 roku III AUa 410/97 Apel.-W-wa 1997/4/16: „*Domniemanie z art. 38 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1993 r. Nr 71, poz. 342) może być w postępowaniu sądowym obalone, co oznacza, że właściciel gruntów może bronić się zarzutem, że nie prowadzi działalności rolniczej*”.

Jeszcze raz podsumujemy wnioski płynące z analizy powyższych orzeczeń dotyczących poszczególnych artykułów ustawy ubezpieczeniowej –

⁹ B. Wierzbowski: *Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników w orzecznictwie* – KRUS Warszawa 1995, s. 8.

¹⁰ B. Wierzbowski: *Ubezpieczenia społeczne. Przegląd orzecznictwa z zakresu ubezpieczeń rolniczych – Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia* nr 2/1999 s. 85, 93 i 94.

dla pojęcia gospodarstwa rolnego znaczenie mają niewątpliwie takie elementy, jak:

- faktyczne i trwałe posiadanie gospodarstwa, w tym wszelkie formy posiadania zależnego,
- prowadzenie działalności rolniczej na własny rachunek,
- praca wykonywana osobiście lub przez pracowników najemnych.

2. Umowa z następcą

By nie sprowadzać problemu do kwestii czysto teoretycznych – przyjmyśmy się definicji gospodarstwa rolnego w świetle art. 84 i następnych ustawy ubezpieczeniowej, które regulują kwestię umowy z następcą. Przedmiotem świadczenia wynikającego z umowy z następcą jest właśnie gospodarstwo rolne: „Przez umowę z następcą rolnik będący właścicielem (współwłaścicielem) gospodarstwa rolnego zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego co najmniej o 15 lat (następcę) własność (udział we współwłasności) i posiadanie tego gospodarstwa z chwilą nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, jeżeli następca do tego czasu będzie pracować w tym gospodarstwie”. Ponieważ przepisy te nie zawierają określenia, co należy rozumieć przez „gospodarstwo rolne”, należy odwołać się ponownie do definicji legalnej z art. 6 ust. 4 ustawy ubezpieczeniowej.

Zastosowanie mają tu wszystkie wyżej poczynione uwagi. O braku normy obszarowej gospodarstwa ani art. 84, ani następne dotyczące umowy z następcą, nie statuuje normy obszarowej – przedmiotem zobowiązania z art. 84 ustawy może zatem być każde gospodarstwo rolne służące produkcji rolniczej – a więc także to o powierzchni użytków rolnych nie przekraczającej 1 ha przeliczeniowego. Ponieważ na umowę z następcą składają się: umowa zobowiązująca oraz umowa przenosząca własność gospodarstwa rolnego, zachodzi pytanie, który moment jest miarodajny dla określenia stanu gospodarstwa rolnego jako przedmiotu zobowiązania rolnika – zawarcia umowy z następcą czy jej wykonania.

Pomiędzy zawarciem umowy z następcą a jej wykonaniem (przeniesieniem własności gospodarstwa rolnego na następcę) istnieje z reguły znaczny odstęp czasu, powstaje więc realne niebezpieczeństwo wyzbycia się przez rolnika istotnych składników gospodarstwa rolnego, nie wyłączając nawet zbycia całego gospodarstwa,¹¹ którego rolnik pozostaje przecież właścicie-

¹¹ Zob. K. Stefańska: *Umowa z następcą o przeniesienie własności gospodarstwa rolnego* – Przegląd Sądowy nr 4/94, s. 32.

lem. Należy pamiętać, że jedyną konsekwencją takiej sytuacji jest powstanie roszczenia odszkodowawczego,¹² przy czym:

– po pierwsze nie wiadomo, z jaką chwilą następcą mógłby dochodzić odszkodowania – w momencie zawierania umowy zobowiązującej, czy z chwilą powstania roszczenia o przeniesienie własności gospodarstwa,

– po drugie – w jakiej wysokości – równowartość gospodarstwa czy wynagrodzenia za pracę świadczoną przez następcę. Z drugiej strony pojawić się może konieczność zastąpienia przez rolnika jednych składników gospodarstwa innymi, podyktowana zasadami prawidłowej gospodarki. Ponieważ nie da się tu udzielić jednoznacznej odpowiedzi, sugerować należy, by w treści umowy z następcą wymienić w sposób nie budzący wątpliwości te składniki gospodarstwa istniejące w chwili zawierania umowy z następcą, które muszą znaleźć się w chwili jej wykonania w masie majątkowej składającej się na przedmiotowe gospodarstwo rolne, a ponadto ustalić, co w przypadku ewentualnego zbycia przez rolnika pewnych jego składników otrzyma następcą niejako w zamian. W tym miejscu kwestia właściwego sformułowania definicji gospodarstwa rolnego nabiera najbardziej praktycznego znaczenia – od niej zależy ma pewność obrotu prawnego. Jej treść decyduje, co otrzyma następcą rolnika po wywiązaniu się ze swoich obowiązków – czy będzie to także inwentarz, zasiewy, maszyny, czy – „goły” grunt? Może mieć to olbrzymie znaczenie finansowe – użytki rolne mogą być niskiej klasy, a na przykład zabudowania i maszyny będące własnością przekazującego i wchodzące w skład jego gospodarstwa mogą przekraczać znacznie ich wartość. Poza tym – powstaje wątpliwość dla notariuszy, obligatoryjnie dokumentujących tego rodzaju umowy – jak powinny brzmieć ich *essentialia negotii* – czy przedmiotem zobowiązania rolnika ma być „własność gospodarstwa rolnego”, „gospodarstwa rolnego prowadzonego na określonych nieruchomościach”, czy może gospodarstwa rolnego, na które składają się określone nieruchomości, maszyny, zasiewy, inwentarz – a więc, czy wyczerpująco jego składniki – w tym konkretnym przypadku i sytuacji, dla której sporządzany jest akt notarialny?

Tu należy zastosować wszelkie poprzednie uwagi i zgodzić się co do tego, by posiłkowo stosować przepisy kodeksu cywilnego ze szczególnym zwróceniem uwagi na aspekt funkcjonalny definicji – zorganizowanej całości gospodarczej. Ma to na celu uniknięcie niejasności i redagowanie treści aktu notarialnego dotyczącego obrotu gospodarstwami rolnymi w sposób prawidłowy, pozwalający na uniknięcie w przyszłości ewentualnych sporów, mogących znaleźć swój finał w sądzie.

¹² Szerzej E. Drozd: *Podstawowe zagadnienia konstrukcyjne umowy z następcą – Rejent* nr 3 – lipiec 1991, s. 36 i 37.

Na koniec podkreślić należy, iż konstrukcja umowy z następcą na gruncie praktyki okazała się wielce nieudana i nieatrakcyjna. Długi czas oczekiwania na przeniesienie własności i wysoka niepewność wpływają na fakt, iż brak dziś potencjalnych następców rolnika, którzy zgodziliby się pracować w gospodarstwie rolnym, licząc na jego ewentualne objęcie w przyszłości. Prawa rynku dyktują konieczność dokonywania szybkiego i pewnego obrotu. Nie oznacza to bynajmniej, iż w związku ze sporadycznym zawieraniem umów z następcą, problem zdefiniowania gospodarstwa rolnego w przepisach ustawy ubezpieczeniowej na potrzeby inne niż czysto ubezpieczeniowe zniknął. W obrocie prawnym umowę z następcą zastąpiły „zwykłe”, kodeksowe umowy cywilnoprawne, takie jak darowizna, sprzedaż czy dożywocie. Dopuszczalność takich umów, a konkretnie darowizny lub dożywocia, na gruncie ustawy ubezpieczeniowej dopuścił sam ustawodawca w art. 57 u.s.r.: „za sporządzenie aktu notarialnego:

- 1) umowy, o której mowa w art. 85, (a więc – umowy z następcą),
- 2) umowy darowizny lub dożywocia, zawieranej w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej przez rolnika, który ma ustalone prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia, pobiera się opłatę stałą, której wysokość, w drodze rozporządzenia, określa Minister Sprawiedliwości”.

W tym miejscu należy wyjaśnić kwestię dopuszczalności, wobec ich pominięcia w wyżej powołanym artykule u.s.r, dokonywania umów sprzedaży gospodarstw rolnych zawieranych w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej przez rolnika, który ma ustalone prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia. Fakt niewymienienia ich w cytowanym artykule oznacza jedynie, iż nie mają do nich zastosowania stałe, ulgowe opłaty określone przez Ministra Sprawiedliwości. Ze względu na powyższe, jak i na pobranie lub niepobranie przez notariusza opłaty skarbowej, właściwe zdefiniowanie pojęcia gospodarstwa rolnego ma istotne znaczenie właśnie dla obrotu prawnego. I w tym momencie ponownie pojawia się problem właściwego i wyczerpującego zdefiniowania gospodarstwa rolnego jako przedmiotu wyżej wymienionych umów. Ma to zasadnicze znaczenie zwłaszcza przy umowach sprzedaży, dokonywanych z reguły pomiędzy osobami obcymi, gdzie istnieje potencjalne niebezpieczeństwo konfliktu mogącego znaleźć finał w sądzie. Wobec braku dokładnego określenia przedmiotu umowy istnieje niebezpieczeństwo powstania rozbieżności pomiędzy oczekiwaniami strony kupującej (czy obdarowanej) co do przedmiotu umowy sprzedaży a intencjami sprzedawcy, czy darczyńcy. I choć z praktyki wynika, iż najczęściej nabywca zainteresowany jest jedynie nieruchomościami, a więc wchodzącymi w skład gospodarstwa użytkami rolnymi – i tak najczęściej formułowana jest treść aktów notarialnych. W tym miejscu należałoby zastanowić się, czy jest to praktyka poprawna i zastosować uwagi odnoszące się do umowy z następcą.

Na koniec przypomnijmy akty prawne regulujące opłaty publicznoprawne oraz wynagrodzenie notariusza w sprawach dotyczących interesujących nas umów dokonywanych, w tak zwanym „trybie” przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników:

- a) kwestii opłaty skarbowej od umów sprzedaży i dożywocia dokonywanych w związku z przepisami u.s.r. dotyczy ustęp 1 punkt „b” artykułu 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. nr 4 poz. 23, ze zm.): *„Nie podlegają opłacie skarbowej: 1/ (...) czynności cywilnoprawne (...) w sprawach: (...) b) ubezpieczenia społecznego, zaopatrzenia emerytalnego i rentowego”*;
- b) o podatku od darowizny gospodarstwa rolnego stanowi ustęp 14 art. 4 ustawy z dnia 28 lipca 1983 roku (tekst jednolity Dz. U. nr 16 poz. 89 z 1997 r.) o podatku od spadków i darowizn;
„(...) Zwalnia się od podatku: nabycie własności i prawa użytkowania wieczystego gospodarstwa rolnego lub jego części wraz z budynkami mieszkalno-gospodarczymi oraz innych praw do takiego gospodarstwa lub jego części, jeżeli umowa zostaje zawarta na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników”;
- c) sprawę opłaty sądowej należnej od wpisu własności gospodarstwa rolnego nabytego na podstawie przepisów u.s.r reguluje § 29 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych Dz. U. z dnia 27 grudnia 1996 r. ze zm.):
„Wpis stały w kwocie 20 zł pobiera się od wniosku o wpis: (... 8) własności nieruchomości nabytej w wyniku umowy: a) w celu wykonania umowy z następcą, przenoszącej własność gospodarstwa rolnego na następcę, b) darowizny lub dożywocia, zawieranej w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej przez rolnika, który ma ustalone prawo do emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia”;
- d) wreszcie tego samego zagadnienia dotyczy ustęp 1 paragrafu 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1991 roku (Dz. U. nr 33, poz. 146, ze zm.):
„Maksymalne wynagrodzenie wynosi za sporządzenie: 1) aktu umowy zbycia nieruchomości, jeżeli w związku z tą umową następuje wypłata świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników – do 400, zł.(...)”.

Zwróćmy uwagę, iż wszystkie wyżej powołane przepisy, dotyczące właśnie obrotu gospodarstwami rolnymi dokonywanego w oparciu o przepisy u.s.r. zawierają wyraźne preferencje dla tego typu umów. Tym samym

zaklasyfikowanie przedmiotu danej czynności jako gospodarstwa rolnego wpływa na zastosowanie wobec jej stron przewidzianych dla gospodarstw bardziej liberalnych przepisów finansowo-prawnych.¹³ Stąd ponownie podkreślić należy ciążyący na notariuszu obowiązek zastosowania w praktyce właściwej definicji gospodarstwa rolnego, ustalonej na potrzeby ustawy ubezpieczeniowej. W każdym konkretnym przypadku notariusz dokumentując umowę sprzedaży, darowizny czy dożywocia gospodarstwa rolnego winien zbadać, czy strony umowy spełniają wymagania określone przepisami ustawy ubezpieczeniowej – a więc czy mają ustalone prawo do emerytury czy renty inwalidzkiej z ubezpieczenia. Nie może natomiast arbitralnie przyjmować, kierując się np. brakiem budynku mieszkalnego czy innego elementu gospodarstwa, ani też jego wielkością – co jest, a co nie jest gospodarstwem rolnym. Jak więc widać zagadnienie to ma olbrzymie znaczenie praktyczne, gdyż wyżej wspomniane umowy, choć spotykane w większych miastach sporadycznie i jako takie traktowane w obrocie marginalnie, są i będą przez rolników dokonywane w ramach wymiany pokoleń w rolnictwie – zwłaszcza w bardziej rozwiniętych pod względem produkcji rolnej regionach kraju.

Wnioski

W konkluzji powyższych rozważań należałoby podkreślić, że:

1. Dla potrzeb ustawy ubezpieczeniowej definicja gospodarstwa ujęta została bardzo szeroko, co znacznie ułatwia możliwość zakwalifikowania danej nieruchomości jako gospodarstwa rolnego. Wpływa na to brak normy obszarowej oraz brak wyszczególnienia przez ustawodawcę elementów obligatoryjnie wchodzących w skład gospodarstwa. Rezygnacja z normy obszarowej wskazuje na możliwość stosowania przepisów ustawy także do małych obszarowo gospodarstw rolnych, jeżeli tylko w ich ramach można podjąć działalność wytwórczą.
2. Zwraca uwagę aspekt funkcjonalny definicji. Kładzie ona nacisk na zdolność danego gruntu do towarowej produkcji: „*roślinnej, zwierzęcej, ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej*”, a nie na kwestie majątkowe czy własnościowe. Odwołuje się głównie do ekonomicznych przesłanek dla określenia pojęcia gospodarstwa. Takie ujęcie

¹³ Zob. Cz. Salagierski: *Wybrane zagadnienia obrotu nieruchomościami – Rejent nr 2* – czerwiec 1991, s. 32.

- sprzyja niewątpliwie objęciu ubezpieczeniem społecznym rolników szeregu osób stale pracujących w gospodarstwie rolnym bez względu na stosunki właścicielskie.
3. Tak szeroką definicję zdaje się ustawodawca formułować w celu umożliwienia rolnikom jako grupie zawodowej ubezpieczenia i w przyszłości skorzystania ze świadczeń zapewnionych przepisami ustawy.
 4. Notariusze stosujący w praktyce przepisy ustawy ubezpieczeniowej, w umowach opartych o przepisy tej ustawy winni definiować przedmiot danej czynności prawnej w sposób wyczerpujący – nie wystarczy tu sformułowanie o dokonaniu przez rolnika „*darowizny, sprzedaży czy przeniesienia własności gospodarstwa rolnego*” czy „*gospodarstwa rolnego prowadzonego na nieruchomości*” – jak to najczęściej spotyka się w praktyce. W umowie wyszczególnić należy nie tylko nieruchomości, ale i pozostałe składniki konkretnego gospodarstwa, które mają być przedmiotem określonej czynności prawnej. Ma to na celu uniknięcie w przyszłości konfliktów na tym tle pomiędzy stronami dokonanej czynności.
 5. Jeżeli ustawodawca, co było już wielokrotnie podkreślane, nie wprowadza żadnego kryterium obszarowego przy pojęciu gospodarstwa rolnego, nie wydaje się uzasadnione stosowanie przez notariuszy i urzędy skarbowe zwolnień od opłat skarbowych, podatku od spadków i darowizn oraz preferencyjnych stawek wynagrodzenia dopiero w przypadku obrotu gruntami o powierzchni przekraczającej 1 ha. Stare uprzedzenie – poniżej 1 ha nie istnieje gospodarstwo rolne¹⁴ – winno więc zniknąć przynajmniej na gruncie ustawy ubezpieczeniowej. Podobnie należy traktować kwestię braku niektórych elementów, które w szeroko pojętej opinii praktyków składają się obligatoryjnie na pojęcie gospodarstwa rolnego – np. budynków. W przypadku dokonania przez ubezpieczonego rolnika umowy darowizny czy sprzedaży należy zatem ustalić i udokumentować fakt jego ubezpieczenia, spełniania warunków i uzyskania świadczenia i – stosować preferencyjną stawkę wynagrodzenia.
 6. W kwestiach spornych posiłkować się należy przepisami kodeksu cywilnego, który zawiera definicję gospodarstwa rolnego najbardziej zbliżoną do sformułowanej w ustawie ubezpieczeniowej.

Mgr Agnieszka Eska-Królikowska jest notariuszem w Toruniu.

¹⁴ Zob. K. Stefańska: *Pozycja gospodarstwa rolnego w świetle niektórych rozwiązań finansowo-prawnych – Rejent nr 9 – wrzesień 1992 rok s. 22.*

Literatura

1. Wierzbowski B.: *Ubezpieczenia społeczne. Przegląd orzecznictwa z zakresu ubezpieczeń rolniczych – Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia* nr 2/1999,
2. Wierzbowski B.: *Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników w orzecznictwie* – KRUS Warszawa 1995,
3. Drozd E.: *Podstawowe zagadnienia konstrukcyjne umowy z następcą* – Rejent nr 3 – lipiec 1991 r.,
4. Stefańska K.: *Umowa z następcą o przeniesienie własności gospodarstwa rolnego* – *Przegląd Sądowy* nr 4/94 r.,
5. Stefańska K.: *Pozycja gospodarstwa rolnego w świetle niektórych rozwiązań finansowo-prawnych* – Rejent nr 9 – wrzesień 1992 r.,
6. Sałagierski Cz.: *Wybrane zagadnienia obrotu nieruchomościami* – Rejent nr 2 – czerwiec 1991 r.,
7. Oleszko A.: *Kilka uwag na tle zawierania umów darowizny lub dożywocia za świadczenia emerytalno-rentowe w świetle praktyki notarialnej* – Rejent nr 3-4 1992 r.,
8. Banaszek B.: *Prawne aspekty pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1989 r.

Stefan Tomaszewicz

Zwłoka w zgłoszeniu przez rolnika wypadku przy pracy powinna mieć wpływ na prawo do odszkodowania

W 4 numerze „*Ubezpieczeń w Rolnictwie...*” pani mgr Ewa Jaworska-Spićak podniosła istotny problem wpływu zbędnej zwłoki w zgłoszeniu wypadku na prawo ubezpieczonego rolnika do odszkodowania. Inspektorzy ds. prewencji i organy rentowe KRUS mają z tym problemem ciągle do czynienia (ponad 50 tys. postępowań powypadkowych rocznie). Autorka zrezygnowała z wywodu, że zgłoszenie wypadku ze zbędną zwłoką w większości przypadków nie skutkuje odmową prawa do jednorazowego odszkodowania, by w konkluzji dojść do wniosku, że (cyt.): „*Ewentualna propozycja wprowadzenia do ustawy przepisu wyznaczającego datę końcową okresu, po przekroczeniu którego ubezpieczonemu nie przysługiwałoby prawo do jednorazowego odszkodowania, jak to miało miejsce pod rządami ustawy z dnia 27.10.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym rolników (§19 Rozporządzenia R.M. z 9.12.1977 r.), jest nieuzasadnione prawnie, albowiem pamiętać trzeba zawsze o art. 291 §1 k.p. o przedawnieniu roszczenia o jednorazowe odszkodowanie. Ponadto wykonanie tego przepisu nie sprawdziło się w praktyce*”.

Jednocześnie autorka stwierdziła, iż sformułowanie „*zgłoszenia wypadku bez zbędnej zwłoki*” winno pozostać w art. 45 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o u.s.r. „*jako dyscyplinujące ubezpieczonego i ułatwiające prowadzenie postępowania powypadkowego przez organ rentowy KRUS*”, a sama zwłoka „*nie rodzi skutków prawnych co do przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania, chyba że zachodzi przedawnienie roszczenia o to świadczenie*”.

Trudno mi się z tymi wnioskami zgodzić. Jeżeli obecne uregulowanie ustawowe dotyczące zgłaszania wypadku bez zbędnej zwłoki jest nieskuteczne,

to nie może dyscyplinować rolników do szybkiego zgłaszania wypadków i jest zbędne, albo niedostateczne. Mam też wątpliwości, czy rzeczywiście Kodeks pracy powinien decydować o tym, że w rolnictwie ma obowiązywać trzyletni okres przedawnienia?

Na tle zaprezentowanych przez autorkę poglądów należy sobie zadać przynajmniej dwa pytania.

1. Czy rolnicy mogą zgłaszać do KRUS wypadek w dowolnym terminie, do 3 lat od wypadku (do terminu przedawnienia), bez żadnych ujemnych następstw?

Ustawodawca musiał zdawać sobie sprawę, że zgłoszenie wypadku w terminie odległym od daty zdarzenia utrudnia prawidłowe ustalenie przyczyn i okoliczności wypadku. Im dalej od zdarzenia, tym łatwiej twierdzić, że był to wypadek przy pracy rolniczej, i tym trudniej udowodnić, iż było inaczej. Łatwiej wyłudzić nienależne odszkodowanie. Im trudniej ustalić okoliczności i przyczyny wypadku, tym trudniej prowadzić działalność prewencyjną. Z wypadku o nieustalonych lub ustalonych błędnie przyczynach nie można wyciągnąć prawidłowych wniosków. Zgłoszenie wypadku bez zbędnej zwłoki umożliwia Kasie realizowanie ustawowych zadań i leży w interesie rolników, którzy rzeczywiście ulegli wypadkowi przy pracy (szybciej uzyskają odszkodowanie), nie leży zaś w interesie tych osób, które nie uległy wypadkowi przy pracy, ale chcą uzyskać odszkodowanie.

Ustawodawca, nakładając na poszkodowanego/rolnika obowiązek zgłoszenia wypadku bez zbędnej zwłoki, wprowadził pewne, choć niewystarczające, środki dyscyplinowania, czego autorka opracowania nie wzięła pod uwagę. Otóż w ustępie 3 art. 45 ustawy z 20.12.1990 r. o u.s.r. czytamy, że niedopełnienie obowiązku zgłoszenia wypadku bez zbędnej zwłoki (tak jak niedopełnienie obowiązku – odmowa – poddania się badaniu niezbędnemu dla ustalenia zawartości alkoholu w organizmie) „...ocenia się przy ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadku, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy”. Formułując to zalecenie ustawodawca zdawał sobie sprawę, że opóźnienie zgłoszenia wypadku może być celowe, jak celowa może być odmowa poddania się badaniu dla ustalenia stanu trzeźwości, i że takie działanie powinno zostać ocenione przy ustalaniu przyczyn i okoliczności wypadku.

Trzeba przyznać, że przytoczone sformułowanie nie jest precyzyjne. Można jednak wyprowadzić z niego wniosek, że jeżeli na skutek zbędnej zwłoki w zgłoszeniu wypadku nie można wiarygodnie ustalić jego okoliczności i przyczyn, Kasa ma prawo nie uznać zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej i odmówić przyznania odszkodowania. Zarządzeniem nr 3 Prezesa Kasy z dnia 21 stycznia 1998 roku w sprawie zasad i trybu postępowania przy

rejestracji wypadków przy pracy rolniczej oraz rozpatrywaniu wniosków ubezpieczonych o jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, albo śmierci wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej, wprowadzono obowiązek ustalania w toku postępowania dowodowego, czy wypadek zgłoszono bez zbędnej zwłoki lub ze zbędną zwłoką i jaki wpływ miała ta zbędna zwłoka na ustalenie przyczyn i okoliczności wypadku. Zbędną zwłokę ustala się na podstawie wyjaśnień zgłaszającego oraz oceny okoliczności, które umożliwiały bądź uniemożliwiały wcześniejsze zgłoszenie wypadku. Należy przy tym wspomnieć, że najczęściej podawana przez zgłaszających jako powód późnego zgłoszenia niewiedza o prawie do odszkodowania lub o obowiązku zgłoszenia wypadku bez zbędnej zwłoki jest w większości przypadków wykrętem, bowiem Kasa od 1994 roku w różnych formach informuje i przypomina o tym obowiązku (m.in. informację w tej sprawie przekazano wszystkim ubezpieczonym na piśmie, w niektórych oddziałach nawet kilkakrotnie). Podstawą stwierdzenia zbędnej zwłoki może być tylko brak okoliczności uniemożliwiających zgłoszenie wypadku (np. przebywanie w szpitalu, zaabsorbowanie leczeniem, pochówkiem, ewentualnie nie cierpiącymi zwłoki innymi sytuacjami życiowymi czy potrzebami gospodarstwa).

To prawda, że nie ma żadnej prawnej definicji pojęcia „*bez zbędnej zwłoki*”, że w tej sprawie nie wyrokował żaden sąd. Ale czy to pojęcie samo w sobie nie jest wystarczające? Czy należy organom rentowym i sądom wiązać ręce mniej lub bardziej trafną definicją? Jeżeli tak, to mogłoby być zastosowane sformułowanie z rozporządzenia z 1977 roku – „*po ustaniu okoliczności uniemożliwiających zgłoszenie wypadku*”.

Innym problemem jest to, czy zawsze zgłoszenie wypadku ze zbędną zwłoką powinno skutkować nieuznaniem zdarzenia za wypadek i utratą prawa do odszkodowania. Treść art. 45 ust. 3 ustawy o u.s.r. nie daje podstaw do podejmowania takich decyzji, lecz tylko do uwzględniania zbędnej zwłoki przy ustalaniu przyczyn i okoliczności wypadku razem z innymi okolicznościami sprawy. Logiczne więc jest, że jeżeli w toku postępowania dowodowego potwierdzone zostanie, że zgłoszone zdarzenie miało rzeczywiście miejsce i wyczerpuje znamiona wypadku przy pracy rolniczej w rozumieniu ustawy, poszkodowanemu należy się odszkodowanie. Nic więc dziwnego, że w praktyce organ rentowy tylko w szczególnych przypadkach decyzję o odmowie odszkodowania wywodzi czy łączy ze zbędną zwłoką w zgłoszeniu wypadku. Nie należy z tego wysnuwać jednak wniosku – jak uczyniła to autorka opracowania – że „...zwłoka w zgłoszeniu wypadku nie rodzi skutków prawnych co do przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania, chyba że zachodzi przedawnienie roszczenia o to świadczenie”. Można się jedynie zgodzić, że nie rodzi skutków wprost, bo termin „*bez zbędnej zwłoki*” nie jest terminem zawitym.

2. Czy przy nowelizacji ustawy o u.s.r. należałoby wprowadzić datę końcową okresu, po przekroczeniu którego ubezpieczonemu nie przysługiwałoby prawo do jednorazowego odszkodowania, podobnie jak to miało miejsce pod rządami ustawy z dnia 27.10.1977 r. o z.e.r. (na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 9.12.1977 r)?

Przypomnę – autorka artykułu twierdzi, że byłoby to nieuzasadnione prawnie, bo Kodeks pracy ustala okres przedawnienia na 3 lata od dnia, w którym roszczenia stały się wymagalne, a uchwała Sądu Najwyższego z 17.10.1984 r. – od dnia, w którym pracownik dowiedział się o doznaniu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu albo jego zwiększeniu o co najmniej 10%.

Kodeks pracy reguluje świadczenia ze stosunku pracy. Rolnicy indywidualni, pracujący na zupełnie innych zasadach (na swój rachunek), nie są podmiotem tej ustawy. Zgodnie z art. 52 ust.1 pkt. 2 ustawy o u.s.r., przepisy regulujące przyznawanie analogicznych świadczeń przysługujących pracownikom stosuje się do rolników tylko wtedy, gdy nie ma odrębnego uregulowania w przepisach o u.s.r. Przyjęty w orzecznictwie sądowym 3-letni termin przedawnienia roszczenia rolnika o odszkodowanie z tytułu wypadku wynika z zastosowania analogii do postanowień Kodeksu, bowiem ustawa o u.s.r. tej sprawy nie reguluje.

Trudno więc zgodzić się z poglądem, że wyznacznikiem prawnego uregulowania przedawnienia roszczenia z tytułu wypadku przy pracy rolniczej ma być Kodeks pracy. Słuszniejsze jest przyjęcie stanowiska, że potrzebne jest wprowadzenie odpowiedniej regulacji do ustawy o u.s.r. Może to być nawet taki sam okres przedawnienia, jaki zawiera Kodeks pracy, ale charakter pracy i życia w rolnictwie, tak różny od stosunków z tytułu umowy o pracę, przemawia za przyjęciem innego rozwiązania. Rolnik najczęściej pracuje osobno. W wielu przypadkach nie ma świadków zdarzenia. Proszę sobie np. wyobrazić możliwość ustalenia okoliczności poślizgnięcia na podwórku czy wypadku z udziałem zwierzęcia, jeśli wypadki te zgłoszone zostaną po dwóch latach. Może się tylko zachować dowód z leczenia, np. złamania nogi – i nic więcej. Tymczasem terminowość zgłaszania wypadków jest nadal nieprawidłowa. Na przykład, w roku 1998 w terminie do 14. dni zgłoszono 35,7% wypadków, w terminie od 15 do 30 dni – 20,8% wypadków, po 30. dniach – 22,6%, a po 60. dniach – 20,9%. I chociaż terminowość zgłoszeń z roku na rok poprawia się, to nadal ponad 40% zdarzeń zgłaszane jest po miesiącu od dnia ich wystąpienia. Fakty te są podnoszone przez Najwyższą Izbę Kontroli po każdej kontroli, chociaż NIK przyznaje, że Kasa zrobiła wiele dla zmiany sytuacji. Same jednak działania informacyjne i wyjątkowe odmowy świadczenia działają mało skutecznie.

Słuszniejsze więc było uregulowanie zawarte w Rozporządzeniu Rady Ministrów z 9.12.1977 r., pozbawiające rolnika prawa do odszkodowania, jeśli nie zgłosił wypadku w terminie 6. miesięcy od dnia wypadku lub ustania

przyczyn uniemożliwiających zawiadomienie o wypadku. To od rolnika zależy, czy korzysta z przysługującego mu uprawnienia do ubiegania się o odszkodowanie w ustalonym terminie. I nie przekonuje mnie argument, że wyżej przytoczone rozporządzenie nie zawsze skutkowało decyzją odmawiającą. To dobrze – że nie zawsze, bo o tym decydowało występowanie okoliczności uniemożliwiających zgłoszenie wypadku. Możliwość podania takich okoliczności pozwalałoby rozpatrzeć i załatwić sprawę w miarę obiektywnie.

Wnioski

- 1) Dotychczasowe uregulowanie dotyczące obowiązku zgłaszania Kasie wypadku przy pracy rolniczej bez zbędnej zwłoki nie rodzi wprost skutków prawnych, ale zawiera element dyscyplinujący ubezpieczonych do przestrzegania tego obowiązku, polegający na obowiązku Kasy oceny zgłoszenia ze zbędną zwłoką razem z innymi okolicznościami sprawy przy ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadku. Ocena ta może mieć wpływ na uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej, a więc na prawo do jednorazowego odszkodowania. Praktyczne znaczenie tego uregulowania jest niewielkie (w części oddziałów regionalnych po kilka decyzji odmownych w związku ze zbędną zwłoką w zgłoszeniu wypadku rocznie). Za tym idzie późne zgłaszanie wypadków przez ponad 60% poszkodowanych (przynajmniej po dwóch tygodniach od wypadku), co utrudnia Kasie ustalanie rzeczywistych przyczyn i okoliczności wypadku i podejmowanie właściwych decyzji o uznaniu zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej.
- 2) Ustawowy zapis o ocenianiu zgłoszenia wypadku ze zbędną zwłoką wraz z innymi okolicznościami sprawy wymaga doprecyzowania (rozwinięcia), aby dla wszystkich stron postępowania i dla sądów było oczywiste, że w przypadku niemożliwości wiarygodnego ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku (na skutek zgłoszenia go ze zbędną zwłoką), Kasa może odmówić odszkodowania. Moim zdaniem może to zrobić Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, upoważniony do określenia (w drodze rozporządzenia) szczegółowych zasad i trybu zgłaszania wypadku przy pracy rolniczej oraz ustalania jego okoliczności i przyczyn.
- 3) Niezależnie od tego, należy w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników uzupełnić lukę prawną i określić przedawnienie roszczenia o odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu na skutek wypadku lub choroby zawodowej. Może to być termin analogiczny jak w Kodeksie pracy, ale warunki prowadzenia postępowania powypadkowego w przypadku rolników uzasadniają zastosowanie terminu krótszego.

Zdaję sobie sprawę, że problem jest bardziej złożony, niż zdołałem go przedstawić. Zaprezentowanie swojego stanowiska winien byłem przede wszystkim inspektorom ds. prewencji, borykającym się na co dzień z kłopotami wynikającymi z późnego zgłaszania wypadków. Czułem się też zobligowany odpowiedzią udzieloną przez Prezesa Kasy na uwagi Najwyższej Izby Kontroli, a sprowadzającą się do tego, że Kasa wyczerpała już swoje możliwości informowania i mobilizowania rolników do przestrzegania przez nich ustawowego obowiązku zgłaszania wypadków bez zbędnej zwłoki, a obecną złą sytuację może zmienić tylko zmiana przepisów prawnych. Sądzę, że przygotowywana obecnie nowelizacja ustawy o u.s.r. i zamierzona reforma ubezpieczeń społecznych w rolnictwie wymaga rozważenia trafności i skuteczności uregulowań i w tej sprawie. Sądzę też, że artykuł pani Ewy Jaworskiej ukazał się w sprzyjającym momencie i uzmysławia potrzebę wymiany poglądów na poruszony przez nią temat, przede wszystkim w gronie prawników.

*Mgr inż. Stefan Tomaszewicz jest głównym specjalistą
Biura Prewencji i Rehabilitacji Centrali KRUS.*

Beata Nowak

Przegląd zmian w ustawodawstwie

Do dnia 15 listopada 1999 r. weszły w życie m.in. następujące akty prawne:

Dzienniki Ustaw

Nr 75/99

poz. 847 rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 7 września 1999 r. **zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.**

Rozporządzenie rozszerza katalog rodzajów przychodów, wyłączonych z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe o nagrody Ministra Gospodarki przyznawane za szczególne osiągnięcia w eksporcie.

Weszło w życie po upływie 14. dni od dnia ogłoszenia, tj. od dnia 17 września 1999 r.

Nr 78/99

poz. 875 ustawa z dnia 23 września 1999 r. **o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.**

W 1999 r. FUS mogą być udzielane pożyczki z budżetu państwa, w łącznej kwocie nie większej niż 4 000 000 tys. zł.

Weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 29 września 1999 r.

poz. 880 rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 23 września 1999 r. **w sprawie klasyfikacji części budżetowych oraz określenia ich dysponentów.**

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego została umieszczona na 72 pozycji w klasyfikacji części budżetowych. Klasyfikacja części budżetowych ma zastosowanie po raz pierwszy do opracowania projektu ustawy budżetowej na rok 2000 r.

Wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2000 r.

Nr 79/99

poz. 899 – rozporządzenie z dnia 29 września 1999 r. **zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu rozliczania składek na ubezpieczenia społeczne, z uwzględnieniem dotacji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i budżetu państwa.**

Rozporządzenie przesuwa o jeden kwartał stosowanie rozliczeń zaliczkowych, które pierwotnie miały zakończyć się z 30 września 1999 r. oraz określa, że wyliczenie miesięcznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne za osoby, o których mowa w art. 25 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, będzie następowało na podstawie kwoty składek należnych za grudzień 1998 r. (rozwiązanie to pozwala na uaktualnienie kwoty zaliczki).

Weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 1 października 1999 r.

Nr 80/99

poz. 914 rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 4 października 1999 r. **w sprawie nadania statutu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest państwową jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną i działającą na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 z późniejszymi zmianami).

W skład ZUS wchodzi: centrala i terenowe jednostki organizacyjne.

Organami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych są:

1. Prezes ZUS.
2. Prezes ZUS kieruje działalnością Zakładu i reprezentuje go na zewnątrz, przy pomocy Zarządu ZUS, głównego inspektora kontroli, naczelnego lekarza, dyrektorów komórek organizacyjnych Centrali ZUS i dyrektorów oddziałów oraz realizuje zadania zastrzeżone do zakresu jego działania.
3. Zarząd ZUS.
4. Rada Nadzorcza ZUS.

Centrala ZUS jest jednostką organizacyjną, przy pomocy której Prezes oraz Zarząd realizują swoje zadania. Terenowymi jednostkami ZUS są oddziały kierowane przez dyrektora i podlegające im inspektoraty kierowane przez kierownika inspektoratu.

Weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 8 października 1999 r.

Nr 90/99

poz. 1001 ustawa z dnia 8 października 1999 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej i ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Ustawa dodaje w ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776 z późniejszymi zmianami) po art. 6 – art. 6a mówiący o tym, że zespół orzekający o stopniu niepełnosprawności wydaje opinię w sprawie:

- konieczności sprawowania stałej, bezpośredniej opieki nad dzieckiem i jego pielęgnacji w zakresie, który uniemożliwia podjęcie zatrudnienia lub pracy w prowadzonym gospodarstwie rolnym przez osobę ubiegającą się o zasiłek stały,
- spełniania przez osobę ubiegającą się o skierowania do domu pomocy społecznej przesłanek określonych w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 29 listo-

pada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 z późniejszymi zmianami).

Wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, tj. od dnia 8 listopada 1999 r.

Monitory Polskie

Nr 26/99

poz. 406 obwieszczenie Ministra pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 lipca 1999 r. **w sprawie wysokości zasiłku dla bezrobotnych.** W okresie od dnia 1 września 1999 r. do dnia 30 listopada 1999 r. wysokość zasiłku dla bezrobotnych wynosi 402,60 zł.

Nr 28/99

poz. 438 komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 sierpnia 1999 r. **w sprawie kwoty zasiłku pogrzebowego.** Od dnia 1 września 1999 r. wysokość zasiłku pogrzebowego wynosi 3 318,96 zł.

poz. 440 komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 sierpnia 1999 r. **w sprawie wskaźnika waloryzacji składek za II kwartał 1999 r.** Od dnia 1 września 1999 r. wskaźnik waloryzacji za II kwartał 1999 r. wynosi 103,93 %.

Nr 29/99

poz. 452 obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 września 1999 r. **w sprawie podwyższenia kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.** Kwoty jednorazowych odszkodowań wynoszą począwszy od dnia 10 września 1999 r.:

- 1) 329,30 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, nie mniej jednak niż 1 232,50 zł z tytułu doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej,
- 2) 6 100,60 zł z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową,
- 3) 329,30 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu z tytułu zwiększenia uszczerbku na zdrowiu,
- 4) 30 486,70 zł, gdy do odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko zmarłego, oraz 6 100,60 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania przysługującego na drugiego i każdego następnego uprawnionego,
- 5) 15 268,50 zł, gdy do odszkodowania uprawnieni są tylko inni członkowie rodziny niż małżonek i dzieci zmarłego, oraz 6 100,60 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania przysługującego na drugiego i każdego następnego uprawnionego,
- 6) 6 100,60 zł, gdy do odszkodowania równocześnie z małżonkiem lub dziećmi zmarłego uprawnieni są inni członkowie rodziny; każdemu z nich przysługuje ta kwota niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi lub dzieciom.

Rozporządzenie nie obejmuje rolników, dla których kwoty odszkodowań zostały ustalone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 28 lutego 1995 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej i chorób zawodowych oraz zasiłku chorobowego (Dz. U. Nr 21, poz. 116 z późniejszymi zmianami).

poz. 454 obwieszczenie Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 8 września 1999 r. w sprawie wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w IV kwartale 1999 r. Składka na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie od jednej osoby w IV kwartale 1999 r. wynosi 54,00 zł.

poz. 455 obwieszczenie Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 września 1999 r. w sprawie wskaźnika waloryzacji podstawy wymiaru zasiłku chorobowego w IV kwartale 1999 r. Wskaźnik waloryzacji podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, którego wypłata po upływie 6-miesięcznego okresu zasiłkowego będzie przedłużana w IV kwartale 1999 r., wynosi 100,7%.

poz. 537 obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 27 października 1999 r. w sprawie wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego w 1998 r. Przeciętny dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego wynosił w 1998 r. 1 257 zł.

Mgr Beata Nowak jest inspektorem w Biurze Organizacyjno-Prawnym Centrali KRUS.

Włodzimierz Kaźmierczak

KRONIKA

28 stycznia i 19 lutego 2000 r.

Z inicjatywy Wydziałów Ubezpieczeń Społecznych Sądów Okręgowych w Radomiu i w Lublinie oraz we współpracy z Oddziałami Regionalnymi KRUS odbyły się narady szkoleniowe dla lekarzy biegłych sądowych oraz lekarzy rzeczoznawców i regionalnych inspektorów orzecznictwa lekarskiego KRUS. Tematami tych spotkań były:

- „*Orzecznictwo lekarskie w systemie prawa ubezpieczeń społecznych*”
oraz
- „*Zasady organizacji i działania orzeczniczego lekarzy rzeczoznawców i komisji lekarskich w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego*”.

Wspólne narady szkoleniowe umożliwiły wymianę poglądów w zakresie problematyki orzecznictwa w systemie ubezpieczeń społecznych oraz doświadczeń z praktyki działania lekarzy – biegłych sądowych i lekarzy rzeczoznawców KRUS.

Na zaproszenie Prezesów Sądów Okręgowych w obu spotkaniach uczestniczył dyr. Jacek Kossakowski – Naczelnny Lekarz KRUS, który przedstawił obszerną informację o organizacji i zasadach funkcjonowania orzecznictwa lekarskiego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a także odniósł się do wielu podejmowanych w trakcie dyskusji problemów i przykładów z praktyki orzeczniczej.

2-3 lutego 2000 r.

Pan Maksymilian Delekta – Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego uczestniczył w Bonn w posiedzeniu sesji roboczej FORUM EUROPEJSKIEGO, której jednym z punktów porządku dziennego było omó-

wienie ewentualnych zmian rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 roku w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób pracujących na własny rachunek oraz członków ich rodzin, przemieszczających się w granicach Wspólnoty.

Z uwagi na oczekiwane wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i konieczność wcześniejszego dostosowania się do unijnego ustawodawstwa, również w zakresie funkcjonujących systemów zabezpieczenia społecznego, tematyka tego rozporządzenia staje się dla KRUS przedmiotem istotnego zainteresowania i analiz, co do możliwości i konsekwencji przyjęcia rozwiązań stosowanych w tej dziedzinie w Unii.

Omawiane rozporządzenie określa zasady objęcia zabezpieczeniem społecznym osób, które:

- mieszkają w jednym kraju, a pracują w innym,
- pracują w kilku krajach równocześnie,
- pracowały w jednym kraju, a w chwili przejścia na emeryturę zatrudnione są w innym itp.

Niniejsze rozporządzenie stosuje się więc do pracowników najemnych i osób przemieszczających się w ramach krajów członkowskich Unii, tzn. osób pracujących na własny rachunek, które podlegają lub podlegały ustawodawstwu w zakresie zabezpieczenia społecznego jednego lub kilku państw członkowskich i są obywatelami jednego z tych państw lub też są bezpaństwowcami czy uchodźcami zamieszkującymi na terytorium jednego z państw członkowskich. Wszystkie te osoby zamieszkujące na terenie jednego z tych państw podlegają takim samym obowiązkom i korzystają z takich samych praw w innych państwach członkowskich, jak ich obywatele. Rozporządzenie nr 1408/71 odnosi się do wszystkich regulacji prawnych państw członkowskich w zakresie:

- świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa,
- świadczeń emerytalnych oraz z tytułu inwalidztwa,
- zasiłków pogrzebowych,
- świadczeń z tytułu wypadku przy pracy i choroby zawodowej,
- zasiłków rodzinnych,
- świadczeń z tytułu bezrobocia.

W części szczegółowej rozporządzenia, odnoszącej się do wszystkich wymienionych wyżej świadczeń, bardzo ważnym elementem przyjętych regulacji jest określenie form zaliczalności okresów ubezpieczenia, zatrudnienia lub zamieszkiwania, od których uzależnione jest nabycie, zachowanie lub odzyskanie prawa do świadczeń we wszystkich krajach członkowskich.

Z uwagi na niemal trzydziestoletni upływ czasu od przyjęcia tego rozporządzenia, obecnie dyskutowane są ewentualne jego zmiany.

Pobyty Prezesa M. Delekty w Bonn był również okazją do jego spotkania z członkami kierownictwa instytucji realizujących ubezpieczenia wypadkowe w Niemczech.

8 lutego 2000 r.

Nawiązana została współpraca między Rzecznikiem Ubezpieczonych a Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Po wcześniejszej wymianie pism między Rzecznikiem Ubezpieczonych i Prezesem Kasy, deklarujących chęć bliższego zapoznania się z działalnością obu instytucji, oraz po wzajemnym przekazaniu materiałów informacyjnych, w dniu 8 lutego br. nastąpiło spotkanie przedstawicieli KRUS i Rzecznika Ubezpieczonych.

W spotkaniu tym uczestniczyli: prof. dr Stanisław Rogowski – Rzecznik Ubezpieczonych i Krystyna Krawczyk – redaktor biuletynu informacyjnego „*Monitor Ubezpieczeniowy*” oraz dr Klemens Romanowski – redaktor naczelny kwartalnika „*Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia*” i Janina Pszczółkowska – członek kolegium redakcyjnego kwartalnika, dyrektor Biura Ubezpieczeń Centrali KRUS.

W trakcie spotkania wiele uwagi poświęcono publikacjom i materiałom informacyjnym zamieszczanym zarówno w kwartalniku KRUS „*Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia*”, jak i w biuletynie Rzecznika „*Monitor Ubezpieczeniowy*”, dostrzegając możliwość przyszłej współpracy obu redakcji oraz wzajemnej wymiany publikacji o działalności KRUS oraz Rzecznika Ubezpieczonych.

W bieżącym roku przypada 10 rocznica uchwalenia przez Sejm RP ustaw, które są podstawą prawną działalności Rzecznika Ubezpieczonych i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, tj.:

- ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej oraz
- ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Fakt ten również skłania do merytorycznej współpracy w przygotowaniu planowanych z tych okazji spotkań okolicznościowych, podsumowujących dziesięcioletnią działalność obu instytucji.

21-23 lutego 2000 r.

W Kassel w Niemczech odbyło się 24 Posiedzenie Zespołu Doradców Zarządu Sekcji ochrony przed wypadkami przy pracy zawodowej i chorobami zawodowymi w rolnictwie Międzynarodowego Stowarzyszenia Zabez-

pieczenia Społecznego ISSA. W posiedzeniu tym uczestniczył dyr. Kazimierz Pątkowski – członek Zespołu Doradców Zarządu Sekcji Rolnej ISSA.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, jako członek ISSA (International Social Security Association), od wielu lat uczestniczy w pracach Sekcji ds. ochrony przed wypadkami przy pracy zawodowej i chorobami zawodowymi w rolnictwie, a Prezes KRUS Maksymilian Delekta pełni funkcję Zastępcy Przewodniczącego tej Sekcji.

Głównym celem Sekcji jest prowadzenie międzynarodowej działalności na rzecz zapobiegania wypadkom i chorobom zawodowym w rolnictwie, w drodze wymiany informacji i doświadczeń pomiędzy instytucjami zajmującymi się tą problematyką w różnych krajach, prowadzenia szkoleń, studiów i analiz w tej dziedzinie, wspierania działalności naukowo-badawczej oraz organizowanie międzynarodowych sesji grup roboczych i kolokwium, określających pożądane kierunki działania w tej dziedzinie.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego aktywnie uczestniczy w pracach tej Sekcji ISSA. We wrześniu 1998 r. KRUS była organizatorem 28 Kolokwium, które odbyło się w Warszawie, a jego wiodącym tematem było „*Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia w rolnictwie*”.

W bieżących pracach organizacyjnych Sekcji bierze udział dyr. Kazimierz Pątkowski.

Posiedzenie w Kassel było kolejnym spotkaniem roboczym Zespołu doradców, poświęconym bieżącej ocenie sytuacji w dziedzinie zapobiegania wypadkom i chorobom zawodowym w rolnictwie oraz dyskusji nad przygotowywanymi przez Sekcję dokumentami:

- „*Strategie prewencyjne na rzecz małych zakładów w sektorze rolniczym i leśnym*”,
- „*Prewencja w małych i średnich gospodarstwach*”.

Ponadto szczegółowo omawiano organizację kolejnego 30. Międzynarodowego Kolokwium, które odbędzie się w dniach 11-14.09.2000 r. w Stratford Upon Avon w Wielkiej Brytanii oraz główne założenia 31. Kolokwium planowanego na rok 2001.

22-24 lutego 2000 r.

Pan Maksymilian Delekta – Prezes KRUS wraz z Panem Daniel Lenoir Dyrektorem Generalnym MSA (Mutualité Sociale Agricole) uczestniczył w Waszyngtonie w konferencji, na której, na prośbę Banku Światowego, przedstawił informację nt. podjętej w przeszłości współpracy między Francją i Polską w dziedzinie wprowadzenia w Polsce wyodrębnionego systemu ubezpieczenia społecznego dla rolników.

Prezes KRUS i Dyrektor Generalny MSA przedstawili obszerne informacje charakteryzujące systemy zabezpieczenia społecznego rolników w obu krajach, organizację, główne zadania i zasady funkcjonowania Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Mutualité Sociale Agricole oraz aktualne formy współpracy tych instytucji.

Warto w tym miejscu dodać, że na prośbę polskiego rządu Bank Światowy podjął się dokonania przeglądu i oceny polskiego systemu ubezpieczenia społecznego rolników w obliczu dokonującej się transformacji, rosnącej migracji ludności ze wsi do miast i systematycznego starzenia się populacji wiejskiej. Ów przegląd systemu ubezpieczenia społecznego rolników realizowany jest przez Bank Światowy w ramach szerszej analizy polskiego systemu zabezpieczenia społecznego łącznie z innymi ważnymi tematami, dotyczącymi zasiłków chorobowych, inwalidztwa, ubezpieczeń zdrowotnych i edukacji.

Pierwszym efektem podjętych przez Bank Światowy prac w dziedzinie systemu ubezpieczenia społecznego rolników jest datowany 27 lutego br. dokument pt. „*KRUS a wyzwania rozwoju wsi – polski system zabezpieczenia społecznego rolników – tezy do dyskusji*”. Materiał ten szczegółowo analizuje nasz system ubezpieczenia społecznego rolników, ukazując trendy zmian w latach 1989-1998 w liczbie ubezpieczonych, świadczeniobiorców, w udziale składek w dochodach systemu, udziale rent inwalidzkich w ogólnej liczbie świadczeń, w strukturze wieku osób, którym przyznane są renty inwalidzkie, strukturze świadczeń krótkoterminowych i wielu innych. Każdy fragment tej analizy zawiera szereg pytań do dyskusji, bowiem głównym założeniem dokonywanego przez Bank Światowy przeglądu i tego opracowania jest takie przedstawienie analizowanych zagadnień, aby zainspirować naszych polityków, ekspertów, decydentów i osoby związane z rozwojem wsi do dyskusji, w jakim kierunku w obecnych warunkach i perspektywie najbliższych lat powinien ewoluować system ubezpieczeń społecznych rolników w Polsce.

Druga wersja tego dokumentu, uzupełniona uwagami ekspertów, będzie przedmiotem dyskusji „okrągłego stołu”, przewidzianej na 22 marca br. w biurze Banku Światowego w Warszawie. Wszystkie wypracowane w ten sposób tematy oraz wnioski wynikające z kolejnych faz dyskusji i konsultacji przedstawione zostaną w zbiorczym końcowym raporcie Banku Światowego na temat polskiego systemu zabezpieczenia społecznego rolników pod koniec roku 2000.

5-6 marca 2000 r.

Na zaproszenie Prezesów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przebywała w Warszawie delegacja

Litewskiego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych SODRA, z Dyrektorem Vincasem Kuncą na czele.

W trakcie rozmów w ZUS oraz w KRUS podpisane zostały stosowne porozumienia o współpracy tych instytucji z Litewską SODRĄ.

Porozumienie KRUS-SODRA przewiduje na 2000 rok obustronną wymianę wizyt dwóch, ok. 10-osobowych grup specjalistów, w celu bliższego zapoznania się z systemem emerytalnym i poborem składek na Litwie, działalnością Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz organizacją i zadaniami Oddziałów Regionalnych Kasy.

8 marca 2000 r.

W gmachu Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników.

Obok wielu ważnych tematów będących przedmiotem obrad i stosownych uchwał Rady, m.in. dotyczących sprawozdania z działalności Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w 1999 r., planu pracy KRUS na 2000 rok, zatwierdzenia wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na II kwartał br. i wielu innych, posiedzenie to było poświęcone również podsumowaniu działalności Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników w roku ubiegłym oraz określeniu planu pracy Rady i jej Komisji w roku 2000.

W 1999 r., podobnie jak w latach poprzednich, Rada Rolników prowadziła bardzo aktywną działalność, reprezentując interesy ubezpieczonych i świadczeniobiorców systemu ubezpieczenia społecznego rolników zarówno wobec Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, jak i wobec Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Komisji Sejmowych oraz różnego rodzaju gremiów opiniotwórczych zajmujących się problematyką wsi, rolnictwa i ubezpieczenia społecznego rolników. Tradycyjną formą działalności były posiedzenia plenarne Rady oraz aktywne prace w ramach siedmiu Komisji Rady.

Zgodnie z przyjętym planem odbyły się 4 posiedzenia plenarne Rady Rolników, 5 razy obradowało Prezydium Rady oraz odbyło się 26 posiedzeń Komisji.

W 12 uchwałach Rady, przyjętych na posiedzeniach plenarnych, Rada Rolników zajęła stanowisko m.in. w sprawach:

- wysokości składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w kolejnych kwartałach,
- podwyższenia jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej,

KRONIKA

- opinii do sprawozdania z działalności Kasy w 1998 r. i planu pracy na rok 1999 r.,
- przedstawienia Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi opinii Rady do projektu ustawy zmieniającej ustawę z dnia 20 grudnia 1990 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego rolników,
- opinii do budżetu i planów finansowych KRUS na rok 2000.

Niezależnie od wymienionych wyżej prac, prowadzonych na posiedzeniach plenarnych i spotkaniach Komisji, członkowie Rady aktywnie uczestniczyli w różnego rodzaju działaniach zewnętrznych, takich jak:

- uczestnictwo członków Prezydium Rady w posiedzeniach Komisji Sejmowych, na których omawiane były zagadnienia związane z funkcjonowaniem wsi i rolnictwa,
- udział w naradzie zorganizowanej z inicjatywy Prezydenta RP, dotyczącej aktualnych problemów wsi,
- udział w spotkaniach z rolnikami na licznych zebraniach wiejskich,
- uczestnictwo w pracach Rady ds. Rodziny, której Przewodniczący Rady Rolników jest członkiem,
- udział w uroczystościach dożynkowych,
- uczestnictwo w różnego rodzaju imprezach i spotkaniach organizowanych przez Centrale Rolniczych Związków Zawodowych,
- wizytacje Centrów Rehabilitacji Rolników,
- wizytacje gabinetów rehabilitacji leczniczej w Wiejskich Ośrodkach Zdrowia wyposażonych w sprzęt rehabilitacyjny użyczony przez KRUS,
- wizytacje letnich kolonii rehabilitacyjnych organizowanych przez KRUS dla dzieci rolników.

Członkowie Rady reprezentowali również Radę Rolników na forum międzynarodowym, uczestnicząc m.in. w plenarnej sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie oraz Kongresie Rolnictwa Europejskiego w Weronie.

Przewodniczący Rady Rolników wziął również udział w spotkaniu członków kierownictwa Światowej Organizacji Medycyny Wsi i Zdrowia Rolników (IAAMRH) w Teresinie oraz przewodniczył delegacji Kasy na VIII Azjatyckim Kongresie tej organizacji, odbywającym się w Chinach.

Rada Rolników zaakceptowała na omawianym posiedzeniu plenarnym sprawozdanie z działalności Rady i zatwierdziła plan pracy Rady i jej Komisji na 2000 rok.

Włodzimierz Kaźmierczak jest dyrektorem generalnym KRUS.

prof. dr hab. Andrzej Zieliński

Determinanty transformacji struktury agrarnej w rolnictwie polskim*

Nie pojawiło się jeszcze chyba nigdy na półkach księgarskich tak obszerne i wyczerpujące studium poświęcone strukturze agrarnej rolnictwa, jak recenzowana praca. Jej absolutną zaletą jest aktualność tak w odniesieniu do przeprowadzonych badań, jak i w stosunku do formułowanych poglądów oraz uwarunkowań ewentualnego członkostwa Polski w UE. Ponieważ wiadomo już dzisiaj, że rolnictwo i jego problemy będą jedną z najtrudniejszych kwestii w pertraktacjach z Unią, stąd można mieć „cichą nadzieję”, iż głos nauki będzie miał – choćby tylko niewielki – wpływ na efektywność przygotowań do rozmów.

Autorami większości opracowań są ekonomiści rolni, dlatego też metodologia, sposób relacjonowania poszczególnych zagadnień oraz formułowane zapatrywania właściwe są tej dziedzinie nauki. Ta mono specjalność naukowa jest zarówno zaletą, jak i wadą opracowania. Poruszono w nim bowiem wiele problemów, które – tak sędzę – wymagałyby przedstawienia również punktów widzenia przedstawicieli innych nauk, w tym prawników, np. w odniesieniu do emerytur i rent rolniczych, całej szerokiej problematyki Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, czy rolnictwa ekologicznego (tu chętnie widziałbym ekologów). Myślę, że poszerzenie kręgu autorów byłoby doskonałym uzupełnieniem poglądów ekonomistów.

Praca podzielona jest na dwie części, co ma raczej charakter techniczny, uzasadniony jej objętością. Znacznie istotniejsze jest natomiast wyodrębnienie grup tematycznych (siedmiu) i powiązanie ich z poszczególnymi opracowaniami.

Część pierwszą otwiera seria artykułów (9) dotyczących uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, demograficznych, motywacyjnych i prawnych transformacji struktury agrarnej. Następną grupą tematyczną (17 publikacji)

* Tytuł pracy zbiorowej pod red. St. Paszkowskiego, Poznań 1999, cz. I – s. 505, cz. II – s. 572.

to regionalne uwarunkowania struktury agrarnej. Pierwszą część zamyka sześć opracowań ujętych w ogólny temat: struktura agrarna a potrzeby konkurencyjności rolnictwa polskiego na tle rolnictwa zachodnioeuropejskiego.

Część druga to cztery bloki tematyczne poświęcone polityce strukturalnej i problemom integracji rolnictwa polskiego z UE (11 opracowań), procesom restrukturyzacji rolnictwa polskiego (11 publikacji), instrumentom polityki strukturalnej i instytucjom otoczenia rolnictwa (8 artykułów) oraz kwestiom ekologicznych przekształceń struktury agrarnej (6 opracowań). Obie części pracy zamyka sprawozdanie z dyskusji plenarnej.

Przy takiej różnorodności tematycznej – gdy tylko chodzi o same bloki problemowe, nie mówiąc już o poglądach poszczególnych Autorów – trudno jest odnieść się w recenzji do wszystkich podjętych kwestii, zwłaszcza gdy recenzent jest prawnikiem. Na szczęście między ekonomistami rolnymi i prawnikami-agrarystami są pewne punkty stykowe, pozwalające obu profesjom na ocenę zjawisk i problemów występujących w rolnictwie, choć teoretycznie mogą przynależeć do ekonomii lub prawa.

Tematem wiodącym opracowania jest struktura przestrzenna polskiego rolnictwa i jej reminiscencje tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Wnioskiem zaś generalnym – pogląd, iż u progu XXI wieku i „w opłotkach” UE jest ona zła. Ta konstatacja prowadzi z kolei do całego ciągu innych wniosków, np. dotyczących kondycji ekonomicznej rolników, ich sytuacji socjalnej, możliwości inwestycyjnych, sposobów przeorganizowania gospodarstwa, konkurencyjności, czy standardów jakościowych produktów rolnych. Wyprowadzone wnioski są, niestety, w większości pesymistyczne. Tym diagnozom raczej nie towarzyszą – co byłoby bardzo pożądane – szersze, kompleksowe koncepcje rozwiązania problemów rolnictwa. Ten pogląd zdaje się też potwierdzać sprawozdanie z dyskusji plenarnej; więcej w niej było polemicznych wystąpień, niż prób syntetycznego, całościowego ujęcia zagadnień.

Niektóre zaprezentowane w recenzowanej pracy poglądy wymagają choćby tylko krótkiego komentarza.

Na s. 79 I. Frenkel uważa np., że celowe byłoby wprowadzenie ustawodawstwa łączącego przejście rolnika na emeryturę lub rentę z *obowiązkiem* (podkr. moje) rezygnacji z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Obowiązki, które nakładają przepisy prawne są – w ogólności – dosyć niechętnie przyjmowane przez adresatów. Ta niechęć jest jeszcze niekiedy dodatkowo spotęgowana, gdy obowiązek, choćby tylko w odczuciu subiektywnym, ma wpływ na pogorszenie statusu ekonomicznego. Stąd też sądzę, że ustawowe zakazy aktywności rolników w wieku – teoretycznie – poprodukcyjnym raczej nie mają uzasadnienia i z wielkim prawdopodobieństwem można założyć, że prowadziłyby do obchodzenia prawa. Za bardziej celowe uważałbym natomiast stworzenie w ustawodawstwie emerytalnym systemowych zachęt do zaprzestania prowadzenia gospodarstwa rolnego po przejściu na emeryturę lub

rentę. Polskiemu normodawcy ta idea nie jest obca. Mieliśmy już takie rozwiązania i, choć nie były one idealne, to wydaje się, iż jest to właściwy kierunek, w którym winno ewoluować ustawodawstwo socjalne.

Podzielam większość poglądów B. Wojciechowskiej-Ratajczak (ss. 81-95). Autorka w przejrzysty sposób zasygnalizowała kilka możliwości przekształceń strukturalnych rolnictwa. Z jednym postulatem Autorki chciałbym jednak polemizować. Sądzę mianowicie, że *zespoły producentów* (podkr. moje) już „przećwiczyliśmy” w naszej powojennej rzeczywistości, tylko pod inną nazwą i – niestety – z nie najlepszym skutkiem. Czy nie warto więc bardzo głęboko przeanalizować celowość wskrzeszenia zespołów, tym bardziej że obowiązujący porządek prawny – przynajmniej teoretycznie – stwarza możliwość tworzenia podmiotów, które mogłyby spełniać te same zadania co zespoły. Poza tym jakakolwiek byłaby ostateczna jurydyczna formuła tych zespołów, to nie zmieni to faktu, iż jest im właściwy pewien kolektywizm, zespołowość działań. Ten zaś sposób funkcjonowania jest postrzegany – do dzisiaj – bardzo źle przez polskich rolników i bywa kojarzony z wieloma nieszczęściami polskiej wsi. Nie można wykluczyć, że ta bariera psychologiczna będzie trudna do pokonania. Dlatego nie należy o tej okoliczności zapominać, mimo iż dzisiejsze rolnictwo działa w zupełnie innej rzeczywistości.

Obawiam się ponadto jeszcze jednego – zbiurokratyzowania całego otoczenia zespołów i „utopienia” idei w zawiłościach codzienności. Może lepiej byłoby pójść śladem poglądu, upatrującego poprawę dochodowości gospodarstw rolnych w wyeliminowaniu łańcucha pośredników i zastąpienia go własnymi, producenckimi podmiotami zbytu. Gdyby ten postulat połączyć jeszcze dodatkowo z unowocześnieniem produkcji (s. 88), to może okazałoby się, że bez uciekania się do specjalnych zabiegów w postaci tworzenia zespołów można by osiągnąć odczuwalne efekty ekonomiczne.

Przychyłam się do postulatu o celowości zalesienia gruntów najniższych klas bonitacyjnych (s. 89). Rolnictwu nie przynoszą one prawie żadnego, czy wręcz żadnego pożytku, natomiast zalesione, w dalszej perspektywie mogłyby być wykorzystane dla rozwoju agroturystyki. Ale również w tej ostatniej sprawie nie można poprzestać tylko na życzeniach. Wiele bowiem mówi się i pisze o agroturystyce, ale – jak na razie – trudno zauważyć świadome, ukierunkowane działania promujące ten model gospodarstwa rolnego.

Dużym zaskoczeniem, a nawet pewnym dysonansem w stosunku do innych opracowań jest użycie przez W. Michnę (s. 210), określenia *obszarnicze gospodarstwa prywatne* (podkr. moje). W odczuciu recenzenta jest to język epoki, która już przeszła do historii i słownictwo o ewidentnie pejoratywnym wydźwięku. Poza tym tak do końca nie wiadomo, z czym Autor łączy to obszarnictwo – z powierzchnią gospodarstwa, z zatrudnieniem siły najemnej, czy może ze stylem życia? Odnoszę wrażenie, że jednak z tym

pierwszym elementem, ale w takim przypadku powstaje pytanie o konsekwencje. Na s. 219 pisze On bowiem o gospodarstwach rodzinnych w granicach 100-150 ha, a zaraz w następnym akapicie – o 15-ha gospodarstwach rolnych. W tym miejscu pojawia się zresztą zaraz kolejne pytanie, które adresuję także do innych Autorów, jakie gospodarstwo rolne jest gospodarstwem rodzinnym, jakie są kryteria wyróżniające te gospodarstwa, kto je wypracował? Odpowiadając na nie, mogę stwierdzić, że w polskim porządku prawnym nie ma do dzisiaj legalnej definicji gospodarstwa rodzinnego mimo różnych „przymiarek” i toczącej się od dłuższego już czasu dyskusji w środowisku prawników-agrystów.¹

W przemianach struktury agrarnej doniosłą rolę może spełniać restrukturyzacja rolnictwa państwowego, której poświęcono aż 11 opracowań w drugiej części pracy (ss. 166-342) i do której (restrukturyzacji) nawiązywano także w innych fragmentach. Wyjątkowo dużo uwagi poświęcono dzierżawie, ale patrząc na nią prawie wyłącznie poprzez pryzmat cyfr. Generalne wnioski, do których dochodzą Autorzy, trudno uznać za budujące – dzierżawa dominuje jako forma zagospodarowania gruntów państwowych. Poza nielicznymi wyjątkami (np. A. Sadowski, s. 291), brak jest krytycznej oceny dzierżawy. A przecież w większości przypadków nie jest to nic innego, jak forma dosyć ekstensywnego zwiększenia przychodowości gospodarstwa przez powiększenie jego powierzchni, ale bez innych, modernizujących zmian w sposobie gospodarowania. Większość badań przeprowadzonych w przeszłości, a także najnowszych, potwierdza jednoznacznie tezę, że polski rolnik jest przywiązany do własności, a dzierżawa – niezależnie od podmiotu, który jest właścicielem dzierżawionych gruntów – jest traktowana jako stan przejściowy. I można się zgodzić z poglądem, że dzierżawa jest podstawowym instrumentem prawnym przekształceń rolnictwa państwowego (B. Tańska-Hus, s. 293 i n.), ale warto dodać jeszcze, iż ta podstawowość sprowadza się do nagminnego korzystania z tej konstrukcji prawnej. Natomiast, gdy chodzi o jej trwały wpływ na poprawę struktury agrarnej, to jest on z natury rzeczy ograniczony z uwagi na czasowość powiązań wydzierżawiającego i dzierżawcy. Nie można się też doszukiwać usprawiedliwień dla takich w konsekwencji jednostronnych poczynań (masowości dzierżaw) Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, np. w braku ustawy reprivatyzacyjnej (A. Nyrkowski, s. 207) czy w nieuregulowanych stosunkach własnościowych – bo jak długo można używać tych argumentów, zwłaszcza tego drugiego. O ile bowiem przepisy reprivatyzacyjne to zadanie Państwa, o tyle regulacja sto-

¹ Por. np. Al. Lichorowicz: *O instytucji rodzinnego gospodarstwa rolnego – de lege ferenda*, Rejent nr 7-8/1996, ss. 31-50, czy M. Błażejczyk: *Prawne pojęcie rodziny rolniczej w polityce rolnej Wspólnoty Europejskiej*, Prawo Rolne nr 1/1996, ss. 59-65 oraz cytowaną w obu artykułach literaturę.

sunków własnościowych leży w gestii Agencji oraz zainteresowanych podmiotów, a okres obowiązywania ustawy z 1991 r. jest już dostatecznie długi, by można zasadnie oczekiwać wyraźnej poprawy w tym zakresie. Z licznych zestawień cyfrowych zamieszczonych w recenzowanej pracy wynika i to wyraźnie, że ilość gruntów sprzedanych przez Agencję w stosunku do innych form zagospodarowania przedstawia się mizernie, a ponadto arealy sprzedanych nieruchomości tylko sporadycznie mają jakieś (większe) znaczenie dla poprawy struktury agrarnej.

Gdy mowa o kwestiach czysto prawnych, to muszę zauważyć, iż ustawa z 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami... (Dz. U. 107, poz. 464 z późn. zm.) nie zmodyfikowała kodeksu cywilnego w części dotyczącej dzierżawy (s. 301). Państwo jako właściciel nieruchomości mogło (w ustawie pozakodeksowej), sformułować i określić warunki, na jakich gotowe jest wydzierżawiać grunty (art. 39 i następne ustawy), przy czym jednak wyraźnie stwierdza, że chodzi o dzierżawę na zasadach kodeksu cywilnego (art. 38 ustawy). Myślę, że Autorka takie właśnie rozumowanie chciała przedstawić, tylko trochę niefortunnie (przynajmniej dla prawnika) sformułowała swoją myśl. Muszę też stwierdzić, iż dzierżawa może trwać dłużej niż 30 lat (s. 301). Konsekwencją dzierżawy zawartej na dłużej (niż 30 lat) jest tylko to, że po upływie 30-letniego okresu umowa przedłuża się na czas nieoznaczony (art. 695 § 1 k.c.). Takie długoterminowe dzierżawy są dosyć częste w systemie prawa romańskiego. Wskazuje się na nie także w piśmiennictwie polskim jako na rozwiązanie sprzyjające stabilizacji i chroniące interesy dzierżawcy-producenta rolnego.²

Za interesujące i warte wyeksponowania uważam opracowania poświęcone administrowaniu gospodarstw rolnych należących jeszcze do Skarbu Państwa (ss. 305-317). Składają się na to co najmniej dwa powody: administrowanie jest relatywnie dosyć rzadką formą zarządzania majątkiem państwowym, a konstrukcje jurydyczne kontraktów dla administratorów niezbyt jasne. Autorzy przeprowadzili bardzo szerokie badania. Ich wynik powinien skłonić Agencję do udoskonalenia – i to raczej szybko – całego systemu prawno-organizacyjnego odnoszącego się do administrowania. Sama bowiem idea jest nowoczesna, skorelowana z zasadami gospodarki rynkowej i stwarza administratorom olbrzymie możliwości wykazania własnej inwencji, ale równocześnie zmusza ich do pokonania zbyt wielu, często zupełnie niepotrzebnych barier.

Warte dostrzeżenia są też uwagi poświęcone rolnictwu ekologicznemu (ss. 471-515) jako alternatywie dla rolnictwa „tradycyjnego”. Myślę, iż na razie stoi przed nim znacznie więcej przeszkód niż przed rolnictwem opartym

² Zob. Al. Lichorowicz: *Dzierżawa gruntów rolnych w ustawodawstwie krajów zachodnioeuropejskich*, Kraków 1986.

na najnowszych, współczesnych technologiach produkcyjnych. Jego produkty są i chyba nadal będą odbierane przez niewielkie grupy ekologicznie wyrobionych konsumentów. Trudno też przypuszczać, by w najbliższej przyszłości mógł się znacząco powiększyć udział rolnictwa ekologicznego w rynku produktów rolnych. Być może rolnictwo ekologiczne – z punktu widzenia oddziaływań środowiskowych – jest koncepcją optymalną, pozostaje jednak raczej w jakiejś sprzeczności z wizją rolnictwa wysokotowarowego, konkurencyjnego.

Podniesione w recenzji uwagi, a właściwie tylko refleksje recenzenta, w niczym nie podważają wysokiej oceny, na jaką zasługuje praca i wysiłek Redaktora. To w szczególności dzięki Niemu czytelnicy otrzymali dzieło, które długo pozostanie „sztandarowym” opracowaniem problemów strukturalnych polskiego rolnictwa. Słowa uznania należą się też Autorom za troskę wykazaną o przyszłość rolnictwa w Polsce. Opracowania zamieszczone w pracy są bardzo komunikatywne, napisane takim językiem, że mogą po nie sięgnąć naukowcy, praktycy, politycy, czy studenci i dla wszystkich będą zrozumiałe. Byłoby idealnie, gdyby elity polityczne, do których w szczególności adresowane są przesłania tego dzieła, zechciały je zrozumieć i wcielić w życie. Może wtedy uzyskalibyśmy realną szansę na stworzenie nowoczesnego rolnictwa i na wejście do UE bez obaw o przyszłość polskich rolników.

*Prof. dr hab. Andrzej Zieliński jest Dziekanem
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.*

pod red. Kazimierza Daszewskiego

Dokumentacja i statystyka

Przedstawione poniżej tablice zawierają podstawowe informacje, które pozwalają na ocenę niektórych zjawisk, charakterystycznych dla ubezpieczeń rolniczych, ujętych według województw.

W **tablicy 1** zaprezentowano informację o przeciętnej liczbie emerytów i rencistów w poszczególnych województwach w 1999 r., przy czym na województwa nie rozliczono 2 720 świadczeń wypłacanych przez MON, MSW i Ministerstwo Sprawiedliwości.

W **tablicy 2** zaprezentowano informacje o przeciętnej wysokości świadczeń emerytalno-rentowych w 1999 r. w poszczególnych województwach, z podziałem na rodzaje świadczeń – emerytury oraz renty.

Liczbę ubezpieczonych w systemie ubezpieczeń rolnych według województw zawiera **tablica 3**. Podano w niej również dane o liczbie dowolnie ubezpieczonych rolników w funduszu składkowym (kol. 3).

W **tablicy 4** prezentowane są informacje o liczbie rolników i ich domowników podlegających ubezpieczeniu zdrowotnemu w poszczególnych województwach w grudniu 1999 r.

DOKUMENTACJA I STATYSTYKA

Tablica 1

Przeciętna liczba emerytur i rent według województw w okresie I-XII 1999 r.

Wyszczególnienie	Ogółem	Z tego otrzymujący		
		emerytury	renty	
			inwalidzkie	rodzinne
1	2	3	4	5
Polska^{a)}	1 928 914	1 097 857	795 639	35 419
dolnośląskie	88 710	44 044	43 070	1 549
kujawsko-pomorskie	112 294	57 329	52 184	2 777
lubelskie	253 813	140 673	108 957	4 176
lubuskie	38 118	17 371	20 240	503
łódzkie	163 291	102 638	57 580	3 029
małopolskie	146 820	70 255	74 397	2 126
mazowieckie	286 599	187 994	92 146	5 893
opolskie	43 703	29 443	13 548	700
podkarpackie	136 211	83 331	51 041	1 806
podlaskie	129 548	82 580	44 093	2 874
pomorskie	65 630	29 468	34 559	1 597
śląskie	76 410	48 578	26 672	794
świętokrzyskie	110 345	66 825	41 947	1 567
warmińsko-mazurskie	59 392	29 407	28 450	1 531
wielkopolskie	167 126	78 912	84 713	3 470
zachodnio-pomorskie	48 185	25 111	22 042	1 026

^{a)} łącznie z:

- Ministerstwem Obrony Narodowej	368
- Ministerstwem Sprawiedliwości	228
- Ministerstwem Spraw Wewnętrznych	2 124

Tablica 2

Przeciętne miesięczne świadczenie emerytalno-rentowe w złotych i groszach według województw w okresie I-XII 1999 r. ^{a) i b)}

Wyszczególnienie	Ogółem	Z tego otrzymujący		
		emerytury	renty	
			inwalidzkie	rodzinne
1	2	3	4	5
Razem	562,56	589,96	528,87	481,67
dolnośląskie	621,38	648,51	599,09	480,82
kujawsko-pomorskie	557,89	594,81	521,19	486,06
lubelskie	557,14	589,39	518,56	478,16
lubuskie	632,38	652,29	618,12	521,23
łódzkie	553,53	576,42	517,15	473,99
małopolskie	536,62	573,08	503,96	481,33
mazowieckie	534,00	550,86	504,19	473,62
opolskie	600,88	606,24	594,87	497,96
podkarpackie	521,81	551,30	474,96	491,11
podlaskie	538,88	555,19	512,72	471,54
pomorskie	565,72	612,13	530,09	481,58
śląskie	712,06	741,84	671,18	484,44
świętokrzyskie	538,80	565,70	497,86	489,15
warmińsko-mazurskie	568,65	599,08	541,71	485,54
wielkopolskie	564,85	608,33	527,65	487,36
zachodnio-pomorskie	610,83	637,09	586,26	497,89

^{a)} łącznie z wypłatami z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w przypadku zbiegu uprawnień do świadczeń z tego funduszu z uprawnieniami do świadczeń z funduszu emerytalno-rentowego

^{b)} bez zasiłków finansowanych z budżetu państwa (dział 86 Opieka Społeczna)

Tablica 3

Liczba ubezpieczonych według województw w IV kwartale 1999 r.

Województwa	Ogółem	Z tego otrzymujący		
		Fundusz Składkowy	Fundusz Emerytalno-Rentowy	Fundusz Składkowy i Emerytalno-Rentowy
1	2	3	4	5
Ogółem	1 428 172	42 196	1 134	1 384 842
dolnośląskie	60 423	1 468	26	58 929
kujawsko-pomorskie	94 691	2 156	148	92 387
lubelskie	168 609	5 075	182	163 352
lubuskie	16 231	418	1	15 812
łódzkie	128 081	3 035	70	124 976
małopolskie	122 714	10 573	57	112 084
mazowieckie	222 648	3 454	239	218 955
opolskie	40 389	212	5	40 172
podkarpackie	76 987	3 121	45	73 821
podlaskie	101 958	1 460	166	100 332
pomorskie	47 397	1 266	48	46 083
śląskie	43 561	1 768	11	41 782
świętokrzyskie	76 460	1 537	15	74 908
warmińsko-mazurskie	49 845	1 099	56	48 690
wielkopolskie	146 981	5 045	37	141 899
zachodnio-pomorskie	31 197	509	28	30 660

Tablica 4

Rolnicy i domownicy podlegający ubezpieczeniu zdrowotnemu w grudniu 1999 r. – według województw

Województwo	Ogółem	W tym:			
		Rolnicy w gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego	Domownicy rolników w gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego	Rolnicy na działkach rolnych poniżej 1 ha przeliczeniowego	Domownicy rolników na działkach rolnych poniżej 1 ha przeliczeniowego
1	2	3	4	5	6
Ogółem¹⁾	2 429 589	1 745 541	127 524	126 307	25 586
dolnośląskie	99 767	71 702	5 716	3 027	266
kujawsko-pomorskie	164 687	124 485	6 921	3 532	197
lubelskie	291 289	226 634	9 626	5 887	423
lubuskie	27 605	20 344	1 467	1 455	122
łódzkie	206 140	156 777	8 936	7 562	508
małopolskie	203 912	107 920	18 584	40 261	17 008
mazowieckie	384 068	278 770	16 614	14 235	1 196
opolskie	66 780	45 333	6 313	3 421	833
podkarpackie	121 871	88 276	7 046	9 036	1 076
podlaskie	183 798	132 585	11 536	6 940	708
pomorskie	87 068	61 291	4 748	5 673	564
śląskie	67 575	46 395	3 700	5 746	1 076
świętokrzyskie	126 086	92 836	4 575	4 832	480
warmińsko-mazurskie	89 564	68 424	2 969	1 623	73
wielkopolskie	251 934	182 494	16 070	10 892	867
zachodnio-pomorskie	50 672	36 382	2 447	1 700	138

¹⁾ w kwocie ogółem uwzględniono 6 773 osoby podlegające ubezpieczeniu zdrowotnemu w Branzowej Kasie Chorych dla Służb Mundurowych, które nie są ujęte w województwach.

Warunki prenumeraty

Kwartalnik „**Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia**” na 2000 rok można zaprenumerować, składając zamówienie pod adresem redakcji: Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Centrala, 00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 190.

W zamówieniu należy podać liczbę egzemplarzy, pełną nazwę i adres prenumeratora, jego numer NIP, sposób płatności (przelewem lub gotówką); na życzenie Zamawiającego przesyłamy fakturę.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto **Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Centrala w Warszawie, Biuro Administracji i Inwestycji, w NBP O/O Warszawa, nr rachunku 10101010-3245-139-2**, z dopiskiem: *prenumeratora czasopisma naukowego*.

Koszt rocznej prenumeraty wynosi 100 zł.

Informujemy, że pojedyncze egzemplarze czasopisma można zamówić w redakcji za cenę 30 zł.

Dodatkowych informacji udzielamy pod nr tel. (0-22) 825-35-91, 829-69-01.

Informacje dla autorów

Zespół redakcyjny zaprasza do publikowania artykułów dotyczących ubezpieczeń w rolnictwie. Obowiązują przy tym następujące zasady:

- 1) zamiar opracowania artykułu należy uzgodnić z redakcją,
- 2) proponowany artykuł nie może być wcześniej w żadnej formie opublikowany,
- 3) objętość tekstu nie powinna przekraczać 20 str. znormalizowanego maszynopisu (30 wierszy i 60 znaków na stronie),
- 4) artykuł należy przesłać na dyskietce, z załączonym wydrukiem i krótką notą biograficzną o autorze,
- 5) artykuł podlega recenzji i opracowaniu redakcyjnemu.